

ANDRZEJ SKŁODOWSKI, MAREK WOŁOSZYŃSKI

**POLSKIE
TATRY WYSOKIE**

**Przewodnik taternicki dla początkujących
Lato - zima**

**Naszym Dzieciom
Autorzy**

**WYDAWNICTWO „KARPATY” - ANDRZEJ ŁĄCZYŃSKI
KRAKÓW 1999**

OPISY DRÓG WSPINACZKOWYCH - LATO

DOLINA SUCHEJ WODY GAŚIENICOWEJ

Droga nr 1: Świnica (2301 m) - filarem północnym
Droga nr 2: Kościelec (2158 m) - granią od Mylnej Przełęczy przez Zadni Kościelec i Kościelcową Przełęcz na Kościelec
Droga nr 3: Kościelec (2158 m) - środkową częścią zachodniej ściany, droga Stanisławskiego
Droga nr 4: Kościelec (2158 m) - lewą częścią wschodniej ściany
Droga nr 5: Zadni Kościelec (ok. 2160 m) - wschodnim żebrem
Droga nr 6: Kozi Wierch (2291 m) - lewym filarem północnej ściany, tzw. Filarem Leporowskiego
Droga nr 7: Czarne Ściany (ok. 2245 m) - zachodnim żebrem, z tzw. Żlebu Kulczyńskiego
Droga nr 8: Zadni Granat (2239 m) - północno-zachodnim żebrem Zadniego Granata, tzw. Filarem Staszla
Droga nr 9: Skrajny Granat (2226 m) - środkowym żebrem zachodniej ściany
Droga nr 10: Wierch pod Fajki (ok. 2135 m) - zachodnim żebrem, tzw. Żebrem Czecha oraz Granią Fajek do Pańszczyckiej Przełęczy
Droga nr 11: Wielka Buczynowa Turnia (2182 m) - północno-wschodnią granią

DOLINA PIĘCIU STAWÓW POLSKICH

Droga nr 12: Zadni Granat (2239 m) - wschodnim filarem z Dolinki Buczynowej
Droga nr 13: Kozi Wierch (2291 m) - środkowym filarem południowo-zachodniej ściany
Droga nr 14: Kozie Czuby (2266 m) - środkowym filarem południowej ściany
Droga nr 15: Zamarła Turnia (2179 m) - lewą częścią południowo-zachodniej ściany, drogą Motyki
Droga nr 16: Zamarła Turnia (2179 m) - prawą częścią południowej ściany, tzw. drogą klasyczną
Droga nr 17: Zamarła Turnia (2179 m) - lewą częścią południowej ściany; tzw. „lewi Wrześniacy”

DOLINA RYBIEGO POTOKU - REJON MORSKIEGO OKA

Droga nr 18: Mnich (2068 m) - północno-zachodnią ścianą, tzw. drogą klasyczną
Droga nr 19: Mięguszowiecki Szczyt (2438) - północno-wschodnim filarem
Droga nr 20: Mięguszowiecki Szczyt (2438) - wschodnią ścianą, drogą Sokołowskiego
Droga nr 21: Mięguszowiecki Szczyt Pośredni (2393 m) - lewym filarem północno-wschodniej ściany, tzw. Filarem Świerza
Droga nr 22: Żabia Turnia Mięguszowiecka (2335 m) - północno-wschodnim filarem
Droga nr 23: Kopa Spadowa (2250 m) - zachodnim filarem

Droga nr 24: Żabi Mnich (2146 m) - środkową częścią zachodniej ściany niższego (południowo-zachodniego) wierzchołka

Droga nr 25: Żabi Mnich (2146 m) - północną granią

Droga nr 26: Żabi Szczyt Niżni (2098 m) - prawą częścią północno-zachodniej ściany, drogą Schielego

Droga nr 27: Żabi Szczyt Niżni (2098 m) - środkowym filarem północno-zachodniej ściany, drogą Orłowskiego

PRZEJŚCIA GRANIOWE

GRAŃ POLSKICH TATR WYSOKICH

OPISY DRÓG WSPINACZKOWYCH - ZIMA

DOLINA SUCHEJ WODY GAŚNIENICOWEJ

Droga nr 28: Świnica (2301 m) - prawym skrajem północno-zachodniej ściany na niższy (pn.-zach.) wierzchołek

Droga nr 29: Świnica (2301 m) - północnym filarem

Droga nr 30: Świnica (2301 m) - północno-wschodnim żlebem

Droga nr 31: Kościelec (2158 m) - północno-wschodnią grzędą, z ominięciem dolnych urwisk

Droga nr 32: Zadni Kościelec (ok. 2160 m) - środkową częścią północno-wschodniej ściany, tzw. Kominem Drewnowskiego

Droga nr 33: Zawratowa Turnia (2245 m) - prawą częścią północno-wschodniej ściany, tzw. Rysą Kordysa

Droga nr 34: Mały Kozi Wierch (2226 m) - północną ścianą niższego wierzchołka

Droga nr 35: Mały Kozi Wierch (2226 m) - środkowym żlebem północnej ściany głównego wierzchołka

Droga nr 36: Mały Kozi Wierch (2226 m) - lewym żlebem północnej ściany na Zmarzlą Przełęczkę Wyżnią, tzw. Honoratką

Droga nr 37: Kozie Czuby (2226 m) - środkową częścią północnej ściany, tzw. Zetka

Droga nr 38: Zadni Granat (2239 m) - prawym żebrem północno-zachodniej ściany na prawo od Filara Staszla

Droga nr 39: Pośredni Granat (2235 m) - od zachodu, tzw. Żlebem Staniszewskiego

Droga nr 40: Skrajny Granat (2226 m) - prawym (głównym) żebrem zachodniej ściany, z ominięciem ściany czołowej żebra

Droga nr 41: Skrajny Granat (2226 m) - żlebem pomiędzy prawym a środkowym żebrem zachodniej ściany

Droga nr 42: Wierch pod Fajki (2135 m) - zachodnim żebrem, tzw. Żebrem Czecha

Droga nr 43: Wielka Buczynowa Turnia (2182 m) - lewą częścią północnej ściany

DOLINA PIĘCIU STAWÓW POLSKICH

Droga nr 44: Mała Buczynowa Turnia (2171 m) - prawym żebrem południowo-zachodniej ściany

Droga nr 45: Mała Buczynowa Turnia (2171 m) - lewym żebrem południowo-zachodniej ściany

Droga nr 46: Zadni Granat (2239 m) - wschodnią ścianą

Droga nr 47: Zadni Granat (2239 m) - od wschodu, żlebem na przełęczkę między Zadnim Granatem a Czarnymi Ścianami

Droga nr 48: Przełęczka nad Dolinką Buczynową (ok. 2225 m) - od północnego wschodu

Droga nr 49: Kozi Wierch (2291 m) - lewą częścią południowo-zachodniej ściany

Droga nr 50: Kozie Czuby (2266 m) - prawą częścią południowo-zachodniej ściany

DOLINA RYBIEGO POTOKU - REJON MORSKIEGO OKA

Droga nr 51: Cubryna (2376 m) - środkową częścią północno-wschodniej ściany

Droga nr 52: Cubryna (2376 m) - środkową częścią północno-wschodniej ściany, tzw. Zetka

Droga nr 53: Hińczowa Przełęcz (2323 m) - żlebem od północnego wschodu, przez Mały Kocioł Mięguszwiecki

Droga nr 54: Mięguszwiecki Szczyt (2438 m) - północną ścianą

Droga nr 55: Mięguszwiecka Przełęcz Wyżnia (ok. 2330 m) - żlebem od północnego wschodu z Kotła Mięguszwieckiego

Droga nr 56: Kazalnica Mięguszwiecka (2159 m) - prawą częścią północno-wschodniej ściany, drogą Korosadowicza

Droga nr 57: Mięguszwiecki Szczyt Czarny (2404 m) - północno-wschodnią grzędą

Droga nr 58: Mała Wołowa Szczerbina (ok. 2355 m) - północnym filarem Wołowego Grzbietu

Droga nr 59: Mała Wołowa Szczerbina (ok. 2355 m) - od wschodu w poprzek ścian Wołowego Grzbietu, tzw. Zachodem Grońskiego

Droga nr 60: Niżnie Rysy (2430 m) - północno-zachodnią ścianą

PRZEJŚCIA GRANIOWE

Grań wokół Czarnego Stawu Gąsienicowego

Grań wokół Doliny Pięciu Stawów Polskich

INFORMACJE OGÓLNE

UWAGI DLA KORZYSTAJĄCYCH Z PRZEWODNIKA

Przewodnik ten przeznaczony jest dla taterników. Opracowaliśmy go zwłaszcza z myślą o tych, którzy - dysponując już turystyczną znajomością Tatr - ukończyli jeden z licznych kursów i uzyskali stopień sportowy umożliwiający - z punktu widzenia przepisów obowiązujących w Tatrzańskim Parku Narodowym - uprawianie wspinaczki latem i zimą.

Chociaż we wstępnej części staraliśmy się zawrzeć garść praktycznych uwag i informacji - przewodnik nie jest podręcznikiem taternictwa. Zakładamy, że ci, którzy będą się nim posługiwać, mają za sobą etap wspinaczek pod okiem instruktora.

Przewodnik w rozdziale „Lato” zawiera opisy 27 dróg: 11 w rejonie Hali Gąsienicowej, 6 - w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, 10 - w rejonie Morskiego Oka; podano w nim ponadto informacje o grani Polskich Tatr Wysokich.

W części „Zima” mieszczą się opisy 33 dróg wspinaczkowych i dwóch przejść graniowych na terenie Polskich Tatr Wysokich; 16 spośród opisanych w tym rozdziale dróg znajduje się w rejonie Hali Gąsienicowej, 7 - w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, a 10 - w rejonie Morskiego Oka.

Zestaw takich, a nie innych, dróg wspinaczkowych jest oczywiście wynikiem ich subiektywnego wyboru przez autorów. Zawsze można zadać pytanie dlaczego ta, a nie inna droga trafiła do tego przewodnika? Kierowaliśmy się tutaj zasadą, że wybieramy drogi we wszystkich rejonach Polskich Tatr Wysokich, o zróżnicowanej skali trudności (od I do V), w zasadzie trasy maksymalnie bezpieczne (latem, bo zimą trudno o tym mówić), więc mające dobrą asekurację, pewną skałę i dość prostą orientację. Są to tzw. standardy tatrzańskie, drogi latem i zimą najbardziej popularne. Kierowaliśmy się przy ich wyborze i tym, że są one - według nas - drogami pięknymi i logicznymi.

Opisy poszczególnych dróg sporządzone zostały z uwzględnieniem takich wariantów, które są najczęściej „chodzone”. Inne warianty (z wyjątkiem tych, które umożliwiają szybkie wycofanie się z drogi na w miarę bezpieczny teren) zostały pominięte, aby nie zaciemniać jasności opisu. Przy opracowywaniu poszczególnych opisów korzystaliśmy w pewnej mierze z podstawowego przewodnika tatrzańskiego, jakim jest fundamentalna praca „Tatry Wysokie” Witolda Henryka Paryskiego. Chcemy tu wyraźnie podkreślić, że nasz przewodnik nie jest w stanie żadnemu adeptowi taternictwa zastąpić opracowania W. H. Paryskiego; dlatego zresztą przy każdej drodze podajemy także numer, pod którym figuruje ona w przewodniku Paryskiego (w tych miejscach określamy go skrótowo inicjałami autora: WHP). Jest to po prostu wybór - najpiękniejszych naszym zdaniem - wspinaczek dla początkujących, a nie praca monograficzna, jak w przypadku przewodnika WHP.

Posłużyliśmy się dwoma technikami opisu dróg taternickich: charakterystyką słowną oraz graficzną - która od kilkunastu lat rozpowszechniła się wśród wspinaczy.

System znaków graficznych używany w opisach nie jest ściśle systemem przyjętym przez Międzynarodową Unię Alpinistyczną (UIAA). Jest to system opisu graficznego dróg używany przez lata w „Taterniku”.

Kilka opisów dróg jest zmodyfikowanych w stosunku do podanych w przewodniku WHP, co spowodowane zostało zmianami w terenie - np. droga Stanisławskiego na zachodniej ścianie Kościelca czy droga Sokołowskiego na wschodniej ścianie Mięguszwieckiego Szczytu. Są też drogi, których nie zawiera przewodnik WHP.

W naszej pracy zastosowaliśmy klasyczny, dla „standardów”, naszym zdaniem najlepszy, system klasyfikowania trudności skalnych. Jest to skala trudności od I do V, używana także w przewodniku W. H. Paryskiego:

I - nieco trudno;

II - dość trudno;

III - trudno;

IV - bardzo trudno;

V - nadzwyczaj trudno;

VI - skrajnie trudno.

Tym, którzy korzystać będą z przewodnika przypominamy, że „skalowanie” trudności jest zawsze subiektywne i ten odcinek, który dla jednego jest „czwórka”, dla innego taternika może być odcinkiem „nadzwyczaj trudnym”.

Czasy letnich przejść poszczególnych dróg są na ogół zweryfikowanymi czasami z przewodnika WHP. Zasadę podawania czasów w przypadku wspinaczek zimowych przedstawiamy nieco dalej.

System znaków graficznych używanych przy opisie dróg przedstawiony został na rys. 1.

Drogi zimowe - z uwagi na dużą zmienność tatrzańskich warunków śnieżnych - postanowiliśmy przedstawić wszystkie w opisach letnich, uzupełnionych komentarzem dotyczącym warunków zimowych. Sądzymy, że jest to najlepsze rozwiązanie, bowiem zimowy opis techniczny byłby zawsze nieprecyzyjny - nie oddający konkretnych, przecież niepowtarzalnych, warunków śnieżnych i pogodowych, w jakich przychodzi wspinaczowi atakować drogę. Rysunków charakteryzujących przebieg dróg zimowych jest stosunkowo niewiele, większość dróg przedstawionych w zestawie zimowym nie daje się bowiem precyzyjnie opisać graficznie; lepiej charakteryzuje je - naszym zdaniem - stosunkowo obszerny opis słowny. Tylko tam, gdzie wspinaczka jest bardziej „geometryczna”, prezentujemy opis w systemie graficznym.

Czasy pokonywania dróg zimowych podaliśmy ze sporym rozrzutem, co jest oczywiste dla każdego, kto był zimą w Tatrach. W dobrych warunkach śniegowych przejście północno-wschodniego żlebu Świnicy nie powinno zająć dwuosobowemu zespołowi więcej niż dwie godziny; w gorszych warunkach śniegowych ten sam zespół pokona tę drogę w czasie znacznie dłuższym.

Wyjaśnienia wymagają, używane często w komentarzach dotyczących warunków zimowych, określenia, np.: średnie trudności zimowe, nieźle warunki śniegowe. Nie jesteśmy oczywiście w stanie przedstawić precyzyjnych definicji tych pojęć. Warunki zimowe z natury rzeczy są trudne do zdefiniowania, a określenia używane do ich zaprezentowania - nieściśle. Poniżej wyjaśniamy, co w sposób dość ogólny rozumiemy pod każdym z tych pojęć:

- średnie warunki zimowe - za takie uważamy: nieźle związany śnieg (nie tak obfity, by wymagał żmudnej pracy przy torowaniu), niewielkie niebezpieczeństwo lawin, nienajgorszą widoczność i w miarę stabilną pogodę;

- trudności techniczne - pod tym pojęciem rozumiemy taki rodzaj terenu, który sprawia początkującemu taternikowi kłopoty w szybkim i bezpiecznym poruszaniu się;

- skalny charakter drogi - nawet przy sporych opadach śniegu trasa zachowuje swój skalny charakter;

- trawiasty charakter drogi - większość terenu to zmarznięte, częściowo pokryte śniegiem trawki (znakomity teren do zimowej wspinaczki, zapewniający dość bezpieczną asekurację ze śrub);

- śnieżny charakter drogi - oznacza, że pokonujemy trasę po śniegu, mniej lub bardziej stromym, mniej lub bardziej (w zależności od warunków) bezpiecznym;

- średnie warunki śnieżne - nieźle związany śnieg, nie powodujący poważniejszego zagrożenia lawinami i nie wymagający zbyt uciążliwego torowania;

- beton - bardzo twardy śnieg, umożliwiający szybkie pokonywanie długich partii śnieżnych.

BEZPIECZEŃSTWO; WYPADKI

Truizmem jest stwierdzenie, że góry są niebezpieczne, przede wszystkim zimą. Wiemy o tym wszyscy, ale wielu - zwłaszcza początkujących - wspinaczy jest głęboko przekonanych, że ich to z pewnością nie będzie dotyczyć, że potrafią uniknąć najgorszego - wypadku. O tym, że tak nie jest dowiadują się na ogół dopiero wtedy, kiedy wypadek ma już miejsce. Dlatego przypominamy: W Tatrach obowiązuje wszystkich - taterników, turystów, narciarzy, bezwzględne przestrzeganie podstawowej zasady: jakiegokolwiek wezwanie o pomoc (lub nawet podejrzenie, iż takie wezwanie rozlega się w górach) nie może zostać zlekceważone. Nie ma okoliczności (może z wyjątkiem przypadku zagrożenia własnego życia), w których człowiek znajdujący się w górach byłby zwolniony od podjęcia działań, słysząc wołanie o pomoc.

Na terenie Polskich Tatr Wysokich działają ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Telefon alarmowy centralnej stacji TOPR w Zakopanem: 34-44, powinien być znany każdemu, kto chodzi po Tatrach. W miesiącach o wzmożonym ruchu turystycznym, taternickim i narciarskim we wszystkich schroniskach przez całą dobę dyżurują ratownicy. Po usłyszeniu wzywania pomocy należy starać się jak najszybciej zawiadomić Pogotowie - to jest sprawą najważniejszą.

Jeżeli jest to możliwe, należy dotrzeć do miejsca wypadku i samemu udzielić poszkodowanemu pierwszej pomocy. Oczywiście, gdy do akcji wkraczają ratownicy, wszyscy podporządkowują się rozkazom kierownictwa akcji i wykonują wszelkie polecenia związane z działalnością ratunkową.

Tym - mamy nadzieję - nielicznym, którzy będą kiedykolwiek zmuszeni sami wołać o ratunek przypominamy, że dźwiękowym bądź optycznym sygnałem wzywania pomocy jest wezwanie powtarzane 6 razy w 10-sekundowych odstępach (6 razy na minutę). Gdy usłyszymy wołanie o ratunek, staramy się zawiadomić poszkodowanego, że wezwanie zostało odebrane, dając sygnał dźwiękowy lub optyczny trzykrotnie w odstępach 20-sekundowych (3 razy na minutę).

Od lat z powodzeniem stosuje się w Tatrach śmigłowiec ratowniczy. Sposób porozumiewania się ze śmigłowcem pokazuje rys. 2. Mając na uwadze sprawy bezpieczeństwa wspinaczki, przypominamy ponadto:

- o bezwzględnej konieczności wpisywania projektowanych wspinaczek do „taternickich ksiąg wyjść”, znajdujących się w schroniskach i na obozowiskach PZA;
- o zakazie zmiany trasy wspinaczkowej po dokonaniu wpisu do „taternickiej książki wyjść”.

TATRZAŃSKA ZIMA - KILKA UWAG

Trudno wobec szczupłości miejsca zarysować tu wszystkie skomplikowane problemy, jakie napotykają taternicy zimą. Zresztą przewodnik ten - jak już wspomnieliśmy - nie jest podręcznikiem. Wydaje się nam jednak, że najważniejsze dla początkujących taterników zimowych jest uświadomienie sobie ogromnej (czasami wręcz dramatycznej w następstwach) różnicy między warunkami letnimi a zimowymi, spotykanymi na tej samej drodze. Należy więc zawsze pamiętać, że nie wolno przykładać „letniej miary” do tatrzańskiej zimy. Jest ona czymś zupełnie innym, czymś znacznie poważniejszym, trudniejszym, niebezpieczniejszym - ale i piękniejszym.

O ile latem nie zdarzają się w Tatrach lawiny śnieżne, to zimą grożą one prawie zawsze. Trzeba o tym pamiętać, bo niemal połowa wszystkich wypadków śmiertelnych w Tatrach spowodowana jest zimą przez lawiny. Nie wolno dać się zwieść niewielkiej stromiznie stoku czy przekonaniu, że „ten śnieg na pewno nie wyjedzie”.

Pamiętajmy również o tym, że bez porządnej odzieży, dobrych butów, zapasowych rękawic, latarki czołowej i wielu innych rzeczy - bez których latem można się w ostateczności obyć - wspinanie się zimą może być udręką, a nie przyjemnością.

O czym należy pamiętać w odniesieniu do lawin:

- bezpośrednią przyczyną lawiny jest naruszenie równowagi w pokrywie śnieżnej pokrywającej stok;
- lawiny grożą już na stokach o pochyleniu 20°;
- lawiniastność zależy od charakteru podłoża - na stoku porośniętym kosówką niebezpieczeństwo lawin jest mniejsze;

- największe zagrożenie lawinami występuje w żłebach, depresjach i innych formacjach wklęsłych;
- każda zmiana temperatury powoduje wzrost zagrożenia lawinami. To samo dotyczy zmiany pogody;
- gdy zimą wieje silny wiatr przy opadzie śniegu - wzrasta niebezpieczeństwo lawin;
- każda operacja słoneczna powoduje wzrost zagrożenia lawinami;
- każde przecinanie stoku (zbocza) w poprzek powoduje wzrost zagrożenia lawiną. Należy więc unikać tego i „ciąć” stok tylko na krótkich, niezbędnych do przejścia odcinkach;
- jeżeli jest lawiniasto, czas poświęcony na sztywną asekurację, nawet w łatwym terenie, nie jest czasem straconym;
- w lawinie pyłowej (świeży, suchy śnieg) należy zasłaniać usta i nos, aby się nie udusić;
- lawina typu „deska” rusza błyskawicznie i ma szybkość pociągu ekspresowego.

I na koniec - jak długo trwa tatrzańska zima w taternickim tego słowa znaczeniu? W ostatnich latach powszechne stało się dzielenie sezonu zimowego w Tatrach (1 XII-30 IV) na trzy okresy:

- wczesnozimowy - od 1 XII do 21 XII;
- właściwej zimy - od 22 XII do 21 III;
- wiosenny - od 22 III do 30 IV.

Oczywiście, w praktyce warunki atmosferyczne i śniegowe w tych okresach często bywają nietypowe.

OCHRONA PRZYRODY TATRZAŃSKIEJ

Cały teren polskich i słowackich Tatr leży w granicach 2 parków narodowych. Ze względu na wyjątkowe wartości przyrodnicze i krajobrazowe obowiązują tu szczególnie ostre przepisy dotyczące ochrony przyrody. W celu przeciwdziałania nadmiernemu „zadeptywaniu” Tatr, ruch turystyczny ograniczono tu wyłącznie do znakowanych szlaków turystycznych, a Tatry Bielskie zostały nawet całkowicie z niego wyłączone. Po stronie słowackiej część szlaków znakowanych jest również czasowo zamykana dla ruchu turystycznego. Ograniczenia te dotyczą także taterników. W Polskich Tatrach Wysokich z działalności taternickiej wyłączono kilka rejonów - z uwagi na ich wyjątkowy charakter. Nikomu nie wolno wchodzić na teren rezerwatów ścisłych, znajdujących się na obszarze Tatrzańskiego Parku Narodowego.

OPISY DRÓG WSPINACZKOWYCH - LATO

DOLINA SUCHEJ WODY GĄSIENICOWEJ

Droga nr 1: ŚWINICA (2301 m) - **filarem północnym** (rys. 3). **WHP - droga nr 36**. Wysokość filara ok. 400 m; trudności **III, 3 godz.** W dolnej części filara dużo urwistych trawek, górna część (od zachodu) - lita. Fragmenty filara przebyto odcinkami do 1939 r., trudno komuś konkretnemu przypisać autorstwo całości drogi.

Pierwsze przejście zimowe: Jan Długosz, Michał Gajewski, 18 IV 1949 r.

Podejście: znakowanym szlakiem wiodącym na Świnicką Przełęcz do Kotlinki Świnickiej i trawersem w lewo po piargach do stóp filara.

Zejście: z głównego, południowo-wschodniego wierzchołka Świnicy znakowanym szlakiem na Świnicką Przełęcz i w dół na Halę Gąsienicową.

Wejście w ścianę czołową filara znajduje się w jej najniższym punkcie, w lewym kącie piarzystego wgłębienia, zamkniętego pasem stromych ścianek. Zygzakiem w górę, potem w prawo na trawiaste-piarzyste stopnie - już nad wspomnianym pasem stromych ścianek. Kilkadziesiąt metrów po stromych stopniach i trawkach na grzędę i nią w górę do miejsca, gdzie z prawej strony dochodzi stroma, trawiasta półka. Wprost w górę filarem do miejsca, w którym spiętrza się on w stromy uskoki. Uskokiem (III), mijając po drodze trawiasty taras ciągnący się w lewo, i dalej do siodła w filarze. Z tego miejsca można wytrawersować (I) w prawo na Świnicką Przełęcz dużym trawiastym zachodem, ciągnącym się przez całą pn. -zach. i pn. -wsch. ścianę. W górę krawędzią filara lub nieco po jego lewej stronie do rynny w spiętrzeniu. Niał w górę i stromymi płytami po prawej stronie do skośnej rysy. Rysą pod przewieszonym blokiem na łatwiejszy teren i kilkadziesiąt metrów w górę. W prawo do kominka i nim kilka metrów w

górze, a następnie w prawo na krawędź filara. Stąd do trawiastego zachodu biegnącego w prawo. Nim kilka metrów w górę i wprost na niższy (pn.-zach.) wierzchołek Świnicy. Stąd stromą grańką na główny wierzchołek.

Droga nr 2: KOŚCIELEC (2158 m) - granią od Mylnej Przełęczy przez Zadni Kościelec i Kościelcową Przełęcz na Kościelec (rys. 4). WHP - droga nr 106. Trudności **II, 2 godz.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Zygmunt Klemensiewicz oraz Roman Kordys, 11 VII 1906 r.

Pierwsze przejście zimowe: Schnayer i towarzysze, III 1928 r.

Podejście: z przełęczy Karb na południe nieznakowaną obecnie ścieżką wiodącą do Kotlinki Świnickiej i wprost żlebem od zachodu na Mylną Przełęcz (pod koniec kilkanaście metrów I).

Zejsście: z Kościelca znakowanym szlakiem na przełęcz Karb i w dół na Halę Gąsienicową. Z Mylnej Przełęczy wprost granią kilkadziesiąt metrów w górę pod spiętrzenie południowej grani Zadniego Kościelca, zwane Szafą (I-II). Uskokiem wprost w górę kilkanaście metrów, a następnie trawers w lewo pod płytą (stały hak) i w górę zacięciem do wcięcia w grani (II). Stąd granią na Zadni Kościelec. Ostatni uskok przed szczytem (II) - stały hak. Obchodząc uskoki grani po lewej stronie - w dół na Kościelcową Przełęcz. Stąd można zejść popod zachodnią ścianą Kościelca na przełęcz Karb. Z przełęczy wprost w górę ok. 80-90 m na wierzchołek Kościelca (II).

Droga nr 3: KOŚCIELEC (2158 m) - środkową częścią zachodniej ściany, drogą Stanisławskiego (rys. 5 i 6). WHP - droga nr 108. Wysokość ściany ok. 180-200 m; trudności **IV, 2 godz.** Skała w kominie miejscami krucha. Uwaga: opis dolnej części trasy w przewodniku W. H. Paryskiego jest nieaktualny z uwagi na poważne zmiany konfiguracji terenu (obryw okapu).

Pierwsze wejście: Wiesław Stanisławski, Justyn Tymon Wojsznis, 13 VIII 1928 r.

Pierwsze przejście zimowe: Paweł Vogel, Ludwik Ziemblic, IV 1947 r.

Podejście: z przełęczy Karb nieznakowaną, ale wyraźną ścieżką wiodącą pod zachodnią ścianą Kościelca na Kościelcową Przełęcz - aż do miejsca znajdującego się ok. 50 m w prawo od komina przecinającego środkową część ściany (tzw. Komin Świerza).

Zejsście: znakowaną ścieżką z Kościelca na przełęcz Karb i w dół na Halę Gąsienicową.

Droga nr 4: KOŚCIELEC (2158 m) - lewą częścią wschodniej ściany (rys. 7 i 8). WHP - droga nr 114. Wysokość ściany ok. 250 m; trudności **V, 2 godz.** W dolnej partii, zwłaszcza w rynn timer - miejscami krucho. W środkowej partii ściany duże odcinki łatwego, trawiastego terenu. Kopuła szczytowa - skała lita.

Pierwsze wejście: górną częścią ściany - Lida Skotnicówna, Bronisław Czech, Jerzy Ustupski, 17 VII 1929 r.; dolną częścią ściany - Jan Kiełpiński, Zbigniew Korosadowicz, Witold H. Paryski, 20 IX 1930 r.

Pierwsze przejście zimowe: Paweł Vogel, Ludwik Ziemblic, 3 i 4 IV 1949 r.

Podejście: znakowaną ścieżką biegnącą na Zawrat nieco ponad Zmarzły Staw i w prawo przez trawiastą grzędę do Kotła Kościelcowego. Dnem kotła w górę do stóp ściany.

Zejsście: znakowaną ścieżką na przełęcz Karb i w dół na Halę Gąsienicową.

Droga nr 5: ZADNI KOŚCIELEC (ok. 2160 m) - wschodnim żebrem, stanowiącym lewe ograniczenie Kotła Kościelcowego (rys. 9 i 10). WHP - droga nr 100. Wysokość żebra ok. 200 m; trudności **IV, 3 godz.** Skała lita.

Pierwsze wejście: poszczególne odcinki żebra przechodzono do 1925 r. Brak danych, kto jest autorem przejścia całości żebra.

Pierwsze przejście zimowe: ok. 1950 r. - szczegółów brak.

Podejście: znakowaną ścieżką biegnącą na Zawrat nieco ponad Zmarzły Staw i w prawo przez trawiastą grzędę do Kotła Kościelcowego. Nim w górę i w lewo w górę do stóp pierwszego wybitnego spiętrzenia żebra.

Zejsście: z Zadniego Kościelca na północ, obchodząc po lewej stronie uskoki grani, na Kościelcową Przełęcz i nieznakowaną ścieżką, biegnącą popod zachodnią ścianą Kościelca, w dół na przełęcz Karb. Stąd w dół na Halę Gąsienicową.

Droga nr 6: KOZI WIERCH (2291 m) - lewym filarem północnej ściany, tzw. Filarem Leporowskiego (rys. 11 i 12). **WHP - droga nr 191.** Wysokość filara ok. 220 m; trudności **V, 3 godz.** Skała w dolnej części lita, w górnej - krucha.

Pierwsze wejście: Stanisław Motyka, Witold H. Paryski, Jan Sawicki, 18 VII 1928 r.

Pierwsze przejście zimowe: w latach pięćdziesiątych, szczegółów brak.

Podejście: znakowaną ścieżką z Hali Gąsienicowej do Dolinki Koziej i w górę po piargach do stóp filara.

Zejsście: znakowaną ścieżką - Orlą Percią - na Kozią Przełęcz i w dół znakowanym szlakiem na Halę Gąsienicową.

Droga nr 7: CZARNE ŚCIANY (ok. 2245 m) - zachodnim żebrem, tzw. Żlebu Kulczyńskiego (rys. 13). Wysokość żebra ok. 150 m; trudności **II, 1 godz. 30 min.** Do wejścia na ostrze żebra skała miejscami krucha, wyżej lita.

Pierwsze wejście: Stanisław Motyka, Witold H. Paryski, 13 X 1931 r.

Pierwsze przejście zimowe: Wojciech Komusiński, Henryk Koniarek, 15 IV 1952 r.

Podejście: znakowaną ścieżką z Hali Gąsienicowej przez Dolinkę Kozią i dolną partię Żlebu Kulczyńskiego.

Zejsście: granią na Przełęczkę nad Dolinką Buczynową (I-II) i znakowaną ścieżką Żlebem Kulczyńskiego w dół do Dolinki Koziej, skąd na Halę Gąsienicową.

Kilkadziesiąt metrów Żlebem Kulczyńskiego nad jego pierwsze spiętrzenie. Następnie w lewo i w górę stromymi skałami (II) na krawędź żebra. Żebrem wprost w górę lub po lewej stronie krawędzi - kilka długości liny - do siodełka, przez które przechodzi znakowany szlak-Orla Perc. Stąd można bez kłopotów przetraversować ścieżką w lewo na Zadni Granat. Z siodełka - od lewej strony na krawędź żebra i pod uskok. Uskokiem z lewej strony nad spiętrzenie (II), wprost w górę na grani i w prawo na najwyższą turnię Czarnych Ścian.

Droga nr 8: ZADNI GRANAT (2239 m) - północno-zachodnim żebrem Zadniego Granata, tzw. Filarem Staszla (rys. 14 i 15). **WHP - droga nr 217.** Wysokość żebra ok. 350 m; trudności **V, 3 godz.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Jerzy Hajdukiewicz, Jan Staszal, 30 VII 1938 r.

Pierwsze przejście zimowe: Tadeusz Rogowski, Tadeusz Strumiłło, 15 IV 1952 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Zawrat do miejsca, gdzie rozpoczyna się skalna buła opadająca spod Zmarzłego Stawu. Stąd w lewo w górę piargami do stóp filara.

Zejsście: z Zadniego Granata znakowaną ścieżką do Dolinki Koziej i w dół na Halę Gąsienicową.

Droga nr 9: SKRAJNY GRANAT (2226 m) - środkowym żebrem zachodniej ściany (rys. 16 i 17). **WHP - droga nr 224.** Wysokość żebra (do znakowanej ścieżki wiodącej na Skrajny Granat) ok. 150 m; trudności II, 2 godz. Skała lita.

Pierwsze wejście: Róża Drojecka, Zofia Radwańska (-Kuleszyna)-Paryska, Zofia Zielińska, Vlastimil Černý, Witold H. Paryski, 27 IX 1942 r.

Pierwsze przejście zimowe: Tadeusz Rogowski, Tadeusz Strumiłło, 29 XII 1951 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Skrajny Granat na wysokość podstawy żebra, skąd trawers w prawo po piargach do podstawy żebra.

Zejsście: znakowaną ścieżką ze Skrajnego Granata na Halę Gąsienicową.

Droga nr 10: WIERCH POD FAJKI (ok. 2135 m) - zachodnim żebrem, tzw. Żebrem Czecha oraz Granią Fajek do Pańszczyckiej Przełęczy (rys. 18 i 19). **WHP - droga nr 241 (żebro) i 239 (grani).** Wysokość żebra ok. 200 m; trudności żebra **IV, 1 godz. 30 min.**; grani - **II, 1 godz.** Skała lita.

Pierwsze wejście zachodnim żebrem: Bronisław Czech z towarzyszem, 1925 r.

Pierwsze przejście zimowe: Andrzej Drogowski, Tadeusz Strumiłło, 10 II 1952 r.

Pierwsze przejście Grani Fajek: Janusz Chmielowski i przewodnik Józef Gąsienica-Tomków, 2 VIII 1908 r.

Pierwsze przejście zimowe: Jerzy Cybulski, Józef Lesiecki, Stanisław Zdyb, 22 II 1910 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Skrajny Granat, potem żlebem prowadzącym na Żółtą Przełęcz i do stóp żebra (na lewo charakterystyczny skalny palec).

Zejsście: z Pańszczyckiej Przełęczy granią na Skrajny Granat (I) i znakowaną ścieżką w dół na Halę Gąsienicową.

Grań Fajek: Z północno-zachodniego wierzchołka Wierchu pod Fajki kilkanaście metrów na południe w dół uskokiem (II), następnie urwistą granią kilkanaście metrów w górę, skalnym uskokiem. Z wierzchołka uskoku w dół w lewo, płytową załupą, na trawniki i w prawo wprost w górę przez ściankę na grań (II). Granią, a następnie długą, skalno-trawiastą załupą ciągnącą się po prawej (zachodniej) stronie - na połączoną część grani i nią dalej na Pańszczycką Przełęcz.

Droga nr 11: WIELKA BUCZYNOWA TURNIA (2182 m) - **północno-wschodnią granią** (rys. 20 i 21). **WHP - droga nr 297.** Wysokość grzędy ok. 200 m; trudności **IV, 2 godz. 30 min.** Skała lita.

Pierwsze wejście: z ominięciem dolnego uskoku żebra - Stanisław Bronikowski, Rafał Malczewski, Stanisław Ramwid, W. Świtalski, VII 1916 r.; wejście uskokiem - Zbigniew Bromowicz, Jan Godzicki, VII 1949 r.

Pierwsze przejście zimowe: Zygmunt Danek, Jerzy Mitkiewicz, 29 IV 1952 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Krzyżne do górnego piętra doliny Pańszczyca. Stąd po piargach w górę w prawo do stóp żebra.

Zejsście: z wierzchołka na południe na znakowaną ścieżkę - Orlą Percą

DOLINA PIĘCIU STAWÓW POLSKICH

Droga nr 12: ZADNI GRANAT (2239 m) - **wschodnim filarem z Dolinki Buczynowej** (rys. 22). **W przewodniku WHP droga nie figuruje.** Wysokość filara ok. 400 m; trudności **V, 4 godz.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Stanisław Biel, Zbigniew Jaworowski, 10 VIII 1951 r.

Pierwsze przejście zimowe: Maciej Bernard, Janusz Chalecki, 1 IV 1960 r.

Podejście: znakowaną ścieżką prowadzącą na Krzyżne na próg Dolinki Buczynowej i nieznakowaną ścieżką w głąb dolinki, a następnie w lewo do stóp filara.

Zejsście: z Zadniego Granata znakowaną ścieżką do Dolinki Koziej albo Orlą Percą na Skrajny Granat i na Granacką Przełęcz, a z niej w dół (I) żlebem do Dolinki Buczynowej.

W podstawę filara, który na piargi Dolinki Buczynowej schodzi najniżej z całej wschodniej ściany Granatów, wrzynają się trzy niewyraźne piarzyste zatoczki. Z prawej zatoczki trawiasto-skalistym terenem w górę i skośnie w lewo 40 m półką do jej końca, na trawniki. Z nich skalistą rynną w górę do miejsca, gdzie przekształca się ona w strome, gładkie zacięcie. Nim wprost w górę (V) na trawiastą platformę. Teraz w górę kominkiem, a potem w lewo od niego na bardziej połogi, trawiasty teren (IV). W górę pod strome, gładkie płyty, tworzące na filarze uskok. Poniżej płyt trawers poziomo w prawo do bloku i ukośną rysą w górę w prawo aż do ostrej krawędzi (V). Stąd dalej w prawo odpychając ścianką do zacięcia (V) i nim na trawiastą platformę. Wyżej zacięcie przewiesza się. Z platformy trawers w prawo i w skos w górę na duży trawiasty zachód. Nim w górę do dużego żlebu-komina, opadającego od grani na prawo od wierzchołka Zadniego Granata. Żlebem tym w górę (III) na grań i nią na wierzchołek.

Droga nr 13: KOZI WIERCH (2291 m) - **środkowym filarem południowo-zachodniej ściany** (rys. 23 i 24). **WHP - droga nr 204.** Wysokość filara ok. 250 m; trudności **III, 2 godz. 30 min.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Jadwiga Pierzchałanka, Franciszek Jęczkowski, Jerzy Pierzchała, 20 IX 1938 r.

Pierwsze przejście zimowe: Jerzy Mitkiewicz, Janusz Rowiński, 20 III 1953 r.

Podejście: znakowana ścieżką wiodącą na Kozią Przełęcz na próg Dolinki Pustej i w prawo po piargach do stóp filara.

Zejsście: z Koziego Wierchu znakowanym szlakiem wprost do Doliny Pięciu Stawów Polskich lub znakowaną ścieżką - Orlą Percą - na Kozią Przełęcz i w dół do Dolinki Pustej.

Droga nr 14: KOZIE CZUBY (2266 m) - **środkowym filarem południowej ściany** (rys. 25 i 26). W przewodniku WHP droga nie figuruje. Wysokość filara ok. 250 m; trudności **V, 2 godz.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Jan Jaworski, Andrzej Skłodowski, 12 VII 1978 r.

Pierwsze przejście zimowe: S. Domagała, Mariusz Sygnet, S. Szatkiewicz, 30 XI I 1980 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Kozią Przełęcz na próg Dolinki Pustej i piargami do stóp filara.

Zejście: znakowaną ścieżką - Orlą Percią - na Kozią Przełęcz i w dół do Dolinki Pustej.

Droga nr 15: ZAMARŁA TURNIA (2179 m) - lewą częścią południowo-zachodniej ściany, drogą Motyki (rys. 27 i 28). WHP - droga nr 158. Wysokość ściany ok. 180 m; trudności **V, 2 godz. 30 min.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Rudolf Glatz, Wojtech Hudyma, Stanisław Motyka, Stefan Zamkovsky, 191X1935 r.

Pierwsze przejście zimowe: Stanisław Motyka oraz Joseph Rehl, III 1939 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Kozią Przełęcz do Dolinki Pustej i do stóp ściany.

Zejście: z wierzchołka Zamarłej Turni kilkanaście metrów granią na wschód i stromym zacięciem (I-II) na północ wprost w dół ok. 20 m, na piarzysty taras, przecinający północny stok Zamarłej Turni. Stąd znakowaną ścieżką - Orlą Percią - na Kozią Przełęcz i w dół do Dolinki Pustej.

Droga nr 16: ZAMARŁA TURNIA (2179 m) - prawą częścią południowej ściany, tzw. drogą klasyczną (rys. 29 i 30). WHP - droga nr 159. Wysokość ściany ok. 180 m; trudności **V, 2 godz. 30 min.** Skała lita.

Pierwsze przejście: Henryk Bednarski, Józef Lesiecki, Leon Loria, Stanisław Zdyb, 23 VII 1910 r.

Pierwsze wejście zimowe: Jan Gnojek, Jan Sawicki, Jan Włoczkowski, 29 IV 1934 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Kozią Przełęcz do Dolinki Pustej i do stóp ściany.

Zejście: z wierzchołka Zamarłej Turni kilkanaście metrów granią na wschód i stromym zacięciem (I-II) na północ wprost w dół ok. 20 m, na piarzysty taras, przecinający północne stoki Zamarłej Turni. Stąd znakowaną ścieżką - Orlą Percią - na Kozią Przełęcz i w dół do Dolinki Pustej.

Droga nr 17: ZAMARŁA TURNIA (2179 m) - lewą częścią południowej ściany; tzw. „lewi Wrześniacy” (rys. 31 i 32). WHP - droga nr 162. Wysokość ściany ok. 140 m; trudności **V, 2 godz. 30 min.** Skała lita.

Pierwsze przejście: Czesław i Stanisław Wrześniakowie, przed 1940 r.

Pierwsze wejście zimowe: w latach pięćdziesiątych, szczegółów brak.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Kozią Przełęcz do Dolinki Pustej i do stóp ściany.

Zejście: z wierzchołka Zamarłej Turni kilkanaście metrów granią na wschód i stromym zacięciem (I-II) na północ wprost w dół ok. 20 m, na piarzysty taras, przecinający północne stoki Zamarłej Turni. Stąd znakowaną ścieżką - Orlą Percią - na Kozią Przełęcz i w dół do Dolinki Pustej.

DOLINA RYBIEGO POTOKU - REJON MORSKIEGO OKA

Droga nr 18: MNICH (2068 m) - północno-zachodnią ścianą, tzw. drogą klasyczną (rys. 33 i 34). WHP - droga nr 533. Wysokość ściany ok. 110 m; trudności **IV, 1 godz. 30 min.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Gyula Komarnicki, Roman Kordys, 16 VII 1908 r.

Pierwsze przejście zimowe: Anna Kural, Zbigniew Jaworski, Andrzej Manda, 14 IV 1949 r.

Podejście: nieznakowaną ścieżką z progu Dolinki za Mnichem do stóp północno-zachodniej ściany i w lewo wyraźnymi półkami skalnymi do wejścia w drogę.

Zejście: zjazd na linie z przełączki pod wierzchołkiem (stały hak) na zachód i stąd nieznakowaną ścieżką do Dolinki za Mnichem i w dół do Morskiego Oka.

Droga nr 19: MIĘGUSZOWIECKI SZCZYT (2438 m) - północno-wschodnim filarem (rys. 35 i 36). WHP - droga nr 890. Wysokość filara ok. 900 m; trudności **V, 8-10 godz.** Dolne partie filara lite, w części środkowej dużo urwistych trawek, górna część filara (od siodła) - lita.

Pierwsze wejście: Zbigniew Korosadowicz, Jerzy Wawrzyniec Żuławski, 27 i 29 VIII 1935 r.

Pierwsze przejście zimowe: Jan Długosz, Andrzej Pietsch, 28-31 III 1956 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą nad Czarny Staw i w górę w prawo po piargach do stóp filara.

Zejsście: z wierzchołka na zachód - na Hińczową Przełęcz, obchodząc po lewej (południowej) stronie uskoki zachodniej grani Mięguszwieckiego Szczytu, a pod koniec tzw. Mięguszwieckiej Turniczki (I). Z Hińczowej Przełęczy nieznakowaną ścieżką przez Galerie Cubryńskie do Dolinki za Mnichem i stąd znakowaną ścieżką do Morskiego Oka.

Droga nr 20: MIĘGUSZOWIECKI SZCZYT (2438 m) - wschodnią ścianą, drogą Sokołowskiego (rys. 37). **WHP-droga nr 893.** Uwaga: opis w przewodniku **WHP nieaktualny z uwagi na obrywy.** Wysokość ściany ok. 400 m; trudności **IV, 3 godz.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Stefan Makowski, Adam Sokołowski, 8 IX 1924 r.

Pierwsze przejście zimowe: Józef Nyka oraz Jan Zacharzewski, 14 III 1960 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Mięguszwiecką Przełęcz pod Chłopkiem - do Kotła Mięguszwieckiego i po piargach do stóp ściany.

Zejsście: z wierzchołka na zachód - na Hińczową Przełęcz, obchodząc po lewej (południowej) stronie uskoki zachodniej grani Mięguszwieckiego Szczytu, a pod koniec tzw. Mięguszwieckiej Turniczki (I). Z Hińczowej Przełęczy nieznakowaną ścieżką przez Galerie Cubryńskie do Dolinki za Mnichem i stąd znakowaną ścieżką do Morskiego Oka.

Wejście w ścianę w lewej części wschodniej ściany Mięguszwieckiego Szczytu, skalno-trawiastą ostrogą stanowiącą prawe ograniczenie żlebu, który opada od Wyżniej Mięguszwieckiej Przełęczy. W górę ostrogą (I-II), unikając trudności i lawirując wśród trawiasto-skalistego terenu, z odchyleniem w prawo - aż na duży zachód przecinający dolną część ściany. Zachodem w prawo w górę do miejsca, gdzie się on zatracza - pod skalną ściankę, nad którą wznosi się w lewo skalne żebro. Ścianką w górę (IV) i biegnącą w skos w prawo skalisto-trawiastą rynną na platformę na wierzchołku wyraźnej buli skalnej. Stąd wprost w górę, trzymając się nieco na prawo od ostrza żebra (IV), na dużą półkę z blokiem. Teraz w górę, początkowo w lewo, później na prawo od ostrza żebra (III) - na platformę. Stąd 60-80 m wprost w górę (II) na grań.

Droga nr 21: MIĘGUSZOWIECKI SZCZYT POŚREDNI (2393 m) - lewym filarem północno-wschodniej ściany, tzw. Filarem Świerza (rys.38). **WHP - droga nr 909.** Wysokość ściany ok. 380 m; trudności **IV, 4 godz.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Adam Ferens, Hugo Grosman, Mieczysław Świerz, 2 VIII 1923 r.

Pierwsze przejście zimowe: Jan Długosz, Wojciech Komusiński, Adam Skoczylas, Jerzy Strojny, 16-17 IV 1953 r,

Podejście: znakowaną ścieżką prowadzącą na Mięguszwiecką Przełęcz pod Chłopkiem - do Kotła Mięguszwieckiego i po piargach do stóp filara.

Zejsście: wschodnią granią na Mięguszwiecką Przełęcz pod Chłopkiem (I), a następnie znakowaną ścieżką w dół do Morskiego Oka.

Wejście w ścianę w niewielkiej wnęce, tuż na lewo od ostrogi skalnej stanowiącej zakończenie prawego filara ściany. Lewa, płytowa ścianą ostrogi w górę kilkadziesiąt metrów na piarzystą platformę. Stąd kilkanaście metrów w górę rynną skalną i nie dochodząc do nyży pod czarnymi skałami - w lewo w górę, systemem półek, gzymsów i odpękniętych bloków, w kierunku widocznego z dala głębokiego, czarnego kominka, znajdującego się na prawo od trójkątnej płyty. Parę metrów przed nyżą u stóp owego kominka - trawers w lewo na wierzchołek małej kazalnicy. Z niej w lewo w górę, najpierw przez luźne bloki i stopnie, a potem trawiasto-skalistym zachodem do odpękniętego gzymsu skalnego. Stąd zwężającym się teraz zachodem (pod koniec pod przewieszonymi skałami) do rynny oddzielającej lewy filar od właściwej ściany (II). Przekroczywszy rynnę - w lewo na platformę na krawędzi filara. Stąd w górę na drugą platformę i dalej ostrzem filara na trzecią platformę (II). Teraz w górę krawędzią żebra na czwartą platformę, która przechodzi w lewo w trawiasty zachód. Dalej żebrem 15 m pod spiętrzenie i kilkumetrowy trawers w lewo, do stóp kominka za załamaniem. Kominkiem w górę do rozwartego zacięcia i w lewo na półkę przy odpękniętym bloku (IV). Teraz przez dwa stopnie skalne na płytową półeczkę i w lewo za krawędź żeberka. Następnie czarną, dobrze spękaną płytą kilkanaście metrów w górę do płytowego zacięcia i nim w lewo aż do jego końca. Stąd wprost w górę na krawędź tracącego tu stromość żebra i na siodółko (z tego miejsca ciągnie się skośnie w prawo w górę długi i szeroki zachód, który wyprowadza aż na grań szczytową; trudności zachodu - II). Z siodółka silnie rozczłonkowanym filarem wprost w górę

plytowymi skałami i przewieszoną ścianką na trawnik u stóp depresji. Nią w górę 20 m do miejsca, gdzie przekształca się ona w mały kominek. Kominkiem do jego końca i 10m w lewo do olbrzymiego zacięcia, którym w górę aż do miejsca, gdzie się ono przewiesza. Teraz skośnie w lewo na olbrzymi balkon z nyżą. Z nyży skalnymi stopniami skośnie w prawo pod przewieszkę i wprost przez nią (IV), po czym w górę na grań.

Droga nr 22: ŻABIA TURNIA MIĘGUSZOWIECKA (2335 m) - północno-wschodnim filarem (rys. 39). **WHP - droga nr 992.** Wysokość filara ok. 300 m; trudności **IV, 3 godz.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Stanisław Groński, Adam Uznański, 2 VII 1931 r.

Pierwsze przejście zimowe: Lechosław Utracki, Jerzy Wertarasiewicz, 4 IV 1956 r.

Podejście: znakowaną ścieżką prowadzącą na Rysy na wysokość podstawy ściany Żabiej Turni Mięguszowieckiej i po piargach do stóp żlebu opadającego od Żabiej Przełęczy Wyżniej.

Zejsście: z wierzchołka granią na Wołową Turnię i Wołowy Grzbiet, a następnie tzw. Zachodem Grońskiego w dół pod ścianę. Inna możliwość - z wierzchołka granią aż na Mięguszowiecką Przełęcz pod Chłopkiem (I-II) i stąd znakowaną ścieżką w dół. Wejście w drogę znajduje się w żlebie opadającym od Żabiej Przełęczy Wyżniej, na wysokości najniższej schodzącej ostrogi północnej ściany Żabiego Konia. 80 m w górę filarem, nieco na lewo od ostrza aż do miejsca, gdzie lewą stronę filara tworzą wielkie bloki. Po blokach od lewej strony na płytowy zachodzik. Nim w prawo przez próg na platformkę i przez następny próg na ostrze filara (IV). Płytą skośnie w prawo pod pas przewieszek. Przez przewieszkę (IV) i trawers półką kilka metrów w lewo na platformę. W górę kilka metrów zacięciem (IV) pod przewieszony blok i w lewo (IV) na półkę. Nią 2 m w lewo na ostrze filara i 20 m w górę z odchyleniem w prawo. Dalej w górę rysą (IV) na wygodną półkę. Kilka metrów w prawo i przez przewieszony próg na płytę, którą skośnie w lewo na siodelko w filarze. Przez niewielki uskok i dalej ostrzem filara 30 m na duży taras w podszczytowej grani Żabiej Turni. Granią w prawo na szczyt.

Droga nr 23: KOPA SPADOWA (2250 m) - zachodnim filarem (rys.40). **WHP - droga nr 1045.** Wysokość filara ok. 500 m; trudności **V, 3 godz.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Tadeusz Orłowski oraz Jerzy Wawrzyniec Żuławski, 9 VII 1949 r.

Pierwsze przejście zimowe: Stanisław Biel, Jerzy Wala, 28 II 1955 r.

Podejście: znakowaną ścieżką prowadzącą na Rysy nieco powyżej Czarnego Stawu i po piargach w górę do stóp filara.

Zejsście: z wierzchołka granią (I-II) na Ciężką Przełęczkę i stąd nieznakowaną ścieżką na Białczańską Przełęcz Wyżnią. Z niej nieznakowaną ścieżką w dół do Czarnego Stawu.

Wejście w ścianę ze żlebu ograniczającego filar z prawej strony. Skośnie w lewo w górę bardzo stromą trawiastą rynną 30 m, po czym dalej wprost w górę – do kociołka pod białym ściekiem lewej depresji północno-zachodniej ściany Niżnich Rysów. Stąd w lewo w górę dokominkowatej rynny wiodącej w kierunku ostrza filara. Rynną wprost w górę aż pod przewieszkę, którą omijamy z lewej i dalej dnem rynny pod jej główne spiętrzenie, które omijamy z prawej strony. Dalej w górę do miejsca, gdzie rynna staje się połoga i stąd duży trawers w lewo na trawiasto-skalisty grzbiet filara. Nim w górę aż na szeroką trawiastą półkę pod czarnymi skałami, tworzącymi 30-metrowy uskok filara. Uwaga! Z tego miejsca można bez większych trudności wytrawersować w lewo do żlebu opadającego od Białczańskiej Przełęczy Wyżniej i stamtąd, nieznakowaną ścieżką, zejść nad Czarny Staw. Półką w prawo za krawędź uskoku do płytowej rysy. Rysą kilka metrów w górę, po czym w lewo na półczkę na ostrzu uskoku. Ostrzem wprost w górę aż do jego spiętrzenia i stąd kilka metrów w lewo w górę przez stromą płytę (na lewo od krawędzi uskoku V) aż na łatwiejszy teren. W górę kilkadziesiąt metrów na olbrzymią trawiastą półkę u stóp uskoku z pomarańczowych płyt. Z półki skalistymi stopniami płytkiej depresji (tuż na lewo od okapu ogromnej przewieszki) wprost w górę na wyraźny balkon (IV) i z niego kilka metrów w prawo po odpekniętym bloku na łatwiejszy teren. Teraz kilka metrów w górę do krawędzi nowego uskoku i krawędzią wprost w górę na platformę nad uskokiem. Dalej wprost w górę ostrzem filara na przełęczkę i w górę na piarzystą półkę pod pionową ścianką. Kominowatą rysą przerywną ściankę wprost w górę (V) na łatwy już teren i grzędą na wierzchołek.

Droga nr 24: ŻABI MNICH (2146 m) - środkową częścią zachodniej ściany niższego (południowo-zachodniego) wierzchołka (rys. 41). **WHP - droga nr 1131.** Wysokość ściany ok. 200; trudności **V, 2 godz. 30 min.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Bronisław Czech, Jerzy Ustupski, 11 VIII 1929 r.

Pierwsze przejście zimowe: Józef Nyka, Bernard Uchmański, 20 IV 1960 r.

Podejście: nieznakowaną ścieżką znad Czarnego Stawu wiodącą na Białczańską Przełęcz Wyżnią do miejsca, gdzie ścieżka przecina (połoga w tym miejscu) dolną część grani Żabiej Łalki. Stąd nieznakowaną ścieżką wiodącą trawiastymi zachodami pod południowo-zachodnią ścianę Żabiego Mnicha.

Zejsście: granią na główny wierzchołek Żabiego Mnicha (III) i stąd granią w dół na wschód (I-II) na Białczańską Przełęcz Wyżnią. Z przełęczy nieznakowaną ścieżką w dół nad Czarny Staw. Z podnóża ściany w górę, na zachód przecinający dolną część zachodniej ściany niższego wierzchołka Żabiego Mnicha. Zachodem tym mniej więcej do środka podstawy ściany i kilka metrów w górę na trawnik. W górę parę metrów ścianą na lewo od rysy, a potem samą rysą do miejsca, gdzie się ona przewiesza. Stąd skośnie w prawo na krawędź i dalej w prawo do rynny (początkowo rozszczepionej na dwie rysy). Niał kilkanaście metrów w górę do rysy, która stanowi przedłużenie owej rynny i jest ograniczona z prawej strony gładką płytą. Stąd skośnie w prawo, a potem wprost w górę otwartą ścianą (V) na wąską półeczkę. Teraz kilka metrów w prawo i wprost w górę na taras. Z tarasu kilkanaście metrów w górę z odchyleniem w lewo, popod wielką przewieszka w skos w prawo na półkę. Półką kilka metrów w prawo na krawędź przed kominem. Następnie ukosem w lewo do rysy i w górę na płytę, którą w górę pod przewieszone skały. Teraz w lewo płytą i nieco w dół do rynny, z której w lewo i w górę do olbrzymiego bloku. Z bloku wprost w górę 40 m na wierzchołek.

Droga nr 25: ŻABI MNICH (2146 m) - północną granią (rys. 42). **WHP - droga nr 1040.** Wysokość grani ok. 120 m; trudności **IV, 2 godz.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Henryk Bednarski, Józef Lesiecki, Kazimierz Piotrowski, Mieczysław Świerż, 15 IX 1910 r.

Pierwsze przejście zimowe: A. Krupitzer, W. Spitzkopf, 31 IV 1936 r.

Podejście: znad Czarnego Stawu nieznakowaną ścieżką na Białczańską Przełęcz.

Zejsście: granią w dół na wschód (I-II) na Białczańską Przełęcz Wyżnią i nieznakowaną ścieżką w dół do Czarnego Stawu. Z Białczańskiej Przełęczy granią przez kilka turniczek (II) na głęboko wciętą przełączkę - Żabie Wrotka. Teraz w górę przez niski stopień na pochyłą, trójkątną płytę u stóp uskoku. Z górnej części płyty przez jej lewy brzeg i w skos w dół 2 m niewyraźnym, gładkim zacięciem (IV) na stopień w ścianie opadającej ku Żabiej Dolinie Białczańskiej. Stąd trawers 4 m do dobrego stopnia, z którego kilka metrów pionowo wprost w górę i nieco w lewo do odpękniętego bloku. Przez blok w lewo i parę metrów wprost w górę, a potem popękaną płytą skośnie w górę w prawo na dużą platformę w grani. Stąd krawędzią grani na następną platformę. Teraz po prawej stronie grani do wcięcia między dwoma skalnymi zębami. Dalej granią i jej ostrą krawędzią na następny żabi przez kolejne uskoki grani (z jednego z nich 4-metrowy zjazd) w górę na wierzchołek Żabiego Mnicha.

Droga nr 26: ŻABI SZCZYT NIŻNI (2098 m) - prawą częścią północno-zachodniej ściany, drogą Schielego (rys. 43 i 44). **WHP - droga nr 1173.** Wysokość ściany ok. 150 m; trudności **IV, 2 godz.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Henryk Mückenbrun, Aleksander Schiele, 13 IX 1926 r.

Pierwsze przejście zimowe: Józef Dej, Tadeusz Mandybur, Andrzej Wilczkowski, 9 IV 1953 r.

Droga nr 27: ŻABI SZCZYT NIŻNI (2098 m) - środkowym filarem północno-zachodniej ściany, drogą Orłowskiego (rys. 45 i 46). **WHP - droga nr 1175.** Wysokość ściany ok. 150 m; trudności **V, 2 godz.** Skała lita.

Pierwsze wejście: Slavo Cagasik, Stefan Kovalčik, Tadeusz Orłowski, Witold H. Paryski, 11 IX 1946 r.

Pierwsze przejście zimowe: Ryszard Berbek, Jan Długosz, Zbigniew Jurkowski oraz Andrzej Nowacki, 20 IV 1950 r.

Podejście: nieznakowaną ścieżką wiodącą na Przełęczkę pod Żabią Czuba i w prawo do stóp filara.

Zejście: granią, obchodząc jej uskoki po prawej (wschodniej) stronie, na Przełęczkę pod Żabią Czuba i nieznakowaną ścieżką w dół do Morskiego Oka.

PRZEJŚCIA GRANIOWE

GRAŃ POLSKICH TATR WYSOKICH

Przejścia graniowe stanowią odrębną kategorię wspinaczek tatrzańskich. Oczywiście, technika wspinania czy sprzęt pozostają takie same, jak przy przejściu np. filara Świnicy. Graniówki latem, bo zimą wygląda to inaczej, nie są drogami o dużych trudnościach technicznych (maksymalnie IV). Są to jednak poważne przedsięwzięcia taternicze, zwłaszcza dla początkujących. Wymagają dobrej kondycji fizycznej, niezłej znajomości gór (jeśli nie praktycznej, to teoretycznej), umiejętności zjeżdżania na linie, swobodnego poruszania się z plecakiem w łatwym - co nie znaczy bezpiecznym - terenie, często bez asekuracji lub z asekuracją lotną, która z natury rzeczy jest bardziej zawodna. Ale właśnie dlatego przejścia graniowe należą do najpiękniejszych wspinaczek tatrzańskich i są gorąco polecane tym wszystkim początkującym, którzy serio myślą o uprawianiu taternictwa.

Kombinacji przejść graniowych można tworzyć wiele. My podaliśmy dane dotyczące tzw. grani Polskich Tatr Wysokich - od Przełęczki pod Żabią Czuba po Krzyżne. W przewodniku tym nie ma szczegółowych opisów technicznych drogi, podano jedynie jej główne cechy charakterystyczne. Ktoś, kto planuje pokonanie grani Polskich Tatr Wysokich, musi sięgnąć do przewodnika A. Skłodowskiego i M. Wołoszyńskiego „Na graniach Polskich Tatr Wysokich”, wydanego przez „Sport i Turystykę”.

Uwaga! Grań na sporych odcinkach przebiega przez obszary wyłączone przez TPN i PZA z ruchu taternickiego. Dlatego godzi się przypomnieć o obowiązku uzyskania w dyrekcji TPN odpowiedniego pozwolenia na przejście.

Orientacyjny przebieg grani:

Przełęczka pod Żabią Czuba – Żabi Szczyt Niżni - Owcza Przełęcz - Żabi Mnich - Białczańska Przełęcz Wyżnia - Ciężka Przełęczka - Kopa Spadowa - Niżnie Rysy - Rysy - Żabi Koń - Żabia Turnia Mięguszwiecka-Wołowy Grzbiet - Mięguszwiecki Szczyt Czarny- Mięguszwiecki Szczyt Pośredni - Mięguszwiecki Szczyt - Hińczowa Przełęcz - Cubryna - Przełęczka pod Zadnim Mnichem - Ciemnosmreczyńska Turnia -Wrota Chałubińskiego - Szpiglasowy Wierch – Szpiglasowa Przełęcz - Gładki Wierch - Walentkowy Wierch - Świnica – Niebieska Turnia - Zawratowa Turnia - Zawrat - Mały Kozi Wierch - Kozia Przełęcz - Kozi Wierch - Przełęczka nad Dolinką Buczynową - Granaty – Granacka Przełęcz-Orla Baszta- Wielka Buczynowa Turnia - Mała Buczynowa Turnia - Krzyżne.

Uwaga: na wielu odcinkach (od Świnicy po Krzyżne) grań pokrywa się ze znakowaną ścieżką - Orlą Percią.

Najtrudniejsze technicznie odcinki:

m.in. grań Żabiego Mnicha, Żabi Koń, grań Mięguszwieckich Szczytów - trudności III-V. Na całej długości tej graniówki jest kilka miejsc, w których trzeba zjeżdżać (m.in. na grani Żabiego Konia, na grani Mięguszwieckich Szczytów, uskoki Cubryny na Przełęczkę pod Zadnim Mnichem, uskoki Niebieskiej Turni na Niebieską Przełęcz - te dwa ostatnie zjazdy mają po 40 m lub 2x20 m).

Czas przejścia: ok. 20-25 godz.

Pierwsze przejście: Stanisław Biel, Andrzej Bonarski, Jerzy Mitkiewicz, Bronisław Siadek, Jerzy Surdel, 4-6 VIII 1954 r.

Pierwsze przejście zimowe: Henryk Dembiński, Andrzej Drogowski, Antoni Gąsiorowski, Andrzej Kosturkiewicz, Ryszard Wiktor Schramm, Jan Stryczyński, Stanisław Zierhoffer, 7-14 III 1957 r.

Podejście: nieznakowaną ścieżką wiodącą od zachodu na Przełęczkę pod Żabią Czuba.

Zejście: znakowaną ścieżką z Krzyżnego.

Najłatwiejsze zejścia z grani: z Owczej Przełęczy (nieznakowaną ścieżką nad Czarny Staw), z Białczańskiej Przełęczy Wyżniej (nieznakowaną ścieżką nad Czarny Staw), z Rysów (znakowaną ścieżką), z Mięguszwieckiej Przełęczy pod Chłopkiem (znakowaną ścieżką), z Hińczowej Przełęczy (nieznakowanym szlakiem przez Galerie Cubryńskie do Dolinki za Mnichem), z Przełęczki pod Zadnim Mnichem (żlebem na północ do Dolinki za Mnichem), z Wrót Chałubińskiego (znakowanym szlakiem), ze Szpiglasowej Przełęczy (znakowanym szlakiem), z Gładkiej Przełęczy, z Walentkowej Przełęczy (zejście żlebem ku wschodowi do

Doliny Pięciu Stawów Polskich drogą WHP nr 364, trudności II), ze Świnicy, z Zawratu, z Koziej Przełęczy, Żlebem Kulczyńskiego, z Zadniego Granata, ze Skrajnego Granata (znakowanymi szlakami) oraz z Granackiej

Przełęczy (żlebem na południe, do Dolinki Buczynowej - I) i z Buczynowej Przełęczy (żlebem na północ do doliny Pańszczyca).

OPISY DRÓG WSPINACZKOWYCH - ZIMA

DOLINA SUCHEJ WODY GĄSIENICOWEJ

Droga nr 28: ŚWINICA (2301 m) - prawym skrajem północno-zachodniej ściany na niższy (pn.-zach.) wierzchołek (rys. 47). **WHP - droga nr 32.** Wysokość ściany ok. 320 m; trudności **II, 2-4 godz.** Droga ma charakter śnieżny, z kilkoma partiami trawiasto-skalnymi.

Pierwsze wejście: Zofia Królowna, Zdzisław Chrobrzański, Wiesław Stanisławski, 5 VIII 1926 r.

Pierwsze przejście zimowe: Henryk Bednarek, Andrzej Pietsch, Zbigniew Rubinowski, Marek Stefański, 17 IV 1952 r.

Podejście: znakowanym szlakiem prowadzącym na Świnicką Przełęcz do podstawy żlebu opadającego od tej przełęczy i stąd pod ścianę.

Zejście: z głównego wierzchołka Świnicy znakowanym szlakiem na Świnicką Przełęcz i w dół żlebem do Kotlinki Świnickiej.

Uwaga: W przypadku zagrożenia lawinowego należy, schodząc ze Świnicy na Świnicką Przełęcz, stosować sztywną asekurację, trzymając się możliwie najbliżej ostrza grani. Ze Świnickiej Przełęczy należy iść granią przez Pośrednią i Skrajną Turnię oraz Beskid na Kasprowy Wierch i w dół na Halę Gąsienicową. Trawiasto-skalistą grzędą w prawej części północno-zachodniej ściany i na szeroką, pochyłą półkę (I). Niał w lewo do początku wybitnego, skalisto-trawiastego żlebu przecinającego ścianę i stanowiącego przedłużenie wybitnej depresji w górnej części ściany. Depresja ta wyprowadza na północno-zachodnią grań Świnicy. W górę żlebem, a później depresją (I-II) na ogromny zachód przecinający całą ścianę. Uwaga! Można stąd bez trudności (po śniegu) wytrawersować ze ściany w prawo na Świnicką Przełęcz. Dalej depresją w górę na grań i nią ok. 100 m na niższy (pn.-zach.) wierzchołek Świnicy. Stąd stromą granią na główny wierzchołek.

ZIMA. Droga ta nadaje się na jedną z pierwszych wspinaczek zimowych dla początkujących. Na prawie całej swej długości ma (przy niezłych warunkach zimowych) charakter drogi śnieżnej. Jedyne trudności w skale i trawkach napotkać można w środkowej partii ściany (żleb i dół depresji), i to raczej w grudniu i styczniu. Przy dużym zaśnieżeniu - w lutym i marcu - można przejść całą ścianę po śniegu. Teren zapewnia dobrą asekurację ze śrub do trawek.

Droga nr 29: ŚWINICA (2301 m) - północnym filarem (rys. 48). **WHP - droga nr 36.** Wysokość filara ok. 400 m; trudności **III, 4-8 godz.** W dolnej części filara dużo trawiasto-śnieżnego terenu, górna część (od zachodu) skalna.

Pierwsze wejście: fragmenty filara przebyto odcinakami do 1939 r., trudno komuś konkretnemu przypisać autorstwo całości drogi.

Pierwsze przejście zimowe: Jan Długosz, Michał Gajewski, 18 IV 1949 r.

Podejście: znakowanym szlakiem wiodącym na Świnicką Przełęcz do Kotlinki Świnickiej i po śniegu do stóp filara.

Zejście: z głównego wierzchołka Świnicy znakowanym szlakiem na Świnicką Przełęcz i w dół żlebem do Kotlinki Świnickiej.

Uwaga! W przypadku dużego zagrożenia lawinowego schodząc ze Świnicy na Świnicką Przełęcz należy stosować sztywną asekurację, trzymając się możliwie najbliżej ostrza grani. Ze Świnickiej Przełęczy należy przejść granią przez Pośrednią i Skrajną Turnię oraz Beskid na Kasprowy Wierch i stąd w dół na Halę Gąsienicową.

Wejście w ścianę czołową filara znajduje się w jej najniższym punkcie, w lewym kącie piarzystego wgłębienia, zamkniętego pasem stromych ścianek. Zygzakiem w górę i w prawo na trawiasto-piarzyste stopnie - już nad wspomnianym pasem stromych ścianek. Kilkadziesiąt metrów po stromych stopniach i

trawkach na grzędę i nią w górę do miejsca, gdzie z prawej dochodzi szeroka, trawiasta półka. W górę filarem do miejsca, gdzie spiętrza się on w stromy uskoki. Wprost uskoki (III), mijając po drodze trawiasty taras ciągnący się w lewo i dalej do siodła w filarze. Uwaga! Z tego miejsca można wytrawersować po śniegu w prawo na Świnicką Przełęcz dużym, trawiastym zachodem, ciągnącym się przez całą pn. - zach. i pn. - wsch. ścianę. Z siodła w górę krawędzią filara lub nieco po jego lewej stronie - do rynn w spiętrzeniu. Niał w górę i stromymi płytami po prawej stronie do skośnej rysy. Rysa pod przewieszonym blokiem na łatwiejszy teren i nim kilka metrów w górę, a następnie w prawo na krawędź filara. Stąd do trawiastego zachodu biegnącego w prawo. Nim kilka metrów w górę i wprost na niższy (pn.-zach.) wierzchołek Świnicy. Stąd stromą granią na główny wierzchołek.

ZIMA. Filar Świnicy należy do klasycznych dróg zimowych w rejonie Hali Gąsienicowej. Jego zagrożenie lawinami jest niewielkie - tylko lokalnie, lawiną typu „deska”. Dolna partia filara (do zachodu) ma charakter drogi trawiasto-śnieżnej z niewielkimi tylko fragmentami skalnymi i przy dobrych warunkach śniegowych nie zajmuje wiele czasu i nie nastręcza poważnych trudności technicznych. Przy dużych opadach wymaga jednak żmudnego „kopania się” w śniegu, co może przedłużyć czas potrzebny do pokonania tej partii drogi. Górna, skalna część filara bywa (w marcu i kwietniu) odsłonięta. Przy dużym zaśnieżeniu jest to mozolna wspinaczka, wymagająca czyszczenia ze śniegu i lodu stopni i chwytów. Asekuracja jest na całej długości filara bardzo dobra.

Droga nr 30: ŚWINICA (2301 m) północno-wschodnim żlebem (rys.49). WHP - droga nr 39. Wysokość żlebu ok. 270 m; trudności **II, 2-4 godz.** Droga ma charakter śnieżny.

Pierwsze wejście: Janusz Chmielowski, Klemens Bachleda, 4 VII 1904 r.

Pierwsze przejście zimowe: Adam i Marian Sokołowski, 15 IV 1925 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Świnicką Przełęcz na próg Kotlinki Świnickiej i w lewo po śniegu do wylotu-żlebu, trawersując z dala od podstawy północno-wschodniej ściany Świnicy.

Zejsście: z głównego wierzchołka Świnicy znakowanym szlakiem na Świnicką Przełęcz i w dół żlebem do Kotlinki Świnickiej.

Uwaga ! W przypadku dużego zagrożenia lawinowego schodząc ze Świnicy na Świnicką Przełęcz należy stosować sztywną asekurację, trzymając się możliwie najbliższej ostrza grani. Ze Świnickiej Przełęczy należy przejść granią przez Pośrednią i Skrajną Turnię oraz Beskid na Kasprowy Wierch i stąd w dół na Halę Gąsienicową. Od podstawy żlebu wprost w górę jego dnem aż pod niewielki próg i przez niego w górę do sporego kościoła z którego górnej części w lewo odchodzi żleb wyprowadzający na Gąsienicową Przełęcz. Dalej wprost w górę aż do miejsca gdzie żleb rozdwaja się na dwa ramiona - pod ścianą szczytową głównego wierzchołka Świnicy. Teraz lewym bądź prawym żlebem na grani i nią na główny wierzchołek Świnicy.

ZIMA. Północno-wschodni żleb Świnicy jest typową drogą śnieżną i jego przejście zależy od warunków śniegowych. Przy dużym zaśnieżeniu (zasypane progi) i dobrze związanym śniegu (beton) można żleb przejść w bardzo szybkim tempie, nie napotykając na żadne poważniejsze trudności. Przy niewielkim zaśnieżeniu (zwłaszcza w grudniu) kilka progów może być odsłoniętych, często pokrytych naciekowym lodem i wtedy wspinaczka wymaga sporych umiejętności technicznych. Żleb jest oczywiście drogą, która może być zagrożona lawinami na całej swojej długości. Dlatego należy go przechodzić tylko przy niezłych warunkach śniegowych. W marcu i kwietniu żleb należy pokonywać we wczesnych godzinach rannych, kiedy jeszcze śnieg jest zmrożony.

Droga nr 31: KOŚCIELEC (2158 m) - północno-wschodnią grzędą, z ominięciem dolnych urwisk (rys. 50.) WHP - droga nr 112. Wysokość grzędy ok. 400 m; trudności **II, 2 – 3 godz.** Droga ma charakter skalno-trawiasto-śnieżny.

Pierwsze wejście: Kazimierz Drewnowski, Wacław Zakrzewski, 17 VIII 1909 r.

Pierwsze przejście zimowe: Zofia Galicówna (-Kamińska), Jadwiga Grotowska (-Wróblewska), Alojzy Mroczkowski, Wiesław Stanisławski, IV 1928 r.

Podejście: znakowaną ścieżką nad Czarny Staw Gąsienicowy i w prawo śniegami pod północno-wschodnie urwisko Kościelca, pod ujście ogromnego śnieżnego żlebu zwanego Żlebem Zaruskiego.

Zejsście: znakowaną ścieżką na przełęcz Karb i w dół na Halę Gąsienicową. Nie dochodząc do początku Żlebu Zaruskiego - szerokim trawiastym zachodem (ciągnącym się ponad dolnymi, pionowymi skalnymi

zerwami grzędy) kilkanaście metrów w lewo i w górę do śnieżnej rynny biegnącej skośnie w lewo - równoległe do zachodu. Rynną do stóp kominka i nim w górę (II), a następnie w lewo na ostrze grzędy. Teraz ok. 100 m ostrzem grzędy na turniczkę i dalej na duży śnieżny taras u stóp uskoku grzędy. Uwaga! Stąd można łatwo (pośniegu) wytrawersować wprawo na północny stok Kościelca i znakowa na ścieżką wyjść na szczyt. Uskok ten obchodzimy kilkanaście metrów w prawo i stąd skośnie w lewo z powrotem na ostrze grzędy. Dalej wprost grzędą na wierzchołek Kościelca (II).

ZIMA. Droga ta doskonale nadaje się na jedną z pierwszych wspinaczek zimowych. Jest bezpieczna na całej swojej długości (z wyjątkiem pierwszych kilkudziesięciu metrów, które w niekorzystnych warunkach śniegowych mogą być zagrożone lawinami). Łatwa orientacyjnie. Najtrudniejszy fragment to komin i wyjście z niego na lewo na grzędę. Odcinek ten bywa często zalodzony. Reszta drogi ma charakter trawiasto-śnieżny. Asekuracja na całej długości drogi jest bardzo dobra.

Droga nr 32: ZADNI KOŚCIELEC (ok. 2160 m) - **środkową częścią północno-wschodniej ściany, tzw. Kominem Drewnowskiego** (rys. 51). **WHP - droga nr 97.** Wysokość ściany ok. 250 m; trudności **III, 3-6 godz.**

Droga - z wyjątkiem kilkudziesięciu metrów w części środkowej - ma charakter śnieżny.

Pierwsze wejście: Kazimierz Drewnowski, Roman Gdesz, 20 VIII 1908 r.

Pierwsze przejście zimowe: Stanisław Krystyn Zaremba, 29 II 1929 r.

Podejście: znakowaną ścieżką prowadzącą na Zawrat nieco ponad Zmarzły Staw i w prawo przez trawiasto-śnieżną grzędę do Komina Drewnowskiego.

Uwaga! W przypadku, gdy panują sprzyjające warunki śniegowe, można wejść do Kotła Kościelcowego wprost od Czarnego Stawu Gąsienicowego jednym z dwóch potężnych żlebow przecinających ścianę, którą Kocioł Kościelcowy opada na północny wschód. Należy się jednak przedtem upewnić się czy jest tyle śniegu, że żleb wybrany na drogę podejścia jest nim całkowicie wypełniony.

Zejście: z wierzchołka Zadniego Kościelca na Kościelcową Przełęcz (obchodząc uskoki grani po lewej - zachodniej stronie); stąd w dół popod zachodnią ścianę Kościelca i w prawo na przełęcz Karb. Uwaga! Przy zagrożeniu lawinami należy schodzić tuż przy ścianie Kościelca, stosując sztywną asekurację. Żlebem w górę jego dnem po śniegu przez kilka progów (na ogół są one zasypane) do miejsca, gdzie kończy się on pod pionowymi ścianami. Teraz dwie możliwości:

1) w lewo w skos w górę (I) kilkadziesiąt metrów popod ściankami na ostrze grzędy. Dalej po śniegach w lewo w skos kilkadziesiąt metrów w górę na następną grzędę (jest to wschodnie żebro Zadniego Kościelca, którym prowadzi droga WHP nr 100). Teraz bądź grzędą w górę na wierzchołek Zadniego Kościelca (III), bądź też w lewo od niej - skośnie w lewo śnieżnym zachodem (łatwo) - na Mylną Przełęcz; z niej w dół śnieżnym żlebem na zachód do Kotlinki Świnickiej.

2) w prawo w poprzek urwistej ściany biegnie 30-metrowa, wąska, eksponowana, trawiasta półeczka. Półką w prawo (III) do jej końca na trawnik i stąd w górę wielką śnieżną rynną, kończącą się stromym kominem. Nim w górę 20 m (III) do miejsca, gdzie przechodzi on w rynnę, a następnie rozwidla się na dwa ramiona. Prawym ramieniem łatwo na grań i na wierzchołek Zadniego Kościelca.

ZIMA. Kpmin Drewnowskiego jest drogą polecaną tylko w przypadku niezłych warunków śniegowych i wtedy, gdy nie ma zagrożenia lawinowego. Bywa bowiem lawiniasty, zarówno w dolnej, jak i w górnej części. Robiona wariantem w lewo (na wschodnią grzędę Zadniego Kościelca bądź Mylną Przełęcz) droga nie nastęcza żadnych poważnych trudności technicznych - nieomal cały czas prowadzi po śniegu. Natomiast wariant w prawo może na przestrzeni kilkudziesięciu metrów zmusić do znacznego wysiłku i wytężonej wspinaczki. Asekuracja na całej długości drogi, na obu wariantach, jest dobra.

Droga nr 33: ZAWRATOWA TURNIA (2245 m) - **prawą częścią północno-wschodniej ściany, tzw. Rysą Kordysa** (rys. 52 i 53). **WHP - droga nr 74.** Wysokość ściany ok. 200; trudności **II, 2-5 godz.** Droga, poza pierwszymi kilkudziesięcioma metrami, ma charakter śnieżny.

Pierwsze wejście: Zygmunt Klemensiewicz oraz Roman Kordys, 14 VIII 1905 r.

Pierwsze przejście zimowe: Zbigniew Korosadowicz, Jan Sawicki, zimą 1935/36 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Zawrat i na ok. 150 m poniżej przełęczy w prawo, po śniegach pod ścianą, do początków wyraźnej rysy przecinającej prawą część ściany.

Zejście: z Zawratowej Turni łatwą granią na wschód na Zawrat.

ZIMA. Rysa Kordysa nadaje się na jedną z pierwszych wspinaczek zimowych z uwagi na niewielkie trudności techniczne (praktycznie tylko drugi i trzeci wyciąg), dobrą orientację i łatwe zejście. Dolna część ściany, chroniona przewieszkami, nie jest narażona na lawiny. Natomiast śniegi w górnej części ściany mogą być niebezpieczne. Jeśli więc panują niesprzyjające warunki śniegowe, należy górną część drogi przechodzić żeberkami wiodącymi na lewo od śnieżnej depresji i stosować sztywną asekurację aż do grani. Na całej długości droga ma dobrą asekurację.

Droga nr 34: MAŁY KOZI WIERCH (2226 m) - północną ścianą niższego wierzchołka (rys. 54 i 55). **W przewodniku WHP droga nie figuruje.** Wysokość ściany ok. 200 m; trudności **III+, 3 godz.** Droga ma charakter trawiasto-skalisto-śnieżny.

Pierwsze przejście: Marek Grochowski, Andrzej Skłodowski, 23 III 1987 r.

Podejście: znakowanym szlakiem prowadzącym na Zawrat i na wysokości podstawy ściany Małego Koziego Wierchu w lewo, po śniegu, do depresji na lewo od wybitego filara, tzw. Filara Szczuki, opadającego od niższego wierzchołka Małego Koziego Wierchu.

Zejście: granią, znakowanym szlakiem - Orlą Percią - na Zawrat i w dół na Halę Gąsienicową.

ZIMA. W dolnej części ściany - typowa skalno-trawiasta zimowa wspinaczka tatrzańska. Górna część ma charakter śnieżnego żebra. Na całej swej długości droga nie jest narażona na lawiny i ma doskonałą asekurację. Po świeżych opadach dolna część ściany (pierwsze cztery wyciągi) może nastroczać pewne trudności techniczne. Górna część to łatwy śnieżno-skalisty teren.

Droga nr 35: MAŁY KOZI WIERCH (2226 m) - środkowym żlebem północnej ściany głównego wierzchołka (rys. 56). **WHP - droga nr 130.**

Wysokość ściany ok. 200 m; trudności **IV, 3-5 godz.** Droga ma charakter śnieżno-lodowy.

Pierwsze wejście: Alfred Szczepański, Stanisław K. Zaremba, 25 VII 1926 r.

Pierwsze przejście zimowe: (z wyjściem na granią lewym żlebem): Zbigniew Korosadowicz, Zbigniew Schneigert, Stanisław Siedlecki, 26-27 XII 1945 r.; przejście całości środkowego żlebu w zimie: Adam Lenczowski, Zbigniew Rubinowski, Marek Stefański, Jerzy Wala, 25 II 1952 r.

Podejście: znakowanym szlakiem prowadzącym na Zawrat i na wysokości podstawy ściany Małego Koziego Wierchu w lewo po śniegu - do wylotu żlebu (biegnącego skośnie w lewo w górę), trawersując po drodze pod dolną partią wybitego filara, tzw. Filara Szczuki, odpadającego od niższego wierzchołka Małego Koziego Wierchu.

Zejście: granią, znakowaną ścieżką - Orlą Percią - na Zawrat i w dół na Halę Gąsienicową. Kominem tworzącym dolną część żlebu (odchyła się on skośnie w górę w lewo) przez trzy kolejne progi (środkowy próg - IV) do miejsca, gdzie żleb staje się mniej stromy i rozdwaja się; stąd dwie możliwości:

- 1) prawym żlebem - wprost w górę z lekkim odchyleniem w prawo na granią szczytową (pod koniec III);
- 2) lewym żlebem - skośnie w lewo w górę kilkadziesiąt metrów na siodło w grzędzie i stąd łatwym (I) terenem wprost w górę na wierzchołek.

ZIMA. Przejście żlebu jest uzależnione od ilości śniegu. W początkach zimy (grudzień - styczeń), gdy bywa go niewiele, progi dolnej części żlebu są niepodsypane i mocno zalodzone. Przejście staje się trudne technicznie. Przy dużym zaśnieżeniu, kiedy całe dno żlebu jest przykryte, progi mają charakter niewysokich lodospadów i wtedy nie nastroczą (poza progiem środkowym) większych trudności technicznych. Górna część ściany (prawy żleb) ma charakter łatwej drogi śnieżnej, z wyjątkiem ostatnich kilkunastu metrów pod samą granią, gdzie żleb spiętrza się i trudności techniczne gwałtownie rosną. Natomiast wariant lewym żlebem jest znacznie łatwiejszy - prawie cały czas poruszamy się po śniegu. Droga na całej długości ma dobrą asekurację, pod warunkiem, że dysponuje się hakami lodowymi (progi dolnej części). Żleb na całej swojej długości bywa zagrożony lawinami i należy go atakować przy niezłych warunkach śniegowych.

Droga nr 36: MAŁY KOZI WIERCH (2226 m) - lewym żlebem północnej ściany na Zmarzłą Przełęcz Wyżnią, tzw. Honoratką (rys. 57). **WHP - droga nr 131.** Wysokość żlebu ok. 180 m; trudności **II, 1-2 godz.**

Droga ma charakter typowo śnieżny.

Pierwsze wejście: Stanisław K. Zaremba, 20 IX 1927 r.

Pierwsze przejście zimowe: Stanisław K. Zaremba, 27 III 1929 r.

Podejście: znakowanym szlakiem wiodącym na Zawrat ok. 100 -150 m powyżej Zmarzłego Stawu i śniegami w górę do ujścia żlebu.

Zejsście: granią, znakowanym szlakiem - Orlą Percią - na Zawrat i w dół na Halę Gąsienicową. Żlebem cały czas w górę przez niewysokie progi na Zmarzłą Przełęcz Wyżnią.

ZIMA. Przejście żlebu uzależnione jest od ilości śniegu. W początkach zimy (grudzień - styczeń) progi bywają jeszcze odsłonięte i pokryte lodem. Przy dużym zaśnieżeniu cały żleb można przejść po śniegu. Droga ma dobrą asekurację. Na całej swej długości może być zagrożona lawinami i dlatego należy ją atakować przy niezłych warunkach śniegowych.

Droga nr 37: KOZIE CZUBY (2226 m) - środkową częścią północnej ściany, tzw. Zetka (rys. 58).

WHP - droga nr 175. Wysokość ściany ok.200; trudności **III, 4-8 godz.** Droga ma charakter śnieżno-skalny.

Pierwsze wejście: Michał Beynarowicz, Józef Lesiecki, Czesław Piasecki, 18 VIII 1912 r.

Pierwsze przejście zimowe: Bronisław Czech, Jan Gnojek, 26 IV 1931 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Kozią Przełęcz do górnego piętra Dolinki Koziej i w lewo po śniegu pod ścianę.

Zejsście: znakowaną ścieżką - Orlą Percią - na Kozią Przełęcz i w dół na Halę Gąsienicową. Po piargach do stóp olbrzymiej płytowej załupy, ciągnącej się w lewo przez

środkową i lewą część północnej ściany Kozich Czub. Prawą stroną zakupy w górę zygzakami przez strome płyty i ścianki załupy, skośnie w górę w lewo kilkadziesiąt metrów, aż do nędzy u stóp pionowych skał (II). Stąd stromą płytą i w skos w prawo kilkumetrową ścieżką na dobry stopień. Od tego miejsca w lewo ciągnie się 10-metrowa stroma, podcięta płyta nakryta pasmem przewieszek. Prawym skrajem płyty kilka metrów wprost w górę pod przewieszki i pod nimi w lewo górną krawędzią płyty (III). Wprost w górę do rysy i dalej w górę do piarzystej rynny. Niał na niestrome płyty, którymi skośnie w górę kilkadziesiąt metrów w prawo (I-II).

Następnie płytowym zachodem kilkadziesiąt metrów w lewo na grań (I-II).

ZIMA. Droga, mimo że latem nie odznacza się dużymi trudnościami technicznymi, jest w zimie poważnym przedsięwzięciem. Dolny fragment – poprzez załupę - jest dość łatwy przy dużej ilości śniegu; gdy jest go mało załupa staje się trudna, a asekuracja w niej - problematyczna. Górnapartia ściany ma doskonałą asekurację. Ścianę należy atakować w niezłych warunkach śniegowych, bo niektóre partie (dół i sama góra), bywają lawiniaste.

Droga nr 38: ZADNI GRANAT (2239 m) - prawym żebrem północno-zachodniej ściany na prawo od Filara Staszla (rys. 59 i 60). W przewodniku WHP droga nie figuruje. Wysokość żebra ok. 450 m; trudności **V, 4-6 godz.** Droga ma charakter skalno-śnieżny.

Pierwsze wejście: Ryszard Kowalewski. Samuel Skierski, 7X1965 r.

Pierwsze przejście zimowe: Ryszard Kołakowski, Andrzej Skłodowski, 3 XII 1986 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Zawrat do miejsca, gdzie rozpoczyna się bułą skalna opadająca spod Zmarzłego Stawu. Stąd w lewo śniegami w górę do stóp filara.

Zejsście: z Zadniego Granata znakowaną ścieżką do Dolinki Koziej i w dół na Halę Gąsienicową.

ZIMA. Na całej wysokości żebra przejście to ma charakter typowej tatrzańskiej wspinaczki zimowej. Odcinki skalne przeplatają się z partiami trawiastymi i śnieżnymi. Dół żebra (dwa pierwsze wyciągi) to wspinaczka w skale i od stopnia zaśnieżenia i zalodzenia zależą trudności techniczne tej części drogi. Dwa następne wyciągi są czysto śnieżne. Wyciągi piąty i szósty to znów wspinaczka w skale. Dalej aż do szczytu teren ma charakter śnieżno-trawiasto-skalisty i w przeciętnych warunkach śniegowych nie ma tu poważniejszych trudności technicznych. Żebro na całej długości nie jest specjalnie zagrożone lawinami; asekuracja na całej drodze - dobra.

Droga nr 39: POŚREDNI GRANAT (ok. 2235 m) - od zachodu, tzw.

Żlebem Staniszewskiego (rys. 61). WHP - droga nr 218. Wysokość żlebu ok. 300 m; trudności **III, 3-5 godz.** Droga ma charakter skalno-śnieżno-lodowy.

Pierwsze wejście: M. Senowski, Adam Staniszewski, 29 VIII 1911 r.

Pierwsze przejście zimowe: Wojciech Komusiński, Tadeusz Rogowski, Tadeusz Strumiłło, Witold Udziela, 31 XII 1951 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Zawrat do miejsca, gdzie zaczyna się bula skalna, opadająca spod Zmarzłego Stawu, i w górę w lewo po śniegach do początku żlebu.

Zejsście: znakowaną ścieżką z Zadniego Granata do Dolinki Koziej i w dół na Halę Gąsienicową.

Żlebem kilkadziesiąt metrów wprost w górę na dużą platformę. Dalej wprost w górę do blokującego żleb przewieszzonego progu, który przechodzimy wprost bądź z lewej strony (III). Dalej w górę, tracącym coraz bardziej na stromiźnie żlebem, aż na siodółko w odbiegającej stąd w lewo grzędzie Pośredniego Granata. Z siodółka w lewo grzędą, obchodząc jej niewielkie skalne uskoki z lewej bądź prawej strony, na Pośredni Granat.

Uwaga! Z siodółka można pójść dalej w prawo aż na grzędę opadającą od szczytu Zadniego Granata i nią wyjść bez trudności na Zadni Granat.

ZIMA. Trudności i czas pokonania żlebu zależą w znacznej mierze od zaśnieżenia. W początku zimy (grudzień - styczeń), kiedy śniegu bywa niewiele, oblodzone progi żlebu nastręczają spore trudności techniczne przynajmniej na przestrzeni pierwszych 100 m. Wspinaczka przez progi jest nieprzyjemna, a asekuracja w kilku miejscach problematyczna. Natomiast przy dużym zaśnieżeniu, gdy progi są zasypane, cały żleb pokonuje się

po śniegu. Kluczowym miejscem drogi jest przewieszony próg (latem III) i pochyła płyta nad nim, wymagająca uważnej asekuracji. Żleb na całej swojej długości narażony jest na niebezpieczeństwo lawin, dlatego należy go atakować tylko w dobrych warunkach śniegowych.

Droga nr 40: SKRAJNY GRANAT (2226 m) - prawym (głównym) żebrem zachodniej ściany, z ominięciem ściany czołowej żebra (rys. 62 i 63). WHP - droga nr 222. Wysokość żebra ok. 420 m; trudności II, 4-6 gpdz. Droga ma charakter śnieżno-skalny.

Pierwsze wejście: Jadwiga Pierzchałanka, Franciszek Jęczkowski, Jerzy Pierzchała, 21 IX 1936 r.

Pierwsze przejście zimowe: Zbigniew Kłockowski, Tadeusz Strumiłło, 4 IV 1952 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Zawrat do miejsca, gdzie zaczyna się buła skalna opadająca spod Zmarzłego Stawu i stąd w górę w lewo po śniegu do stóp prawego żebra.

Zejsście: znakowaną ścieżką ze Skrajnego Granata nad Czarny Staw Gąsienicowy. Uwaga! Przy dobrych warunkach śniegowych można schodzić ze Skrajnego Granata granią (I) na Pańszczycką Przełęcz Wyżnią lub na Pańszczycką Przełęcz i żlebami opadającymi od tych przełęczy w dół nad Czarny Staw Gąsienicowy.

ZIMA. Droga (jeżeli pokonuje się ją z ominięciem ściany czołowej żebra) jest na całej swej długości typową, długą, śnieżno-skalną wspinaczką tatrzańską o niewielkich trudnościach technicznych, występujących tylko na pierwszych pięciu wyciągach. Czas i sposób przejścia zależą w znacznej mierze od zaśnieżenia i zalodzenia skał w dolnej partii żebra. Ponieważ ma ono zachodnią wystawę, należy je atakować po kilku dniach słonecznych. Górna, połoga część żebra to śnieżna grzęda przerywana skalnymi uskokami, które można obchodzić śniegami z lewej lub prawej strony. Droga na całej swojej długości ma dobrą asekurację i nie jest zagrożona lawinami,

Szlak bardzo polecany dla początkujących taterników zimowych.

Droga nr 41: SKRAJNY GRANAT (2226 m) - żlebem pomiędzy prawym a środkowym żebrem zachodniej ściany (rys. 64 i 65). WHP – droga nr 223. Wysokość żlebu ok. 300 m; trudności IV, 3-6 godz. Droga, z wyjątkiem drugiego i trzeciego wyciągu, ma charakter śnieżny.

Pierwsze wejście: Wilhelm Brach, Zygmunt Wójcik, 5 VIII 1947 r.

Pierwsze przejście zimowe: B. Przybylanka, Maria Kamińska, W. Kuśnierz, Tadeusz Strumiłło, 7 IV 1952 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Zawrat do miejsca, gdzie zaczyna się buła skalna opadająca spod Zmarzłego Stawu i w lewo w górę po śniegach do początku żlebu.

Zejsście: znakowaną ścieżką ze Skrajnego Granata nad Czarny Staw Gąsienicowy. Uwaga! Przy dobrych warunkach śniegowych można schodzić ze Skrajnego Granata granią (I) na Pańszczycką Przełęcz

Wyżnią lub Pańszczycką Przełęcz i żlebami opadającymi od tych przełęczy w dół nad Czarny Staw Gąsienicowy.

ZIMA. Drogę tę najtrudniej jest pokonać na początku zimy (grudzień-styczeń), gdy zaśnieżenie bywa niewielkie, a skały oblodzone. Trudności techniczne występują wówczas w żlebie na trzech pierwszych wyciągach. Przy sporym zaśnieżeniu dolną część żlebu (dwa pierwsze wyciągi) pokonuje się bez większych kłopotów po śniegu. Przewieszka na trzecim wyciągu bywa prawie zawsze oblodzona i jej przejście jest najtrudniejszym fragmentem drogi. Następny wyciąg w dobrych warunkach śniegowych nie nastęrcza trudności, ale przy małej ilości śniegu wymaga uważnej wspinaczki po stromych trawkach i niskich, oblodzonych progach skalnych. Górna część żlebu ma zawsze charakter czysto śnieżny. Droga bywa często zagrożona lawinami spadającymi żlebem z górnej jego części. Należy więc ją przechodzić w dobrych warunkach śniegowych i wcześniej rano, aby ukończyć wspinaczkę przed oświetleniem żlebu przez słońce. W wypadku gdy górna część żlebu wypełniona jest niepewnym śniegiem, należy wyjść ze żlebu na jego lewe ograniczenie i kontynuować wspinaczkę do szczytu łatwym żebrem. Droga ma na całej swojej długości dobrą asekurację.

Droga nr 42: WIERCH POD FAJKI (2135 m) - zachodnim żebrem, tzw. Żebrem Czecha (rys. 66 i 67). **WHP - droga nr 241.** Wysokość żebra ok. 200 m; trudności **IV, 3-5 godz.** Droga ma charakter trawiasto-skalno-śnieżny.

Pierwsze wejście: Bronisław Czech z towarzyszem, 1925 r.

Pierwsze przejście zimowe: Andrzej Drogowski, Tadeusz Strumiłło, 10 II 1952 r.

Podejście: znakowaną ścieżką nad Czarny Staw do miejsca, gdzie uchodzi żleb opadający od Żółtej Przełęczy. Żlebem po śniegach w górę do stóp żebra (na lewo charakterystyczny skalny palec).

Zejsście: granią (I) na Żółtą Przełęcz i stąd żlebem w dół nad Czarny Staw Gąsienicowy. Uwaga! W przypadku dużego zagrożenia lawinowego w górnej części żlebu należy stosować sztywną asekurację.

ZIMA. Żebro Czecha, z uwagi na łatwą orientację, krótkie podejście i proste zejście, doskonale nadaje się na jedną z pierwszych wspinaczek zimowych. Dolna część drogi (do platformy pod kominkiem) ma charakter łatwej wspinaczki w śniegu i trawkach. Kominek bywa często zalodzony i wtedy odcinek ten (ok. 8 m) jest trudny technicznie. Górna, połoga część żebra nie nastęrcza już żadnych poważniejszych trudności - jej przejście to wspinaczka śnieżna, przerywana pokonywaniem kilkumetrowych, łatwych uskoków skalnych. Cała droga nie jest zagrożona lawinami i ma doskonałą asekurację. Z uwagi na zachodnią wystawę żebra należy wiosną przechodzić je bardzo wcześniej rano, by zdążyć zejść żlebem z Żółtej Przełęczy jeszcze zanim słońce zacznie w nim mocno operować.

Droga 43: WIELKA BUCZYNOWA TURNIA (2182 m) - lewą częścią północnej ściany (rys. 68). **WHP - droga nr 296.** **Wysokość ściany ok. 200 m; trudności I, 3-5 godz.** Droga ma charakter śnieżno-trawiasty.

Pierwsze wejście: Mieczysław Świerż, Jan Wyczałkowski, 6 IX 1926 r.

Pierwsze przejście zimowe: Stanisław Groński, Zofia Radwańska (-Kuleszyna) -Paryska, 4 II 1939 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Krzyżne do górnego piętra doliny Pańszczyca i po śniegach do stóp prawej części północnej ściany.

Zejsście: stokiem w dół na południe na znakowaną ścieżkę - Orlą Perć i nią na Buczynową Przełęcz. Z niej żlebem opadającym ku północy w dół, po śniegach, do doliny Pańszczyca.

Przez prawie całą dolną część ściany biegnie ogromny, trawiasto-płytowy zachód. Nim od prawej w lewo do jego końca (I) i w górę - skośnie w lewo - stromą, trawiasto-skalną rynną - na wyraźną kazałnicę u zbiegu dwóch dużych kominów. Z kazałnicy 10 m w prawo do kominka nakrytego przewieszką z wkliniowanymi blokami. Kominkiem, a potem na prawo do niego na mniej stromy, trawiasto-skalisty teren i do dużej trawiastej rynny (I). Rynną w górę do jej spiętrzenia i w lewo, a następnie wprost w górę na żebro ograniczające od lewej ogromny żleb, który przecina od prawej do lewej, skośnie w górę, całą górną część północnej ściany. Żebrem (I) w lewo w górę na końcowy odcinek północno-wschodniej grzędy Wielkiej Buczynowej Turni i nim (I) na wierzchołek.

ZIMA. Mimo że droga nie nastęrcza poważniejszych trudności technicznych na żadnym odcinku, wymaga jednak umiejętności lawirowania po śniegach i trawkach w dużej, urwistej ścianie. Przy dobrych warunkach śnieżnych (a te zdarzają się nieczęsto z uwagi na północną orientację ściany) drogę można

przejsć szybko. Gdy śnieg jest nie związany, konieczne jest jednak żmudne torowanie i czas wspinaczki może się znacznie wydłużyć. Ściana nie jest w zasadzie zagrożona lawinami, a asekuracja (głównie ze śrub do trawek) jest wszędzie bardzo dobra. Przy zejściu żlebem z Buczynowej Przełęczy do doliny Pańszczyca w niekorzystnych warunkach śniegowych - należy stosować w górnej części żlebu sztywną asekurację.

DOLINA PIĘCIU STAWÓW POLSKICH

Droga 44: MAŁA BUCZYNOWA TURNIA (2171 m) - **prawym żebrem południowo-zachodniej ściany** (rys. 69 i 70). **W przewodniku WHP droga nie figuruje.** Wysokość żebra (do grani) ok. 200 m; trudności **IV, 3-4 godz.**

Droga ma charakter skalno-trawiasto-śnieżny.

Pierwsze przejście: Janusz Czerski, Jan Jaworski, Krzysztof Renik, Andrzej Skłodowski, 4 XII 1978 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Krzyżne na próg Dolinki Buczynowej i w prawo po śniegach do stóp żebra.

Zejście: z wierzchołka Małej Buczynowej Turni znakowaną ścieżką - Orlą

Percią - na Buczynową Przełęcz i stąd w dół po śniegu, żlebem opadającym z przełęczy, do Dolinki Buczynowej. Uwaga! W przypadku dużego zagrożenia lawinowego żleb może być niebezpieczny.

ZIMA. Pierwsze cztery wyciągi to skalne żebro, wrastające następnie w trawiasto-skalistą grzędę kulminującą w południowo-zachodnim ramieniu Małej Buczynowej Turni. Wejściowy kominiek i wznoszące się nad nim żeberko nie nastroczają poważniejszych trudności technicznych - nawet przy dużym zalodzeniu i zaśnieżeniu. Natomiast dwa następne wyciągi, mające miejscami trudności IV, mogą okazać się poważnym problemem przy dużym zaśnieżeniu i wymagają wytrzymałej wspinaczki. Oczywiście, po kilku słonecznych dniach (zwłaszcza w marcu i kwietniu) ta część żebra jest na ogół sucha i warunki nie różnią się wówczas zbyt od letnich. Górna część żebra to łatwa technicznie śnieżno-trawiasta grzęda. Na całej swej długości żebro nie jest zagrożone lawinami i ma doskonałą asekurację.

Droga nr 45: MAŁA BUCZYNOWA TURNIA (2171 m) - **lewym żebrem południowo-zachodniej ściany** (rys. 71 i 72). **W przewodniku WHP droga nie figuruje.** Wysokość żebra ok. 250 m; trudności **IV, 3-5 godz.** Droga ma charakter skalno-śnieżno-trawiasty.

Pierwsze przejście: Mirosław Budny, Marek Harasimiuk, Wiesław Kłaput,

Marek Małatyński, 14 II 1970 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Krzyżne na próg Dolinki Buczynowej i w prawo po śniegach do stóp żebra.

Zejście: z wierzchołka Małej Buczynowej Turni znakowaną ścieżką - Orlą

Percią - na Buczynową Przełęcz i stąd w dół po śniegu, żlebem opadającym z przełęczy, do Dolinki Buczynowej. Uwaga! W przypadku dużego zagrożenia lawinowego żleb może być niebezpieczny.

ZIMA. Znakomita droga na jedną z pierwszych zimowych wspinaczek. Tylko

dwa pierwsze wyciągi nastroczają - przy zaśnieżeniu i zalodzeniu - poważniejsze trudności techniczne, ale po kilku dniach słonecznej pogody warunki na tym odcinku nie różnią się zbyt od letnich. Górna część żebra to łatwa technicznie śnieżno-trawiasta grzęda. Na całej swej długości żebro nie jest zagrożone lawinami i ma doskonałą asekurację.

Droga nr 46: ZADNI GRANAT (2239 m) - **wschodnią ścianą** (rys.73). **WHP - droga nr 232.** Wysokość ściany ok. 300 m; trudności **II, 2-4 godz.**

Droga ma charakter trawiasto-śnieżny.

Pierwsze przejście: Zbigniew Abgarowicz, Ryszard W. Schramm, 28 III 1948 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Krzyżne na próg Dolinki Buczynowej i w lewo po śniegu do stóp ściany.

Zejście: z Zadniego Granata znakowaną ścieżką do Dolinki Koziej i powrót do Doliny Pięciu Stawów Polskich przez Kozią Przełęcz; inna możliwość: znakowaną ścieżką - Orlą Percią - na Skrajny Granat, a następnie na Granacką Przełęcz, skąd w dół żlebem, po śniegu, do Dolinki Buczynowej. Wejście w ścianę znajduje się ok. 100 m poniżej i na lewo od ujścia żlebu opadającego od Granackiej Przełęczy. Stromymi

śniegami skośnie w górę, kilkadziesiąt metrów, do początku ogromnego zachodu biegnącego skośnie w prawo w poprzek wschodniej ściany Granatów. Zachodem w prawo ok. 150 m i wprost w górę trawiasto-skalistą grzędą. Dalej w górę i w lewo kilkadziesiąt metrów do żlebu opadającego od przełączki między Zadnim a Pośrednim Granatem. Żlebem w górę i - nie dochodząc do przełączki - w lewo, trawiasto-skalistą ostrogą, na wierzchołek Zadniego Granata.

ZIMA. Droga interesująca na zimę dla początkujących taterników. Nie jest polecana w wypadku zagrożenia lawinowego. Ścianę, z uwagi na jej wschodnią wystawę, należy przechodzić w bardzo wczesnych godzinach rannych, zwłaszcza w marcu i kwietniu. Przy sporym zaśnieżeniu wejście na zachód i trawers nim w prawo odbywa się cały czas po śniegu. Wspinaczka ponad zachodem, jej trudności i stopień niebezpieczeństwa zależą w znacznej mierze od warunków śniegowych. W przypadku dobrze związanego śniegu i zmarzniętych trawek tę część ściany można pokonać bardzo szybko, przy doskonałej asekuracji. Gdy jednak w ścianie znajduje się dużo nie związanego śniegu, droga może być ryzykowna i uciążliwa z uwagi na przekraczanie lub pokonywanie licznych formacji wkłęsłych (żleby, depresje).

Droga nr 47: ZADNI GRANAT (2239 m) - od wschodu, żlebem na przełączkę między Zadnim Granatem a Czarnymi Ścianami (rys. 74). **WHP - droga nr 233.** Wysokość żlebu ok. 300 m; trudności **IV, 2-3 godz.** Droga ma charakter śnieżny.

Pierwsze wejście: Bolesław Chwaściński, Antoni Kenar, Justyn T. Wojsznis, 14 IX 1929 r.

Pierwsze przejście zimowe: Henryk Bednarek, Wojciech Komusiński, Jan Kowalczyk, Janusz Rowiński, 24 III 1953 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Krzyżne na próg Dolinki Buczynowej i w lewo po śniegu pod ścianę.

Zejście: z Zadniego Granata znakowaną ścieżką do Dolinki Koziej i powrót do Doliny Pięciu Stawów Polskich przez Kozią Przełęcz; inna możliwość: znakowaną ścieżką - Orlą Percią - na Skrajny Granat, a następnie na Granacką Przełęcz, skąd w dół po śniegu do Dolinki Buczynowej. Dnem żlebu ok. 100 m w górę do miejsca, gdzie przekształca się on w komin. Teraz prawą ścianką komina za pomocą pionowej rysy (IV) na platformę.

Stąd dalej żlebem, coraz bardziej odchylającym się w lewo - aż do miejsca, gdzie żleb się rozwidla. Prawym ramieniem żlebu na grań i w prawo na wierzchołek Zadniego Granata.

ZIMA. Jest to typowa droga tatrzańska prowadząca żlebem. Pokonanie jej zależy więc przede wszystkim od stopnia zaśnieżenia. Gdy śniegu jest niewiele (grudzień-styczeń), zwężenie żlebu mające charakter komina może na przestrzeni 25-30 m nastręczać znaczne trudności techniczne, zwłaszcza gdy skała jest oblodzona. W okresie luty-marzec, gdy śniegu jest znacznie więcej, komin jest podsypany i całą drogę można przejść po śniegu. Żleb na całej swojej długości jest narażony na lawiny i dlatego drogę należy atakować tylko w dobrych warunkach śniegowych, w bardzo wczesnych godzinach rannych (zwłaszcza w marcu i kwietniu). Grań trzeba osiągnąć zanim słońce zacznie silnie operować w górnych partiach żlebu.

Droga nr 48: PRZEŁĄCZKA NAD DOLINKĄ BUCZYNOWĄ (ok. 2225 m) - **od północnego-wschodu** (rys. 75). **WHP - droga nr 207.** Wysokość ściany ok. 380 m; **trudności III, 3-8 godz.** Droga ma charakter skalno-śnieżno-trawiasty.

Pierwsze wejście: Witold H. Paryski oraz Stanisław K. Zaremba, 13 VII 1931 r.

Pierwsze przejście zimowe: Marek Karpiński oraz Jerzy Sawicki, 2 II 1953 r.

Podejście; znakowaną ścieżką wiodącą na Krzyżne na próg Dolinki Buczynowej i w lewo po śniegu pod ścianę.

Zejście: granią na Kozi Wierch i znakowaną ścieżką w dół do Doliny Pięciu Stawów Polskich. Dolna część drogi wiedzie żlebem wyprowadzającym na przełączkę między Zadnim Granatem a Czarnymi Ścianami, którym to żlebem wiedzie droga nr 47 (w przewodniku WHP - nr 233). Dnem żlebu ok. 50 m na wyraźną, pochyłą platformę nad wkliniowanym w dno żlebu blokiem. Stąd ok. 20 m skośnie w lewo rodzajem stromej płytowej załupy aż na krawędź ściany (II). Teraz kilkanaście metrów (I) w górę trawkami i dalej w skos w lewo płytowo-trawiastą załupą do jej końca. Dalej trawers w lewo i przez żeberko (III) do połego żlebu, który obrywa się poniżej nas. Żlebem w górę do miejsca, gdzie przekształca się w komin i nim 10 m na trawiaste stopnie (II). Teraz w górę do następnego żlebu i nim skośnie w lewo na krawędź nad następnym żlebem (on też brywa się poniżej). Prawym ograniczeniem żlebu i w lewo do

płytkiej załupy. Nią w górę ok. 25 m do następnego żlebu i nim z lekkim odchyleniem w lewo 50 m do dużego żlebu, który opada już bezpośrednio od Przełęczki nad Dolinką Buczynową. Żlebem tym przez jego kolejne progi (I-II) ok. 60-70 m nad duży próg. Teraz albo ok. 200 m dnem żlebu, obchodząc jego progi z lewej bądź prawej strony, na przełęczkę - albo trawersem 30-40 m w lewo na grzędę ograniczającą żleb i nią ok. 200 m w górę (I-II), a pod koniec w prawo żlebem na Przełęczkę nad Dolinką Buczynową.

ZIMA. Mimo niewielkich trudności technicznych latem, droga ta w zimie zawsze stanowi poważne przedsięwzięcie taternickie z uwagi na wysokość ściany, dużą liczbę trawersów, ekspozycję i konieczność wyszukiwania najłatwiejszych wariantów w płataninie żlebów i żeberek. Ścianę należy atakować tylko w dogodnych warunkach śniegowych, a w marcu i kwietniu w bardzo wczesnych godzinach rannych, tak aby osiągnąć początek końcowego żlebu jeszcze zanim zacznie w nim silnie operować słońce, powodując zagrożenie lawinami. Dolny, 50-metrowy odcinek drogi to łatwy śnieżny żleb. Kluczowym odcinkiem drogi jest system trawersów w lewo w górę, pokonywanych w dużej ekspozycji aż do początku końcowego żlebu opadającego od przełęczki. Ten odcinek może, przy niekorzystnych warunkach (syпки, nie związany śnieg), nastroczać poważne trudności techniczne, zwłaszcza, że ta partia ściany często bywa zalodzona. Końcowy żleb w dobrych warunkach śniegowych nie przedstawia żadnych poważniejszych problemów. W przypadku, gdy śnieg w nim nie jest dobrze związany, należy skorzystać z wariantu prowadzącego łatwą, chociaż stromą grzędą, ograniczającą żleb z lewej. Ściana na całej swej długości stwarza możliwość dobrej asekuracji, pod warunkiem umiejętnego stosowania śrub do trawek. Droga na każdym odcinku może być zagrożona lawinami, zwłaszcza w partiach prowadzących żlebami. W sumie jest to poważna wspinaczka zimowa.

Droga nr 49: KOZI WIERCH (2291 m) - lewą częścią południowo-zachodniej ściany (rys. 76).
WH P - droga nr 206. Wysokość ściany ok. 220 m; trudności **II, 1 -3 godz.** Droga ma charakter trawiasto-śnieżny.

Pierwsze wejście: Witold Henryk Paryski, Wacław Wasiutyński, 22 VIII 1930 r.

Pierwsze przejście zimowe: Jerzy Mitkiewicz, Ryszard W. Schramm, 7 IV 1951 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Kozią Przełęcz na próg Dolinki Pustej i w prawo po śniegu pod ścianę.

Zejście: znakowaną ścieżką z Koziego Wierchu do Doliny Pięciu Stawów Polskich.

Dolną partię ściany na lewo od wielkiego żlebu przecina długa, płytowa załupa, biegnąca w górę 40 m i przez ściankę (II) do rynny, biegnącej w przedłużeniu załupy. Rynną i przedłużającą ją depresją w lewo skośnie w górę na siodło w krawędzi ściany. Teraz stromo w górę trawiasto-skalistą, niewyraźną grzędą na piarżyska u stóp ściany szczytowej. Stąd w prawo i w górę łatwym terenem na wierzchołek Koziego Wierchu.

ZIMA. Droga ta doskonale nadaje się na jedną z pierwszych zimowych wspinaczek, pod warunkiem, że atakuje się ją w niezłych warunkach śniegowych. Z uwagi na wystawę ściany należy ją przechodzić, zwłaszcza w marcu i kwietniu, wcześniej rano, tak aby osiągnąć pola podszczytowe zanim zacznie na nich silnie operować słońce. Sama załupa i rynna przy dobrze związanym śniegu nie stwarzają żadnych kłopotów technicznych. Nieco trudniejsze jest tylko przejście z załupy do rynny. Górna część drogi (od siodła) ma charakter czysto śnieżny. Droga nie jest zagrożona lawinami z wyjątkiem pól podszczytowych, ma też na całej swojej długości dobrą asekurację.

Droga nr 50: KOZIE CZUBY (2266 m) - prawą częścią południowo-zachodniej ściany (rys. 77).
WHP - droga nr 177. Wysokość ściany ok. 250 m; trudności **II, 2-4 godz.** Droga ma charakter skalno-trawiasto-śnieżny.

Pierwsze wejście: Mieczysław i Stanisław Świerzowie, 2 IX 1918 r.

Pierwsze przejście zimowe: Stanisław Groński, 14 III 1937 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Kozią Przełęcz na próg Dolinki Pustej i po śniegu pod ścianę.

Zejście: znakowaną ścieżką - Orlą Percią - na Kozią Przełęcz i w dół do Doliny Pięciu Stawów Polskich lub Orlą Percią na Kozie Wierch i stąd znakowaną ścieżką w dół. Do ujścia żlebu opadającego od Koziej Przełęczki Wyżniej i nim 30 m w górę. Teraz skośnie w lewo stromą, skalistą rynną (II) do wielkiej załupy skalisto-trawiastej, uchodzącej w lewo. Nią na łatwiejszy, trawiasty teren i na szerokie siodło. Teraz żlebem w górę 25 m pod jego spiętrzenie. Stąd w górę aż do miejsca, gdzie żleb przechodzi w kominek.

Obchodzimy go z prawej strony (II) i żlebem dalej aż do miejsca, gdzie w lewo na grań uchodzi stroma, płytowa załupa. Nią w górę na siodło w grani i stąd w prawo na szczyt Kozich Czub.

ZIMA. Droga może stanowić doskonały cel jednej z pierwszych wspinaczek zimowych, pod warunkiem, że atakujecie ją w niezłych warunkach śniegowych. Ścianę należy przechodzić (zwłaszcza w marcu i kwietniu) wcześnie rano, tak aby osiągnąć grań zanim słońce zacznie silnie operować w kończącym drogę żlebie, stwarzając niebezpieczeństwo lawin. Droga nie ma żadnych poważniejszych trudności technicznych; na całej długości niezła asekuracja.

DOLINA RYBIEGO POTOKU - REJON MORSKIEGO OKA

Droga nr 51: CUBRYNA (2376 m) - prawym filarem północno-wschodniej ściany (rys. 78). WHP - droga nr 860. Wysokość filara ok. 800 m; trudności **III, 6-10 godz.** Droga ma charakter skalisto-trawiasto-śnieżny.

Pierwsze wejście: dolna część filara (do Wielkiej Galerii Cubryńskiej) - Zdzisław Dąbrowski, Ruth Hale, Witold H. Paryski, 6 IX 1937 r.; górna część filara - Ludwik Grün, Mieczysław Świerż, 28 VIII 1922 r.

Pierwsze przejście zimowe całości drogi (prawdopodobnie): Wiesław Czyż, Teresa Hildt (- Węgrzynowiczowa), Karol Jakubowski, Zenon Węgrzynowicz, 12 II 1951 r.

Podejście: po śniegu na pola pod Cubryną, a następnie do stóp filara.

Zejsście: z wierzchołka Cubryny na Hińczową Przełęcz (I) i stąd żlebem, a następnie przez Wielką i Małą Galerię Cubryńską do Żlebu pod Mnichem. Uwaga: W przypadku zagrożenia lawinowego należy z Cubryny schodzić granią na zachód, na Przełęczkę pod Zadnim Mnichem. Trudności grani II, ostatnie 40m - zjazd. Z przełęczki zejście łatwym żlebem po śniegu do Dolinki za Mnichem. Z miejsca, w którym skały prawego filara Cubryny schodzą najniżej - w lewo w górę kilkadziesiąt metrów, dużym, stromym trawnikiem - na krawędź ściany pod pionowymi skałami. Dalej skośnie w górę płytową, a potem trawiastą półką aż do kominka. Nim kilka metrów w górę (II), a potem w lewo i skalistą grzędą na półkę pod pionową ścianką. Półką w lewo w górę do stóp nakrytego przewieszkami kominka. Teraz kilkanaście metrów skośnie w lewo i w prawo w górę, na platformę z blokami u stóp pionowego uskoku. Z niej w górę i w lewo na małą, skalisto-trawiastą grzędę. Stąd 30 m w lewo na ostrze filara i nim do stóp następnego uskoku, a potem 10 m w górę na platformę z blokami. Stąd w górę, następnie zygzakiem w lewo i w prawo, a potem w górę trawiasto-skalistym terenem, ok. 45 m, z powrotem na krawędź filara do uskoku, którym wprost w górę (III). Dalej krawędzią filara na dużą platformę z blokami położoną na wierzchołku turni i przez siodło za turnią do dużego spiętrzenia filara. Stąd wprost w górę ostrzem filara (II) na tzw. Turnię Zwornikową obu filarów Cubryny i na siodło za nią. Dalej w górę ostrzem grzędy aż do Wielkiej Galerii Cubryńskiej. Uwaga! Stąd można wejść po śniegu żlebem na Hińczową Przełęcz, a z niej na Cubrynę bądź przez Małą Galerię Cubryńską zejść do Żlebu pod Mnichem. Po przejściu Wielkiej Galerii Cubryńskiej - w prawo w górę trawiasto-skalistym zachodem na krawędź północnej grani Cubryny, stanowiącej górną część naszego filara. Kilka metrów w górę do piętrzenia i wprost przez nie (II) do drugiego spiętrzenia grani, którym również wprost w górę na siodło za nim. Dalej w górę granią lub na lewo od jej krawędzi pod stromy uskok. Teraz skośnie w prawo za krawędź filara lub na prawo od niej aż do małego siodła pod przewieszoną turnią, którą obchodzimy z lewej. Stąd wprost w górę na grań szczytową i w prawo na wierzchołek Cubryny.

ZIMA. Mimo że latem filar charakteryzuje się niewielkimi trudnościami technicznymi, zimą stanowi poważne przedsięwzięcie, przede wszystkim z uwagi na długość drogi. Znakomicie nadaje się na cel zimowej wspinaczki dla dysponujących już pewnym doświadczeniem zimowym. Droga na całej swojej długości nie jest narażona na lawiny (oprócz lokalnego zagrożenia „deskami”), ma też znakomitą asekurację. Dolna część filara (do tzw. urni zwornikowej filarów Cubryny) to kilkanaście skalno-trawiastych wyciągów, w których krótkie odcinki trudności technicznych przeplatają się z dużymi partiami łatwego, śnieżnego terenu. Od siodła za turnią zwornikową aż do kopuły szczytowej Cubryny nie ma żadnych trudności technicznych. Należy na tym odcinku pamiętać jednak o groźbie lawin, gdyż asekuracja podczas przechodzenia stoków Wielkiej Galerii Cubryńskiej jest wielce problematyczna przy złych warunkach śniegowych. Górna część filara to znów kilka wyciągów nietrudnej technicznie skalnej grzędy, które jednak w niekorzystnych warunkach śniegowych mogą okazać się kłopotliwe dla początkujących wspinaczy i zająć im sporo czasu. Wspinaczkę filarem

należy bezwzględnie rozpoczynać bardzo wcześnie; zbyt późne wyruszenie często (zwłaszcza w grudniu i styczniu) zmusza na tej drodze do nieplanowanych biwaków. Trzeba też pamiętać o tym, że zejście z Hińczowej Przełęczy przez Galerie Cubryńskie bywa niebezpieczne przy rozmiękłym popołudniowym śniegu.

Droga nr 52: CUBRYNA (2376 m) środkową **częścią północno-wschodniej ściany, tzw. Zetka** (rys. 79). **WHP - droga nr 861**. Wysokość ściany ok. 800 m; trudności **III, 3-6 godz.** Droga ma charakter trawiasto-śnieżny.

Pierwsze wejście: Ludwik Grün, Mieczysław Świerż, 13 i 22 VIII 1922 r.

Pierwsze przejście zimowe: (do Wielkiej Galerii Cubryńskiej i żlebem na Hińczową Przełęcz, skąd na Cubrynę): Zbigniew Korosadowicz, Jan Stasz, Jerzy Wawrzyniec Żuławski, 27-29 XII 1935 r.

Podejście: po śniegu do stóp ściany.

Zejście: z wierzchołka Cubryny na Hińczową Przełęcz (I) i stąd żlebem, a następnie przez Wielką i Małą Galerię Cubryńską do Żlebu pod Mnichem. Uwaga! W przypadku zagrożenia lawinowego należy z Cubryny schodzić granią na zachód, na Przełęczkę pod Zadnim Mnichem. Trudności grani //, ostatnie 40 m - zjazd. Z przełęczki zejście łatwym żlebem po śniegu do Dolinki za Mnichem. Z miejsca, gdzie piargi podchodzą najwyżej we wgłębienie między filarami Cubryny - żlebem biegnącym skośnie w prawo na półkę, którą kilka metrów w górę i w lewo na trawiaste-piargzystą półkę. Stąd w górę przez strome trawki do stromej, trawiastej załupy, biegnącej w prawo (I-II). Załupą do skalnej nyży i w prawo na stromą płytę, stanowiącą przedłużenie załupy. Stąd dalej w prawo trawkami i stopniami, kilkadziesiąt metrów, aż na krawędź prawego filara północno-wschodniej ściany Cubryny (wiedzie nim droga nr 51, w przewodniku WH P - nr 860). Teraz popod skałami filara kilkadziesiąt metrów prawie poziomo w lewo do stromej rynny i nią w górę na rawiasty zachód, ciągnący się w lewo. Zachodem tym kilkadziesiąt metrów w lewo aż na ostrze górnej części lewego filara północno-wschodniej ściany Cubryny. Teraz po lewej stronie ostrza filara, nietrudnym terenem, w prawo w górę aż na siodło za tzw. Turnią zwornikową filarów Cubryny. Dalej grzędą kilkadziesiąt metrów na Wielką Galerię Cubryńską. Uwaga! Stąd można wejść po śniegu żlebem na Hińczową Przełęcz iż niej na Cubrynę, bądź zejść przez Małą Galerię Cubryńską do Żlebu pod Mnichem. Galerię w górę do stóp wyraźnego żlebu, który przecina ścianę kopuły szczytowej Cubryny opadającej ku Wielkiej Galerii Cubryńskiej. Pierwszy próg żlebu obchodzimy z prawej (III); dalej żlebem w górę (II-III) na pola podszczytowe i na wierzchołek Cubryny.

ZIMA. Znakomita droga na jedną z pierwszych wspinaczek zimowych w rejonie Morskiego Oka. Na całej swojej długości nie ma poważniejszych trudności technicznych. W zasadzie nie jest zagrożona lawinami i na całej długości ma dobrą asekurację; jedynie odcinek od tzw. turni zwornikowej do szczytowej partii ściany, wiodący przez stoki Wielkiej Galerii Cubryńskiej, ma wielce problematyczną asekurację przy złych warunkach śniegowych i może tu występować groźba lawin. Górna część drogi to kilka wyciągów, z których tylko dwa pierwsze są trudniejsze technicznie.

Droga nr 53: HIŃCZOWA PRZEŁĘCZ (2323 m) - **żlebem od północnego wschodu, przez Mały Kocioł Mięguszowiecki** (rys. 80). **WHP**

- **droga nr 882**. Wysokość żlebu ok. 700 m; trudności **II, 2-4 godz.** Droga ma charakter czysto śnieżny.

Pierwsze wejście: Stanisław Porębski, Adam Staniszewski, VIII 1906 r.

Pierwsze przejście zimowe: Marian Sokołowski, Karol Wallisch, 9 IV 1928 r.

Podejście: po śniegu pod ścianę.

Zejście: z Hińczowej Przełęczy żlebem na Wielką Galerię Cubryńską, stąd przez Małą Galerię Cubryńską do Żlebu pod Mnichem. Uwaga! W przypadku dużego zagrożenia lawinowego należy z Hińczowej Przełęczy wejść granią (I) na Cubrynę i z niej granią (II) zejść na Przełęczkę pod Zadnim Mnichem (pod koniec zjazd 40 m), a stąd łatwym żlebem po śniegu do Dolinki za Mnichem. Żlebem na lewo od skalnej buli, opadającej z Małego Kotła Mięguszowieckiego, a potem jego prawą stroną do kotła. Ukosem w prawo biegnie stąd w kierunku Hińczowej Przełęczy dość wąski i stromy żleb. Nim, obchodząc jego próg (II) po prawej stronie, na Wielką Galerię Cubryńską i stąd żlebem na Hińczową Przełęcz.

ZIMA. Jak w przypadku każdej drogi wiodącej żlebem, również i tu przejście zależy od ilości śniegu. W przypadku dużego zaśnieżenia droga jest w całości śnieżna, bez żadnych trudności technicznych. Należy ją

atakować tylko w dobrych warunkach śniegowych, bowiem na całej swej długości jest narażona na lawiny.

Droga nr 54: MIĘGUSZOWIECKI SZCZYT (2438 m) - północną ścianą (rys. 81). **WHP - droga nr 889.** Wysokość ściany ok. 800 m; trudności **III, 5-10 godz.** Droga ma charakter trawiasto-lodowo-śnieżny.

Pierwsze wejście: Stanisław Krygowski, Jędrzej Marusarz starszy, Jan Stopka Ceberniak młodszy, 2 VII 1906 r.

Pierwsze przejście zimowe: Zbigniew Korosadowicz, Jan Staszal, 7-9 IV 1936 r.

Podejście: po śniegu pod ścianę.

Zejście: z wierzchołka na zachód na Hińczową Przełęcz, obchodząc po lewej (południowej) stronie uskoki zachodniej grani Mięguszowieckiego Szczytu, a pod koniec tzw. Mięguszowieckiej Turniczki (I); z Hińczowej Przełęczy żlebem w dół na Wielką Galerię Cubryńską i przez Małą Galerię Cubryńską do Żlebu pod Mnichem. Uwaga! W przypadku dużego zagrożenia lawinami należy z Hińczowej Przełęczy wejść granią na Cubrynę (I) i jej zachodnią granią zejść na Przełęczkę pod Zadną Mnichem. Trudności zachodniej grani - II, ostatnie 40 m - zjazd. Z przełęczki zejście łatwym żlebem do Dolinki za Mnichem.

Wejście w ścianę - żlebem na lewo od wybitnej buli, która opada z Małego Kotła Mięguszowieckiego w linii spadku biegnącej od wierzchołka. Dnem żlebu, a następnie jego prawą stroną do kotła. W ścianie powyżej kotła wrzynają się trzy żleby. Grzędą na prawo od środkowego żlebu (biegnie on początkowo z odchyleniem w prawo) w górę do miejsca, gdzie grzęda się spiętrza. W lewo do żlebu - tu o charakterze komina. Kominem w górę poprzez próg (III). Niezbyt stromą rynną w przedłużeniu komina w górę, nie dochodząc do jej końca, w lewo przez rdzawą płytę. Teraz w górę z odchyleniem w lewo, klucząc w nietrudnym terenie ok. 250 m, na zachód biegnący w poprzek całej ściany, od siodła w północno-wschodnim filarze Mięguszowieckiego Szczytu do Wielkiej Galerii Cubryńskiej. Zachodem w lewo na wspomniane siodło. Uwaga! Z tego

miejsca można bądź zejść po śniegu żlebem w lewo w dół do Kotła Mięguszowieckiego, bądź wytrawersować w prawo zachodem na Wielką Galerię Cubryńską. Z siodła w górę grzędą i w jej przedłużeniu 60 m charakterystycznym zachodem, biegnącym ukosem w prawo przez całą górną część kopuły szczytowej. Zachód rozszczepia się na dwie odnogi. Górną odnogą skośnie w prawo w górę (mijając po drodze stromą, głęboką rynnę, tzw. Rynnę Wawrytki) do mało wybitnego, biegnącego w górę żlebu. Nim w górę na grani szczytową i w lewo na wierzchołek Mięguszowieckiego Szczytu.

ZIMA. Przejście północnej ściany Mięguszowieckiego Szczytu należy do najwspanialszych wspinaczek w Tatrach Polskich - z uwagi na wielkość ściany, scenerię i charakter trudności zimowych. Mimo niewielkich trudności technicznych tego szlaku latem, zimą jest to bardzo poważne przedsięwzięcie, zwłaszcza dla wspinaczy nie dysponujących dużym doświadczeniem zimowym. Ścianę należy - nie tylko z uwagi na jej wielkość, ale także i na formacje wklęsłe, którymi wiedzie droga - atakować tylko w dobrych lub bardzo dobrych warunkach śniegowych i atmosferycznych. Jest to bowiem trasa o dużym nagromadzeniu zagrożeń - lawinami, padającymi soplami lodu itd. Nie wszystkie odcinki dają możliwość dobrej asekuracji. Dotarcie do Małego Kotła Mięguszowieckiego nie nastręcza na ogół żadnych poważniejszych kłopotów, osiąga się go po bardzo stromych śniegach. Początek poważniejszych trudności technicznych to grzęda rozdzielająca żleby środkowy i prawy, wybiegające z kotła. Gdy komin w lewo nad grzędą zapłynięty jest stromym lodem, wiele zespołów przechodzi grzędę wprost w górę, co poważnie zwiększa trudności techniczne, ale często zapewnia dużo lepszą asekurację. Na tym odcinku niezbędne są zarówno śruby do trawek, jak i „rury” do lodu. Środkowa partia ściany - długi ukośny trawers w lewo - to lawirowanie po polach śnieżnych pomiędzy grupami skałek. Na tym właśnie odcinku droga bywa dość ryzykowna, jako że 40-45 m liny między partnerami nie zawsze pozwala na dobrą asekurację. Na tym fragmencie ściany wiele zespołów używa liny o długości 80 m, co pozwala prawie zawsze sięgnąć od skałek poprzez pole śnieżne do następnych partii skalnych. Ten fragment drogi bywa także narażony na lawinki pyłowe z zachodów (nawet przy dobrych warunkach śniegowych) oraz spadające bryły śniegu i lodu. Od końca komina aż na górne ramię zachodu w kopule szczytowej droga ma cały czas charakter śnieżny, a teren umożliwia wszędzie dobrą asekurację. W sumie, jeżeli wziąć pod uwagę samą drogę oraz powrót z niej do Morskiego Oka, jest to wielka zimowa wyprawa wymagająca starannego przygotowania. Chociaż bowiem doświadczonym zespołom bądź samotnym wspinaczom zdarza się pokonać ją w 2 - 3 godziny, to jednak

często mniej doświadczeni taternicy biwakują na tej drodze lub w zejściu - zwłaszcza w grudniu czy styczniu.

Droga nr 55: MIĘGUSZOWIECKA PRZEŁĘCZ WYŻNIA (ok. 2330 m) -**żlebem od północnego wschodu, z Kotła Miękusowieckiego** (rys. 82). **WHP - droga nr 902.** Wysokość żlebu ok. 300 m; trudności **II, 2-4 godz.** Droga ma charakter skalno-śnieżny.

Pierwsze wejście: Wanda Jerominówna, Zygmunt Klemensiewicz, Władysław Kulczyński jun., Aleksander Znamięcki, 29 VIII 1909 r.

Pierwsze przejście zimowe: Jerzy Mitkiewicz, Ryszard W. Schramm, 3-4 IV 1949 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Miękusowiecką Przełęcz pod Chłopkiem do Kotła Miękusowieckiego i stąd po śniegu w górę do ujścia żlebu. **Zejście:** granią na Miękusowiecki Szczyt Pośredni (obchodząc uskoki grani po prawej - południowej - stronie), skąd granią na Miękusowiecką Przełęcz pod Chłopkiem. Trudności grani - II. Z przełęczy znakowaną ścieżką nad Czarny Staw. Uwaga! W przypadku dużego zagrożenia lawinowego w zejściu z Przełęczy pod Chłopkiem na Kazalnicę należy stosować sztywną asekurację. Prawą część północno-wschodniej ściany Miękusowieckiego Szczytu Pośredniego przecina ogromna, trawiasto-skalista załupa, którą zaczyna się wiele dróg biegnących tą ścianą. Załupa ok. 200 m z silnym odchyleniem w prawo i przez trawiastą grzędę do żlebu, opadającego od Miękusowieckiej Przełęczy

Wyżniej. Żlebem (II) w górę (ma on pod koniec charakter głębokiego, ciasnego i gładkiego komina) na przełęcz.

ZIMA. Jedna z najbardziej interesujących, typowo zimowych wspinaczek w rejonie Miękusowieckich Szczytów. Mimo niewielkich trudności technicznych latem, jest to droga poważna zimą, długa i trudna (także z uwagi na powrót do Morskiego Oka). Dolna część ściany (załupa odbiegająca skośnie w prawo) ma charakter czysto śnieżny. W przypadku niewielkiego zaśnieżenia (grudzień-styczeń) w żlebie można napotkać trudności na zalodzonych progach, natomiast przy dużym zaśnieżeniu większą część żlebu przebywa się po stromych śniegach. Ostatnie kilkadziesiąt metrów żlebu poniżej przełęczy-to trud na techniczna wspinaczka w zalodzonym i zaśnieżonym kominie, wymagająca starannej asekuracji. Droga na całej swojej długości jest zagrożona lawinami i dlatego należy atakować ją tylko w dobrych warunkach śniegowych. Asekuracja na całej długości trasy dobra.

Droga nr 56: KAZALNICA MIĘGUSZOWIECKA (2159 m) - **prawą częścią północno-wschodniej ściany, drogą Korosadowicza** (rys. 83). **WHP - droga nr 926.** Wysokość ściany ok. 500 m; trudności **III, 4-8 godz.** Droga ma charakter skalno-trawiasto-śnieżny.

Pierwsze wejście: Zbigniew Korosadowicz, A. Pochwalski, Jan Staszal, 18 VIII 1934 r.

Pierwsze przejście zimowe: Jan Długosz, Wojciech Komusiński, 21 i 23 IV 1953 r.

Podejście: znakowaną ścieżką na próg Czarnego Stawu i pod ścianę.

Zejście: znakowaną ścieżką nad Czarny Staw.

Wejście w drogę przy ujściu głębokiego żlebu, który przecina ścianę na prawo od linii spadku biegnącej od wierzchołka. Żlebem w górę na strome trawki i nimi zygżakiem z odchyleniem w lewo pod stromą, trawiasto-skalistą ściankę. Płytką rynną z prawej strony ścianki, a potem wprost w górę na krawędź niewyraźnego żebra, przez który do żlebu o białych skałkach. Żlebem, przekształcającym się wyżej w głęboki komin - w górę, ok. 120 m, aż pod olbrzymią, czarną nyżę, która kończy żleb. Teraz w prawo ścianą na wygodną platformę. Z niej ścieżką i w prawo na krawędź żebra ograniczającego komin z prawej strony. Stąd wprost w górę stromym, trawiasto-skalistym terenem na łatwe trawniki i skałki. Uwaga! Można stąd wytrawersować w prawo, prawie cały czas po śniegu, aż do znakowanej ścieżki prowadzącej z Kazalnicy nad Czarny Staw. Dalej w górę z odchyleniem w lewo na wyraźne zebro i nim (I-II) aż na wierzchołek Kazalnicy.

ZIMA. Jest po poważna zimowa wspinaczka, mimo krótkiego podejścia, możliwości wycofania się ze ściany i stosunkowo prostego (jak na rejon Morskiego Oka) zejścia. Ściana jest na wielu odcinkach narażona na lawiny, zwłaszcza w górnej części. Powinna być atakowana tylko w dobrych warunkach śniegowych. Asekuracja w dolnej partii ściany dobra, w górnej (na polach śnieżnych) dość problematyczna. Dolna część ściany to kilka wyciągów typowo zimowej wspinaczki tatrzańskiej - odcinki skalnych trudności przedzielane są partiami łatwiejszego, trawiasto-śnieżnego terenu. Największe

trudności techniczne stwarza na ogół żleb o białych skałach - zwykle dość silnie zalodzony. Górna część ściany ma już charakter bardziej śnieżny, łatwy technicznie, ale za to dość niebezpieczny.

Droga nr 57: MIĘGUSZOWIECKI SZCZYT CZARNY (2404 m) - **pół-nocno-wschodnią grzędą** (rys. 84). **WHP - droga nr 929.** Wysokość grzędy ok. 500 m; trudności **I, 2-5 godz.** Droga ma charakter skalno-trawiasto-śnieżny.

Pierwsze wejście: Zbigniew Korosadowicz, Jerzy Wawrzyniec Żuławski, 25 VII 1935 r.

Pierwsze przejście zimowe: Aleksander Rokita, Stanisław Worwa, 18 IV 1949 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Rysy, a potem w prawo przez próg po śniegu (na lewo od wiszącego zwykle z progu ogromnego sopła) do Wyżniego Kotła Czarnostawiańskiego i w prawo do grzędy.

Zejsście: ze szczytu granią na zachód na Mięguszowiecką Przełęcz pod Chłopkiem i stąd znakowaną ścieżką nad Czarny Staw. Uwaga! W przypadku dużego zagrożenia lawinowego należy w zejściu z Przełęczy pod Chłopkiem na Kazalnicę stosować sztywną asekurację. Z dolnego brzegu Wyżniego Kotła Czarnostawiańskiego skośnie w prawo ku górze, pod koniec żlebem na siodółko w północno-wschodniej grzędzie powyżej pierwszego skalnego uskoku. Teraz w górę krawędzią grzędy aż na następne siodółko pod jej spiętrzeniem. Uwaga! Można stąd wytrawersować wprawo pośniegach na znakowaną ścieżkę, prowadzącą znad Czarnego Stawu na Mięguszowiecką Przełęcz pod Chłopkiem nieco powyżej wierzchołka Kazalnicy. Spiętrzenie grzędy, a także następne jej niewielkie uskoki obchodzimy z prawej strony; dalej wprost krawędzią grzędy na szczyt.

ZIMA. Znakomita droga na jedną z pierwszych wspinaczek zimowych w rejonie Morskiego Oka. Należy ją przechodzić w niezłych warunkach śniegowych, przede wszystkim z uwagi na konieczność przetrawersowania Wyżniego Kotła Czarnostawiańskiego i dotarcia pod grzędę, gdyż odcinek ten może być narażony na niebezpieczeństwo lawin. Sama grzęda nie jest zagrożona lawinami, a asekuracja na całej jej długości jest doskonała.

Droga nr 58: MAŁA WOŁOWA SZCZARBINA (ok. 2355 m) - **północnym filarem Wołowego Grzbietu** (rys. 85). **W przewodniku WHP droga nie figuruje.** Wysokość filara ok. 600 m; trudności **II, 3-7 godz.** Droga ma charakter skalisto-trawiasto-śnieżny.

Pierwsze przejście: Marek Karpiński, Wojciech Komusiński, Zdzisław Kozłowski, Jerzy Strojny, 12 IV 1953 r.

Podejście: znad Czarnego Stawu ścieżką wiodącą na Rysy aż do miejsca, gdzie wchodzi ona do szerokiego żlebu między masywem Niżnich Rysów a Wołowym Grzbietem. Ze żlebu po śniegu w prawo, na rozległy taras położony po lewej stronie dolnej części filara, a następnie śniegami do prawego końca tarasu.

Zejsście: z Małej Wołowej Szczarbiny granią na zachód, przez Hińczową Turnię, na Mięguszowiecki Szczyt Czarny; trudności grani - II. Stąd zejście na Mięguszowiecką Przełęcz pod Chłopkiem i znakowaną ścieżką nad Czarny Staw. Uwaga : W przypadku dużego zagrożenia lawinowego, na odcinku Mięguszowiecką Przełęcz pod Chłopkiem - wierzchołek Kazalnicy należy stosować sztywną asekurację. Inna możliwość (tylko w dobrych warunkach śniegowych): zejście do Kotła pod Rysami drogą nr 59, tzw. Zachodem Grońskiego (odwrotnie do kierunku opisu). Z prawego końca tarasu trawers w prawo - wyraźną, łatwą załupą na ostrze filara. Teraz cały czas w górę, trzymając się ostrza filara i obchodząc jego niewielkie skalne uskoki (I-II) po lewej bądź po prawej stronie - w zależności od sytuacji terenowej. Pod samą granią filar „rozmywa” się w łatwe pola podszczytowe (dochodzi tu droga zejściowa opisana w przewodniku pod nr 59). Ostatnie 15-20 m przed szczyrbinką to płytka skalna rynienka, którą osiągamy grań.

ZIMA. Mimo niewielkich trudności technicznych droga ta jest dla początkujących taterników poważną wspinaczką zimową, a to z uwagi na wysokość filara i skomplikowany powrót do Morskiego Oka. powinna być atakowana tylko w dobrych warunkach śniegowych. Jest to droga łatwa orientacyjnie, bezpieczna, o dobrej asekuracji na całej swojej długości.

Droga nr 59: MAŁA WOŁOWA SZCZERBINA (ok. 2355 m) – od wschodu w poprzek ścian Wołowego Grzbietu, tzw. Zachodem Grońskiego (rys. 86). WHP - droga nr 957. Wysokość zachodu ok. 300 m; trudności **I, 2-4 godz.** Droga ma charakter śnieżny.

Pierwsze wejście: Wanda Jerominówna, Mieczysław Świerz, 31 VIII 1931 r.

Pierwsze przejście zimowe: Stanisław K. Zaremba, 30 XII 1934 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Rysy aż na wysokość podstawy północnej ściany Żabiej Turni Mięguszwieckiej, następnie w prawo po śniegu do początku zachodu.

Z e j ś c i e: tą samą drogą w odwrotnym kierunku. Inna możliwość: Małej Wołowej Szczerbiny granią na zachód przez Hińczową Turnię na Mięguszwiecki Szczyt Czarny; trudności grani - II. Stąd zejścia na Mięguszwiecką Przełęcz pod Chłopkiem i znakowaną ścieżką nad Czarny Staw. Uwaga! W przypadku zagrożenia lawinowego należy w zejściu z Mięguszwieckiej Przełęczy pod Chłopkiem stosować sztywną asekurację na odcinku do wierzchołka Kazalnicy. Piargami do wylotu żlebu opadającego spod Żabiej Przełęczy. Stąd biegnie w prawo, przez północną ścianę Wołowego Grzbietu, urwisty, łatwy technicznie zachód. Nim w górę, przecinając liczne żleby i żebra aż na pola podszczytowe -już na północnym filarze Wołowego Grzbietu. Stąd 15-20-metrową, skalną rynienką na Małą Wołową Szczerbinę.

ZIMA. Jest to droga bardzo polecana wszystkim początkującym taternikom zimowym. Nie jest trudna technicznie, ma dobrą asekurację na całej swojej długości. Jest to droga śnieżna, należy ją atakować w dobrych warunkach śniegowych, pamiętając o tym, że przecina szereg formacji wklęsłych i jest narażona na spore niebezpieczeństwa obiektywne (lawiny pyłowe, spadające bryły śniegu i lodu). Przejście drogi jest też znakomitą okazją do zimowego poznania dość skomplikowanego topograficznie rejonu Wołowego Grzbietu oraz Zachodu Grońskiego jako terenu, przez który wiedzie jedno z najszybszych zejść w całym murze między Żabim Koniem a Mięguszwieckim Szczytem Czarnym. Połączenie tej drogi z przejściem grani do Mięguszwieckiej Przełęczy pod Chłopkiem daje w sumie bardzo ładną i pouczającą wyprawę zimową.

Droga nr 60: NIŻNIE RYSY (2430 m) - północno-zachodnią ścianą (rys. 87). WHP - droga nr 1044. Wysokość ściany ok. 650 m; trudności **II, 5-10 godz.** Droga ma charakter skalno-trawiasto-śnieżny.

Pierwsze wejście: Zygmunt Klemensiewicz, Bolesław Macudziński, Mieczysław Świerz, 24 VIII 1919 r.

Pierwsze przejście zimowe: Jerzy Hajdukiewicz, Jan Staszal, 26 IV 1947 r.

Podejście: znakowaną ścieżką wiodącą na Rysy pod ścianę i po śniegu do miejsca, gdzie podchodzi on najwyżej pod środek ściany.

Zejsście: granią na południe na Przełęcz pod Rysami (I-II) i stąd po śniegach do Kotła pod Rysami i w dół nad Czarny Staw. Początek drogi w miejscu, gdzie piargi lub śnieg podchodzi najwyżej. Skośnie w prawo i w górę zachodem na szeroki grzbiet grzędy (jest to Grzęda Tomkowych Igieł). W lewo szeroką półką do rodzaju kazalnicy ponad miejscem wejścia w ścianę. Nieco w prawo i w górę kruchą, 8-metrową rynną na początek

półeczki, wznoszącej się ukosem w lewo. Nią kilkadziesiąt metrów w lewo, a gdy zaczyna się zwężać, skośnie w prawo w górę przez ściankę i stromymi stopniami na szeroką półkę. Nią skosem w prawo na dolny brzeg skalnego kotła w prawej depresji ściany. Lewą krawędzią kotła w górę do miejsca, gdzie staje się stromy, po czym skosem w lewo na grzędę rozdzielającą obie depresje ściany. Grzędą w górę do miejsca, gdzie ztraca się ona w urwisku, na duży taras. Z niego 30 m w prawo, wznoszącym się, wąskim zachodnikiem, po czym rysą w górę do odpękniętego bloku. Kilka metrów w prawo, a następnie krótkim zacięciem w górę na trawiaste-piargiste pięterko nad prawą depresją ściany. Z górnego jego końca 30 m w lewo i w górę trawiastym zachodem, a następnie pierwszym gzymsem w prawo, lekko się wznosząc, koło dwóch odpęknionych bloków i przez ściankę na łatwy teren. Uwaga! Stąd można wytrawersować poziomo i w dół w prawo, przez kilka kolejnych skalnych żeber, cały czas po śniegach lub w łatwym terenie, do Kotła pod Rysami. Teraz w górę z odchyleniem w prawo, następnie w lewo do wielkiej, płytowej załupy, biegnącej skośnie w lewo pod pionowymi skałami. Załupą w górę na przełęczkę w północnej grani i nią w prawo na wierzchołek Niżnich Rysów.

ZIMA. Jest to jedna z najpiękniejszych wspinaczek zimowych w rejonie Morskiego Oka. Nie należy się jednak sugerować niewielkimi latem trudnościami technicznymi. Co rok droga jest świadkiem nieprzewidywanych biwaków i dramatycznych odwrotów. O tym, jak warunki wpływają na tempo

pokonywania tej ściany, niech świadczy fakt, że jeden z autorów przewodnika przechodził tę drogę parokrotnie w odstępie kilku lat z równorzędnymi partnerami. Za pierwszym razem (marzec) czas przejścia wyniósł 13 godzin, za drugim (luty) 3 godziny, za trzecim (marzec) 8 godzin, ścianę należy atakować tylko w dobrych warunkach śniegowych, gdyż jest ona na wielu odcinkach (depresje!) zagrożona lawinami. Asekuracja nieomal na całej drodze jest dobra. Pierwszy odcinek (do depresji) to nietrudna technicznie wspinaczka w trawiasto-skalistym terenie. Sposób przejścia depresji zależy w znacznej mierze od tego, jaki śnieg ją zalega: jeżeli jest twardy - odcinek „przelatuje się” bez żadnych kłopotów. Żeberko rozdzielające depresje bywa często zalodzone i może niezbyt wprawnym taternikom zimowym nastroczać wiele trudności. Końcowa płytowa załupa jest zawsze zaśnieżona i nie powinna przedstawiać żadnych poważniejszych problemów. Ponieważ ściana ma zachodnią wystawę, najkorzystniej jest ją atakować po kilku dniach słonecznej pogody.

PRZEJŚCIA GRANIOWE

Przedstawiamy tu dwie propozycje przejść graniowych zimą: granią wokół Czarnego Stawu Gąsienicowego (od Żółtej Przełęczy po Karb) oraz granią Doliny Pięciu Stawów Polskich (od Miedzianego po Krzyżne). Uwaga! Druga z wymienionych tras na sporym odcinku przechodzi przez obszary wyłącznie przez TPN i PZA z ruchu taternickiego. Dlatego przypominamy o obowiązku uzyskaniu Dyrekcji TPN pozwolenia na takie przejście.

Mapki - na okładce.

Grań wokół Czarnego Stawu Gąsienicowego

Orientacyjny przebieg: Żółta Przełęcz - Grań Fajek - Granaty - Przełęczka nad Dolinką Buczynową - Kozi Wierch - Kozia Przełęcz - Zamarła Turnia - Mały Kozi Wierch - Zawrat - Zawratowa Turnia - Mylna Przełęcz - Zadni Kościelec - Kościelcowa Przełęcz - Kościelec - Karb. Uwaga: na wielu odcinkach grań pokrywa się ze znakomitą ścieżką - Orlą Percią.

Najtrudniejsze technicznie odcinki: m.in. Grań Fajek, grań Czarnych Ścian, grań Kościelców - trudności II. Na całej długości grani nie ma potrzeby zakładania zjazdów.

Czas przejścia w średnich warunkach zimowych: 8-12 godzin.

Pierwsze przejście: szczegółów brak.

Pierwsze przejście zimowe: Karol Filek, Teresa Hildt (-Węgrzynowiczowa), Anna Kural (-Nowicka), Andrzej Pietsch, Marek Stefański, w dwa dni w kwietniu 1952 r.

Podejście: żlebem od zachodu na Żółtą Przełęcz.

Zejsście: z przełęczy Karb ścieżką na Halę Gąsienicową.

Najłatwiejsze zimą zejście z grani: z Zadniego Granata do Dolinki Koziej, z Koziej Przełęczy, z Zawratu, z Mylnej Przełęczy (na zachód) i z Kościelcowej Przełęczy (na zachód).

ZIMA. W grudniu, styczniu a nawet lutym należy się liczyć z biwakiem - zwłaszcza przy dużej ilości świeżego śniegu, gdy długie partie grani wymagają żmudnego torowania. Sama grań nie ma odcinków bardzo lawiniastych lub takich, na których niemożliwa byłaby dobra asekuracja w przypadku zagrożenia lawinowego. W warunkach dużego zagrożenia lawinowego najbezpieczniejszymi miejscami zejścia z grani są: Kozia Przełęcz i Zawrat.

Grań wokół Doliny Pięciu Stawów Polskich

Orientacyjny przebieg: Miedziane-Szpiglasowa Przełęcz-Gładki Wierch - Walentkowy Wierch - Świnica - Niebieska Turnia - Zawratowa Turnia - Zawrat - Mały Kozi Wierch - Zamarła Turnia - Kozia Przełęcz - Kozi Wierch - Przełęczka nad Dolinką Buczynową - Granaty - Granacka Przełęcz-Orla Baszta-Wielka Buczynowa Turnia - Mała Buczynowa Turnia - Krzyżne. Uwaga: na wielu odcinkach grań pokrywa się ze znakowaną ścieżką - Orlą Percią.

Najtrudniejsze technicznie odcinki: m.in. Walentkowa Grań, odcinek Świnica - Niebieska Przełęcz, grań Czarnych Ścian, grań Orlej Baszty - trudności II. Na całej długości grani jedno miejsce wymaga zjazdu: uskoki

Niebieskiej Turni, opadający na Niebieską Przełęcz - zjazd 40 m lub 2x20 m. Czas przejścia w średnich warunkach zimowych: 15-25 godzin.

Pierwsze przejście: szczegółów brak.

Pierwsze przejście zimowe: Zbigniew Jaworowski, Andrzej Manda oraz (do Koziego Wierchu) Zenon Węgrzynowicz, 17-18 IV 1949 r.

Podejście: znakowaną ścieżką na Szpiglasową Przełęcz i stąd granią na wierzchołek Miedzianego.

Zejsście: znakowaną ścieżką z Krzyżnego.

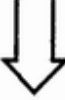
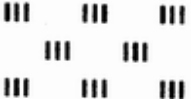
Najłatwiejsze zimą zejścia z grani: z Gładkiej Przełęczy, ze Świnicy (na Świnicką Przełęcz), z Zawratu, z Koziej Przełęczy, z Zadniego Granata (do Dolinki Koziej), z Granackiej Przełęczy (żlebem na południe do Dolinki Buczynowej lub żlebem na północ do doliny Pańszczyca) i z Buczynowej Przełęczy (żlebem na północ do doliny Pańszczyca).

ZIMA. Jednodniowe przejście grani jest możliwe w zasadzie tylko w marcu lub kwietniu - w dobrych warunkach atmosferycznych i śnieżnych. Najczęściej grań pokonuje się z biwakiem. Największe zagrożenie lawinami występuje na odcinku Szpiglasowa Przełęcz - Gładki Wierch, gdzie na wielu odcinkach nie ma możliwości stosowania skutecznej asekuracji w sytuacji, gdy jest lawiniasto. Najbezpieczniejszymi miejscami zejścia z grani w przypadku dużego zagrożenia lawinowego są: Gładka Przełęcz, Świnica (na zachód na Świnicką Przełęcz), Zawrat, Kozia Przełęcz, Zadni Granat i Buczynowa Przełęcz.

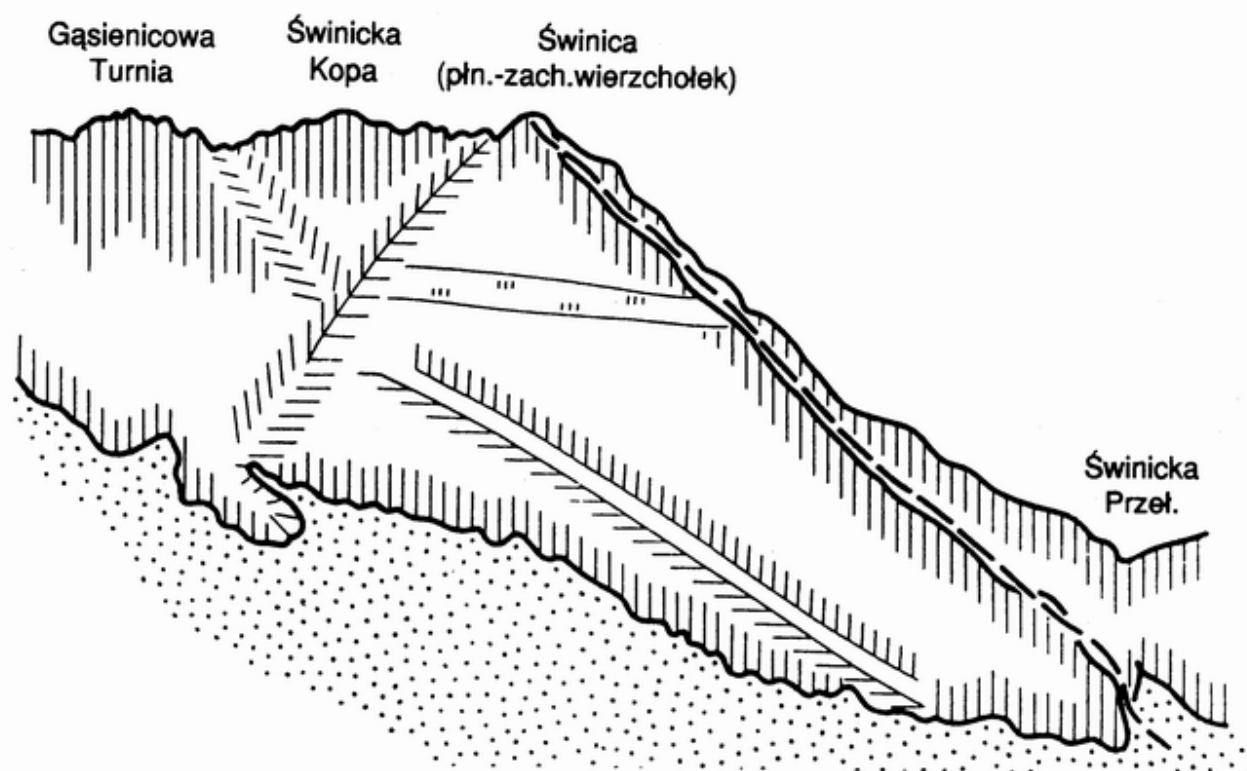
Fotografie na okładce:

Str. I - Zamarła Turnia - fot. RYSZARD ZIEMAK

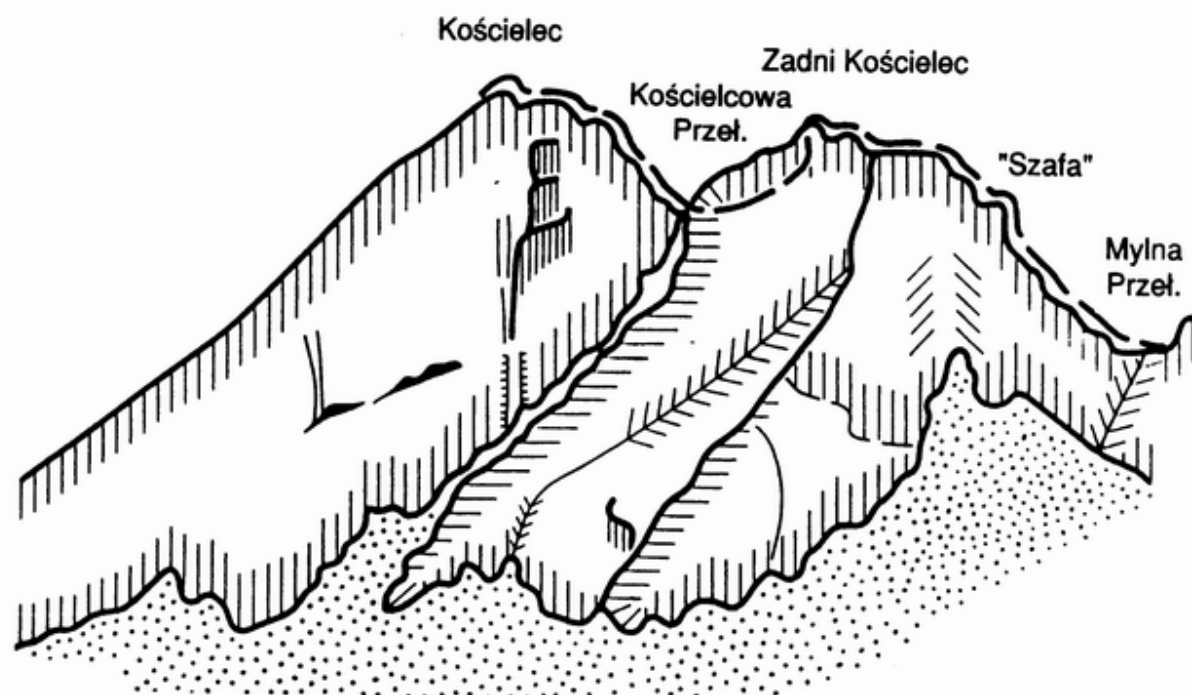
Str. IV - Mięguszowiecki Szczyt i Mnich - fot. STANISŁAW MOMOT

balkon 	bloki 	droga wspinaczkowa 	droga bądź kierunek wycofania się ze ściany 	
depresja 	drzewo 	filar-filarek 	grzęda 	kazalnica 
kocioł 	komin 	kulisa 	nyża 	obryw skalny 
platforma 	platforma trawiasta 	platforma piarżysta 	okap 	ostroga 
plyta 	półka 	próg 	przewieszka 	rynna 
rysa 	stanowisko 	stopień 	ścianka 	ściek wodny 
trawki 	turniczki 	zachód 	zachód trawiasty 	zachód piarżysty 
zacięcie 	załupa 	balkon 	zębro 	żleb 

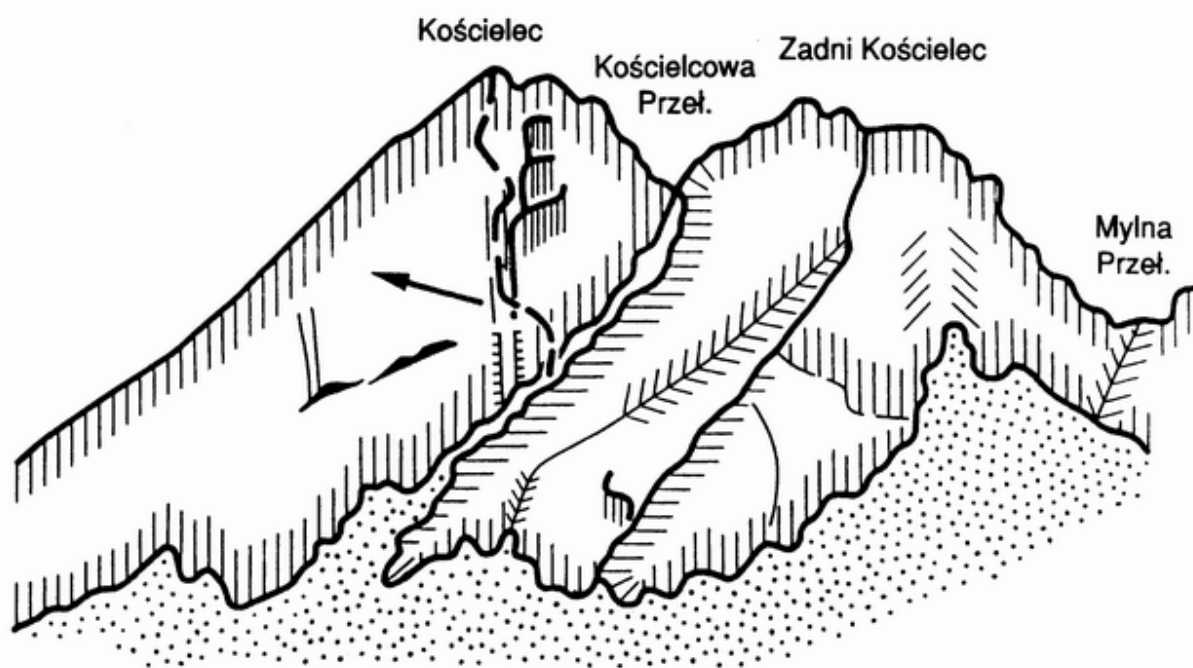
Rys. 1. System znaków używanych przy graficznym sposobie opisu tras wspinaczkowych



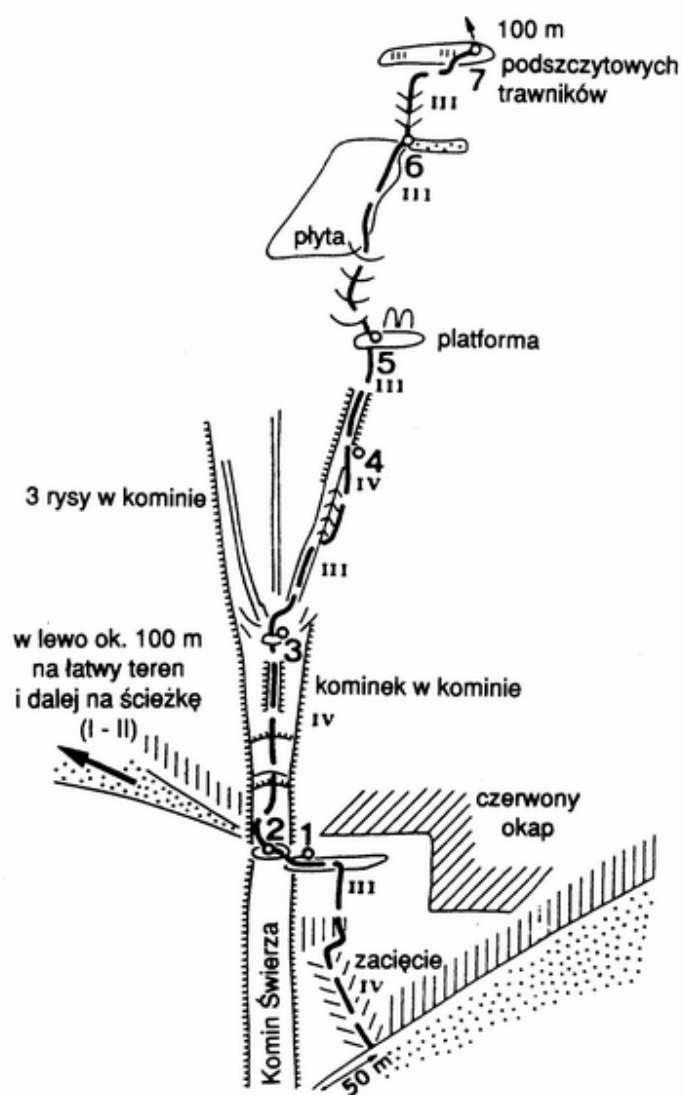
Rys. 3. Swinica (widok od północy) — droga nr 1



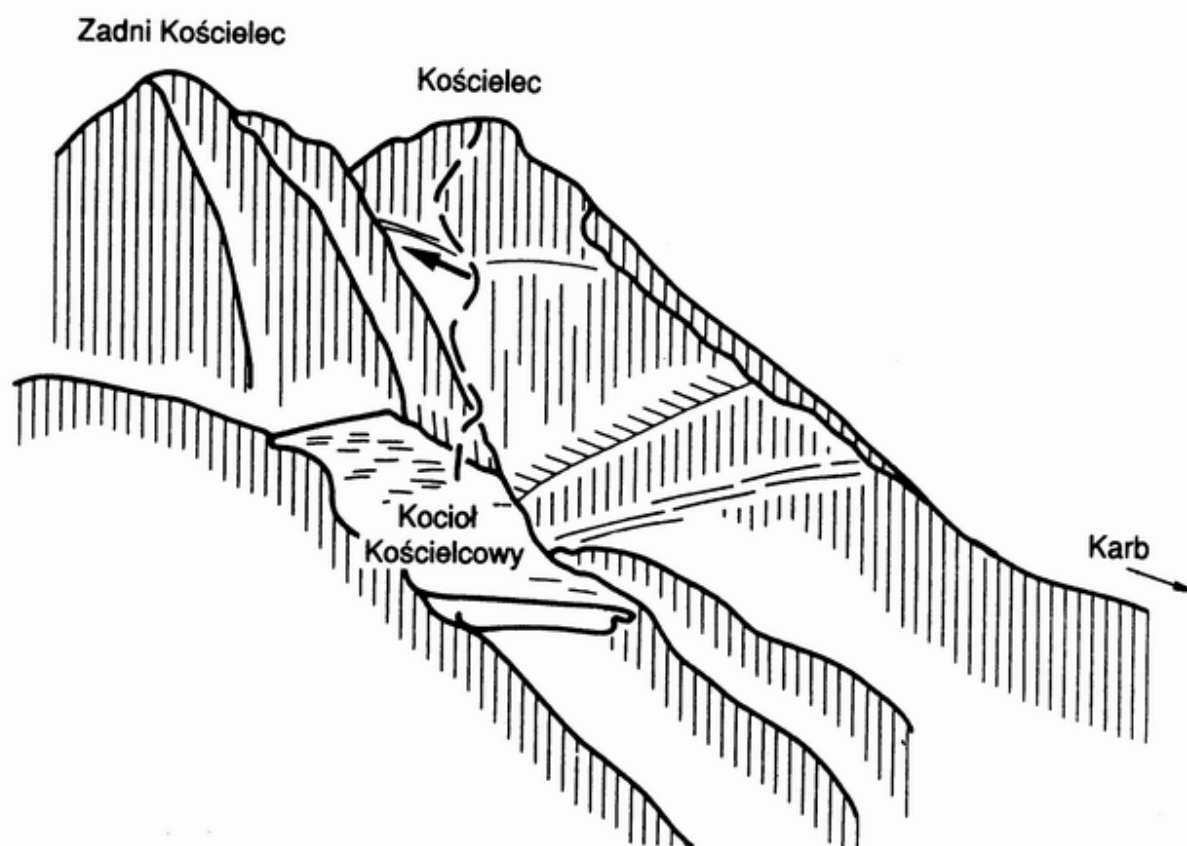
Rys. 4. Kościelec i Zadni Kościelec (widok od zachodu) — droga nr 2



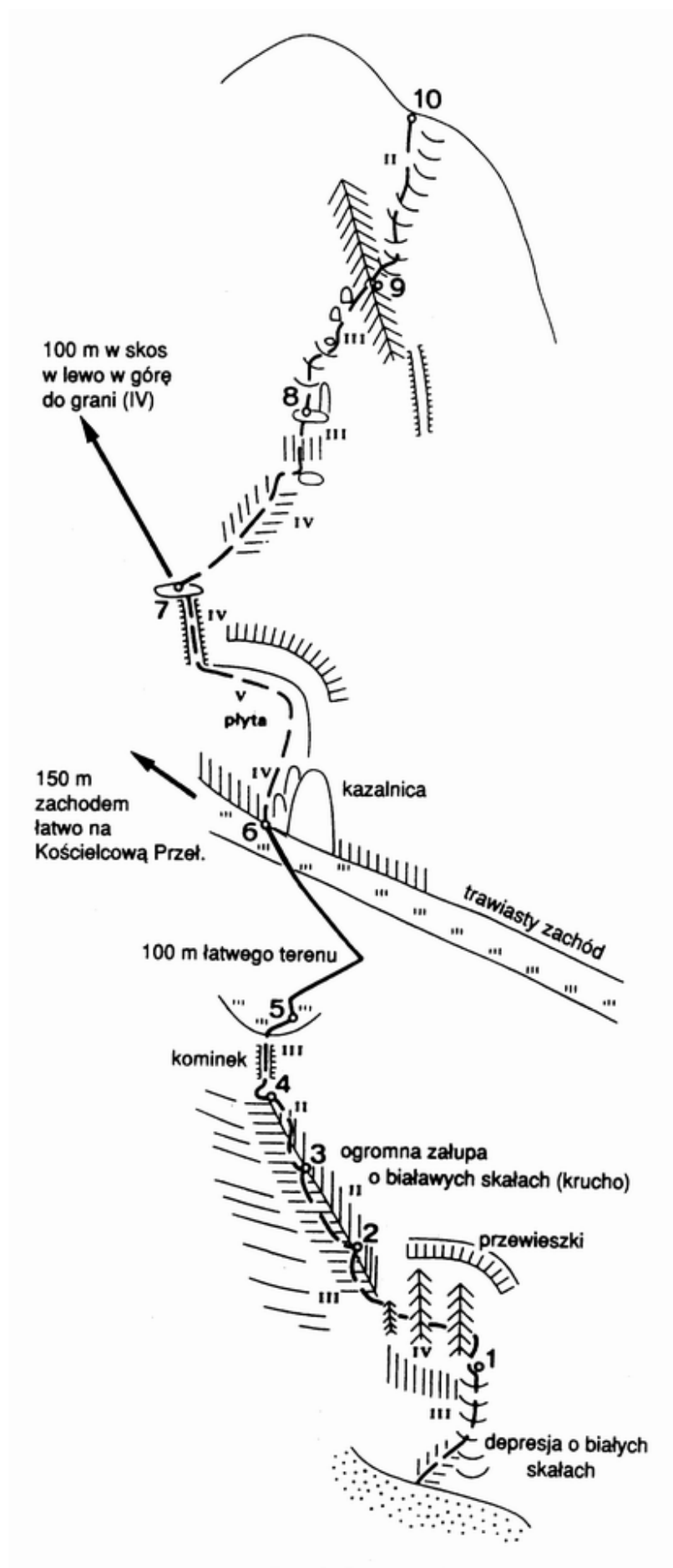
Rys. 5. Kościelec i Zadni Kościelec (widok od zachodu) — droga nr 3

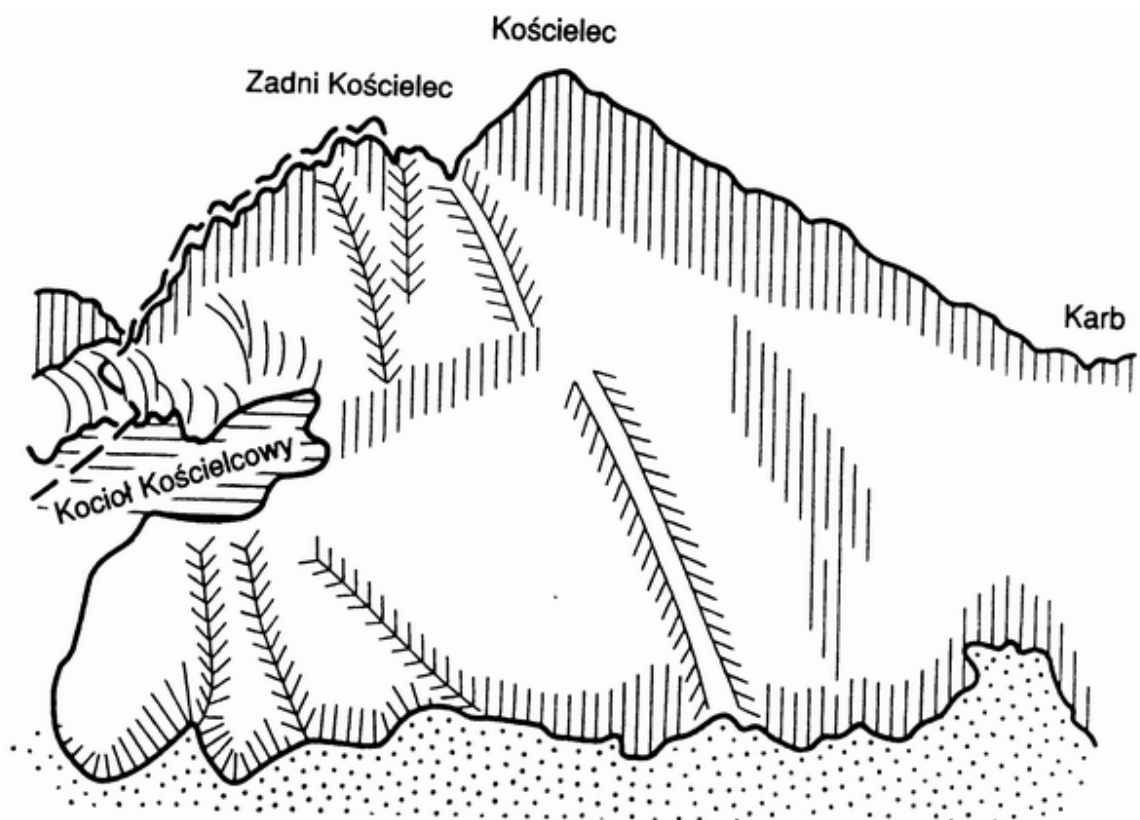


Rys. 6. Droga nr 3

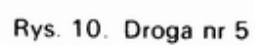


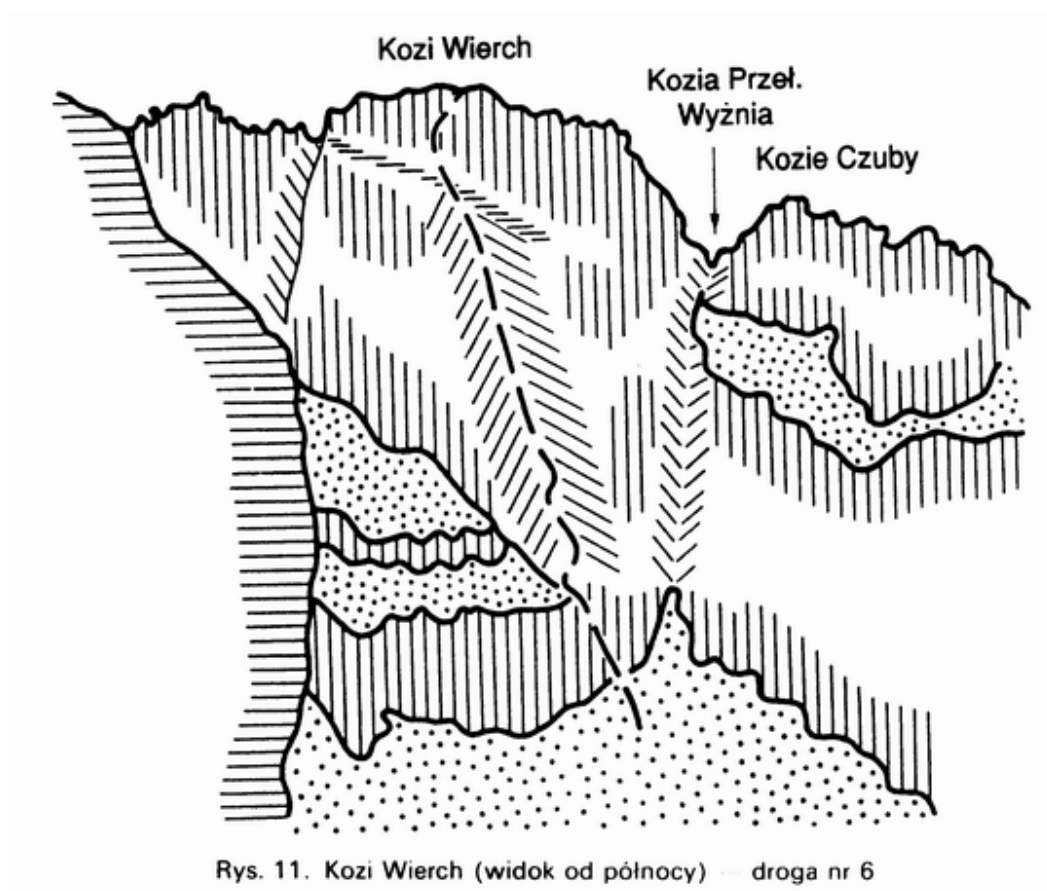
Rys. 7. Kościelec (widok od wschodu) droga nr 4

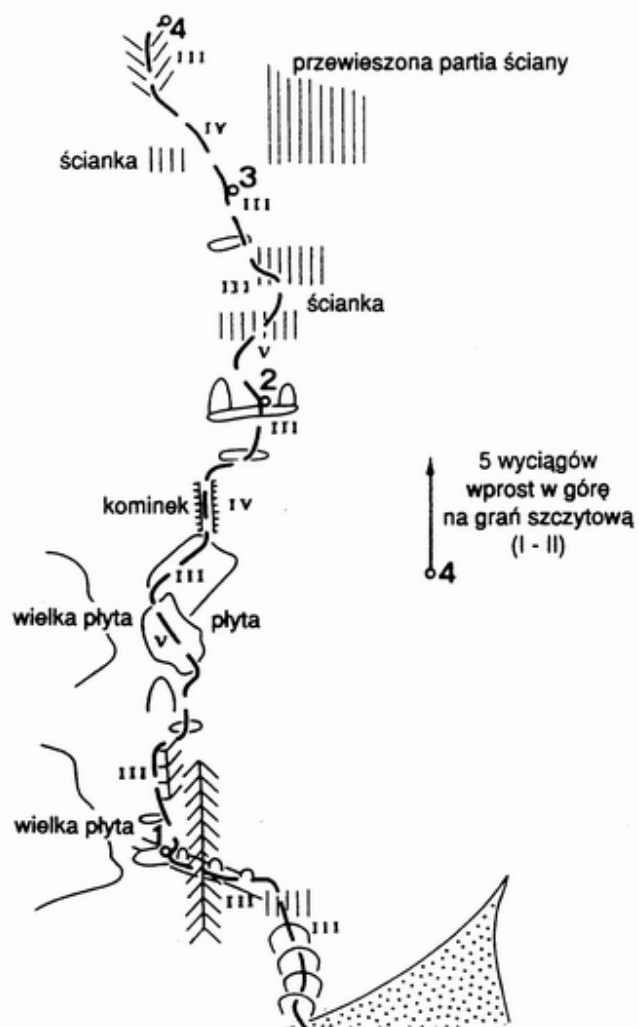




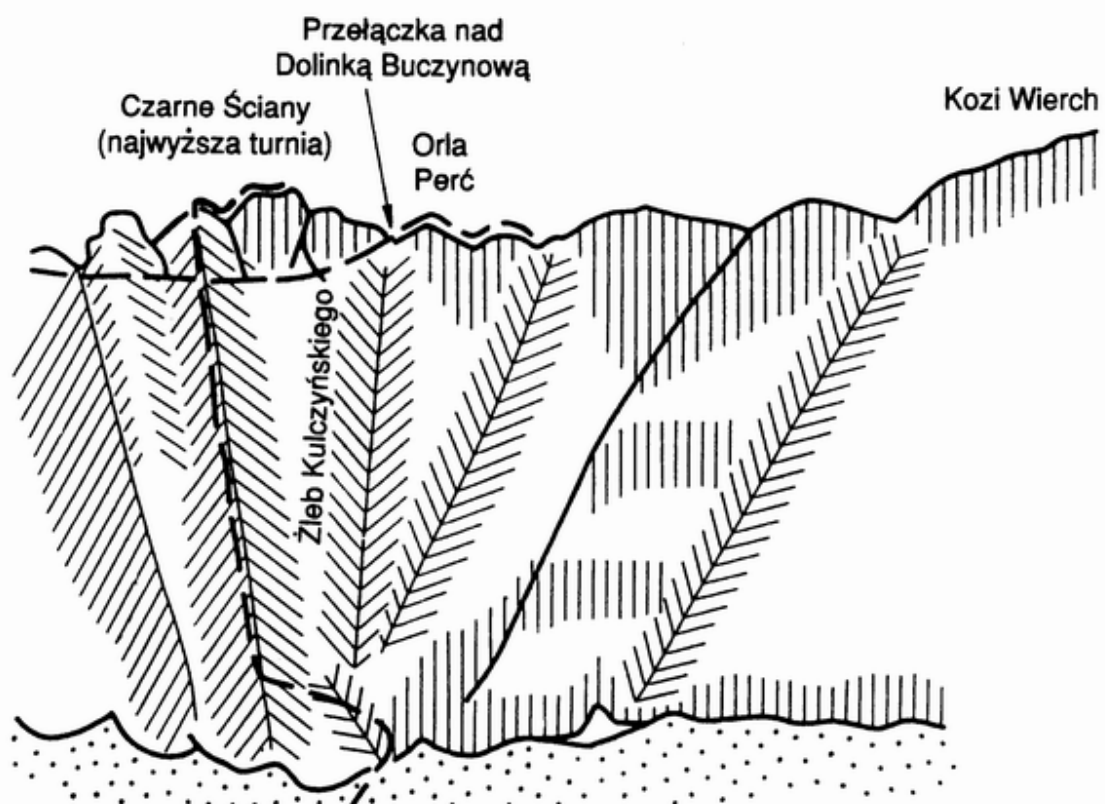
Rys. 9. Zadni Kościelec i Kościelec (widok od północnego wschodu) droga nr 5



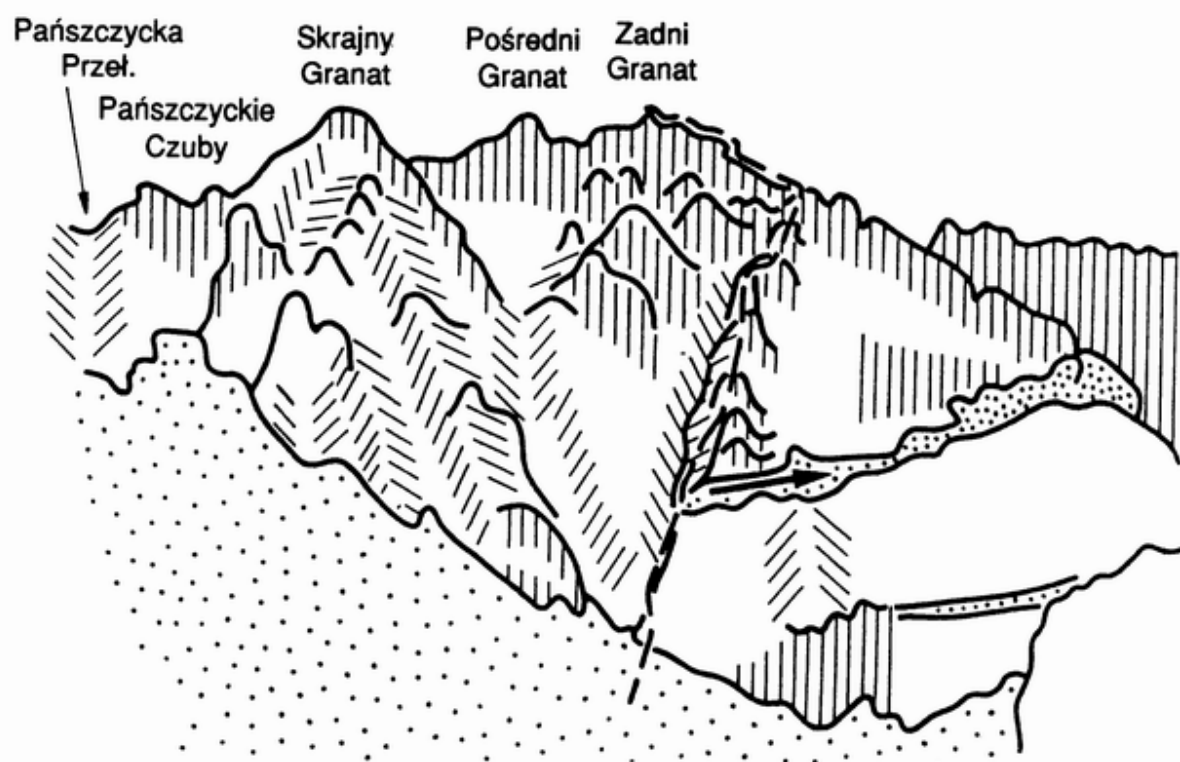




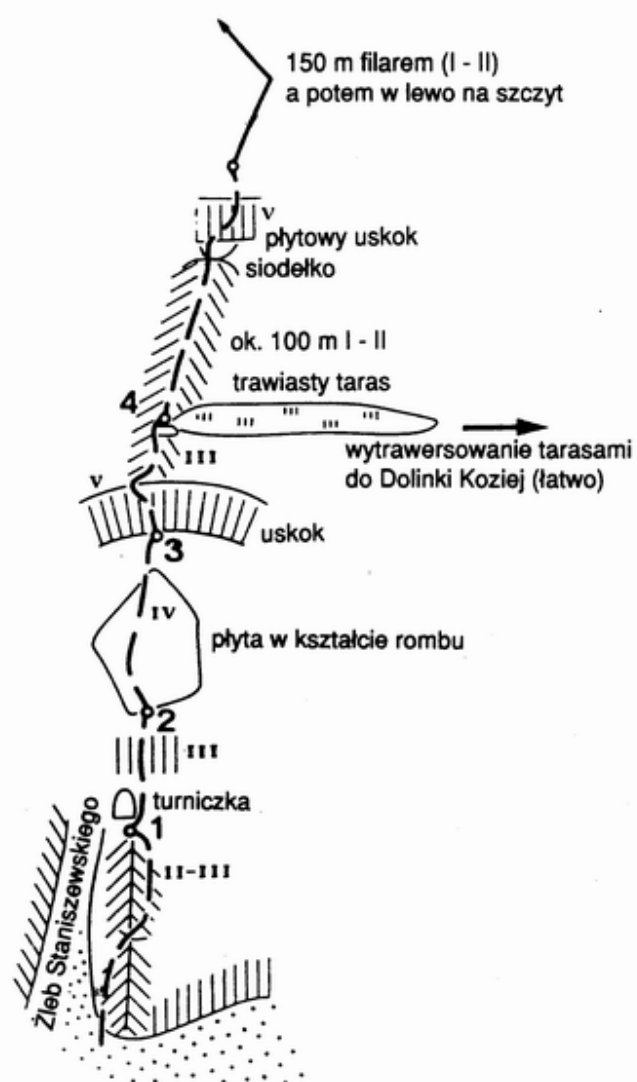
Rys. 12. Droga nr 6



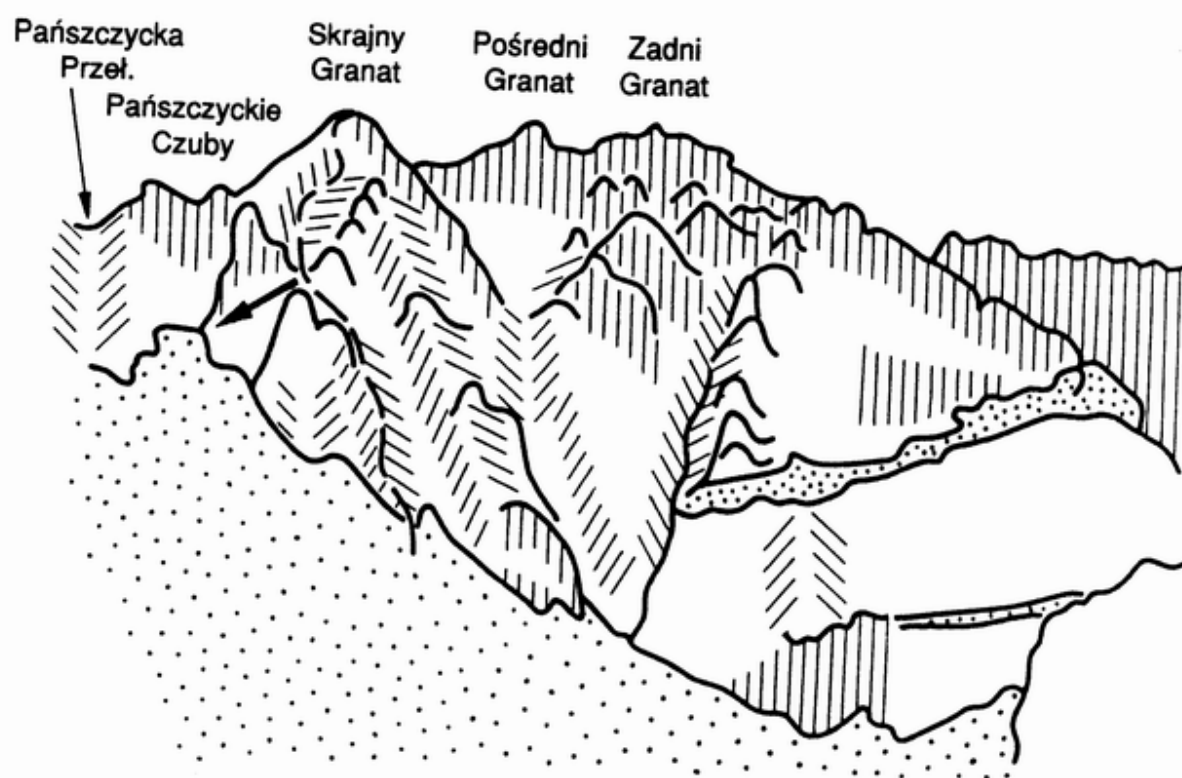
Rys. 13. Czarne Ściany (widok od zachodu) — droga nr 7



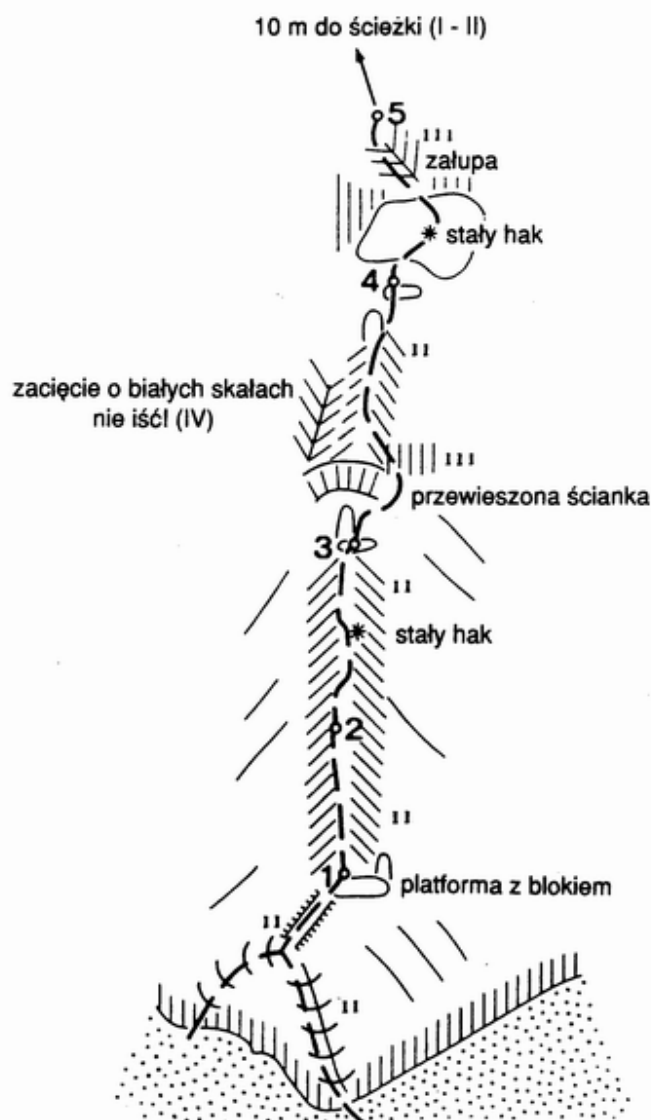
Rys. 14. Granaty (widok od zachodu) — droga nr 8



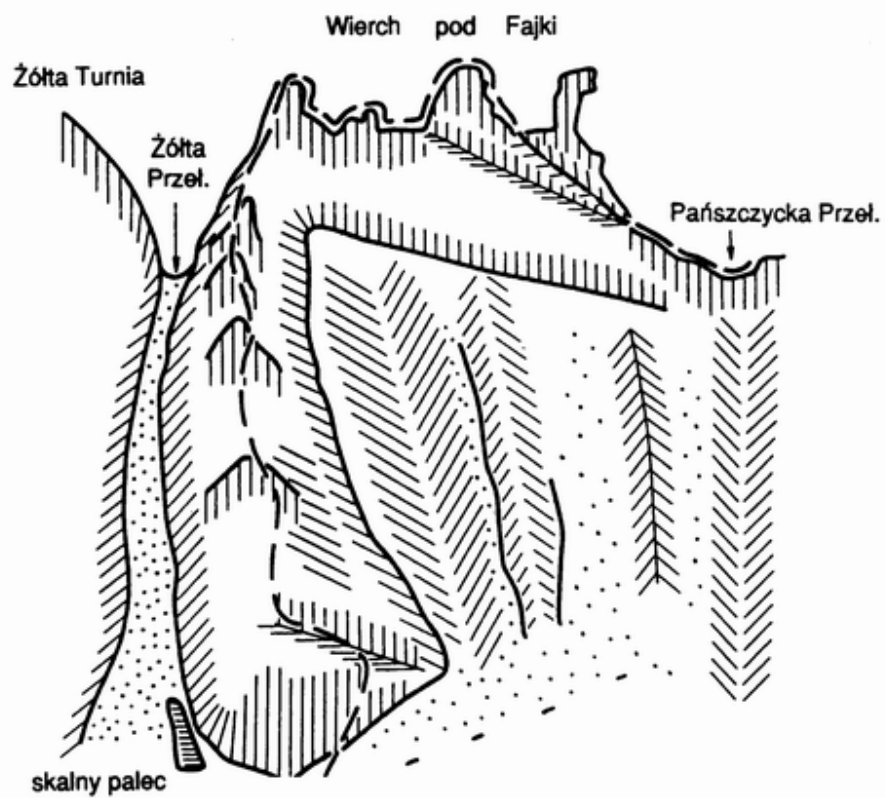
Rys. 15. Droga nr 8



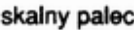
Rys 16 Granaty (widok od zachodu) --- droga nr 9



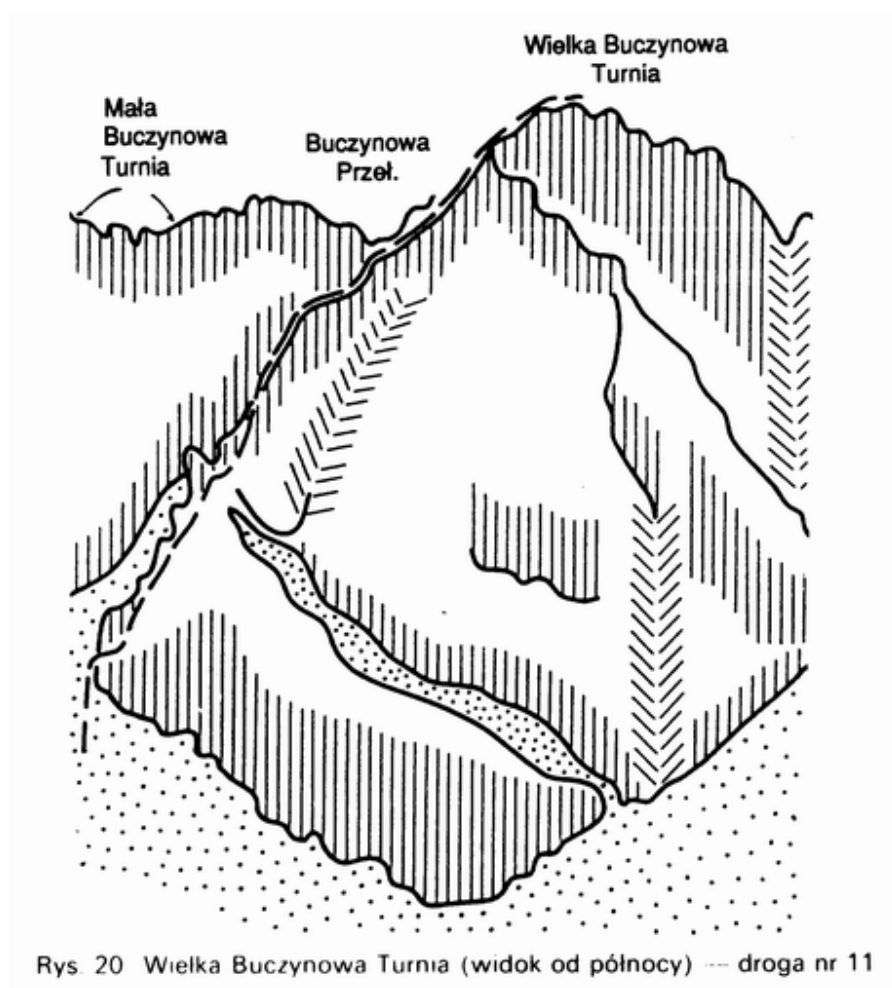
Rys. 17. Droga nr 9



Rys. 18. Zebro Czecha i Grań Fajek (widok od zachodu) droga nr 10

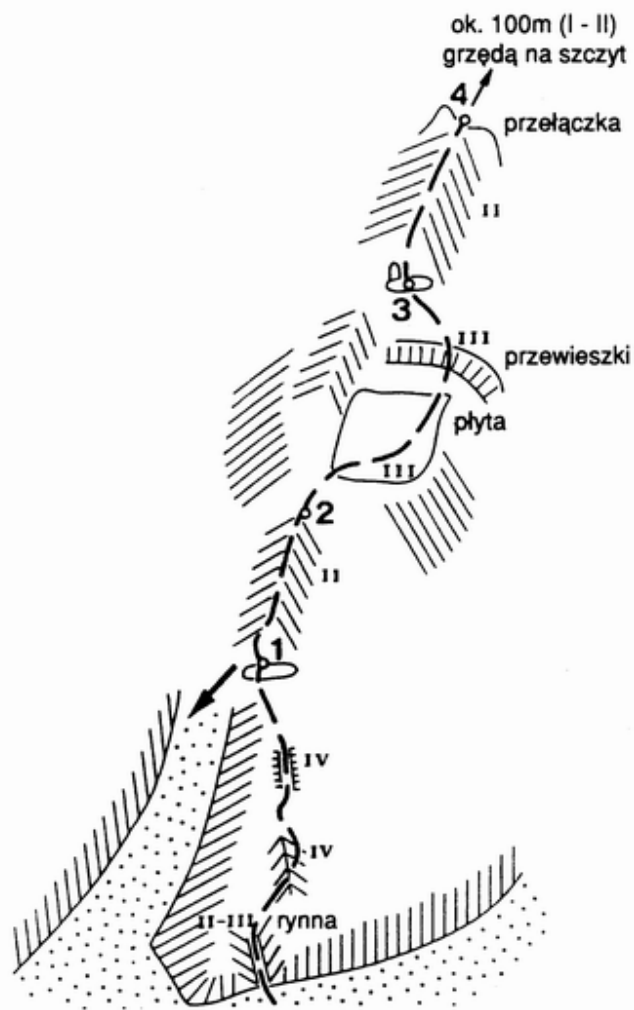


Rys. 19. Droga nr 10 (Żebro Czecha)

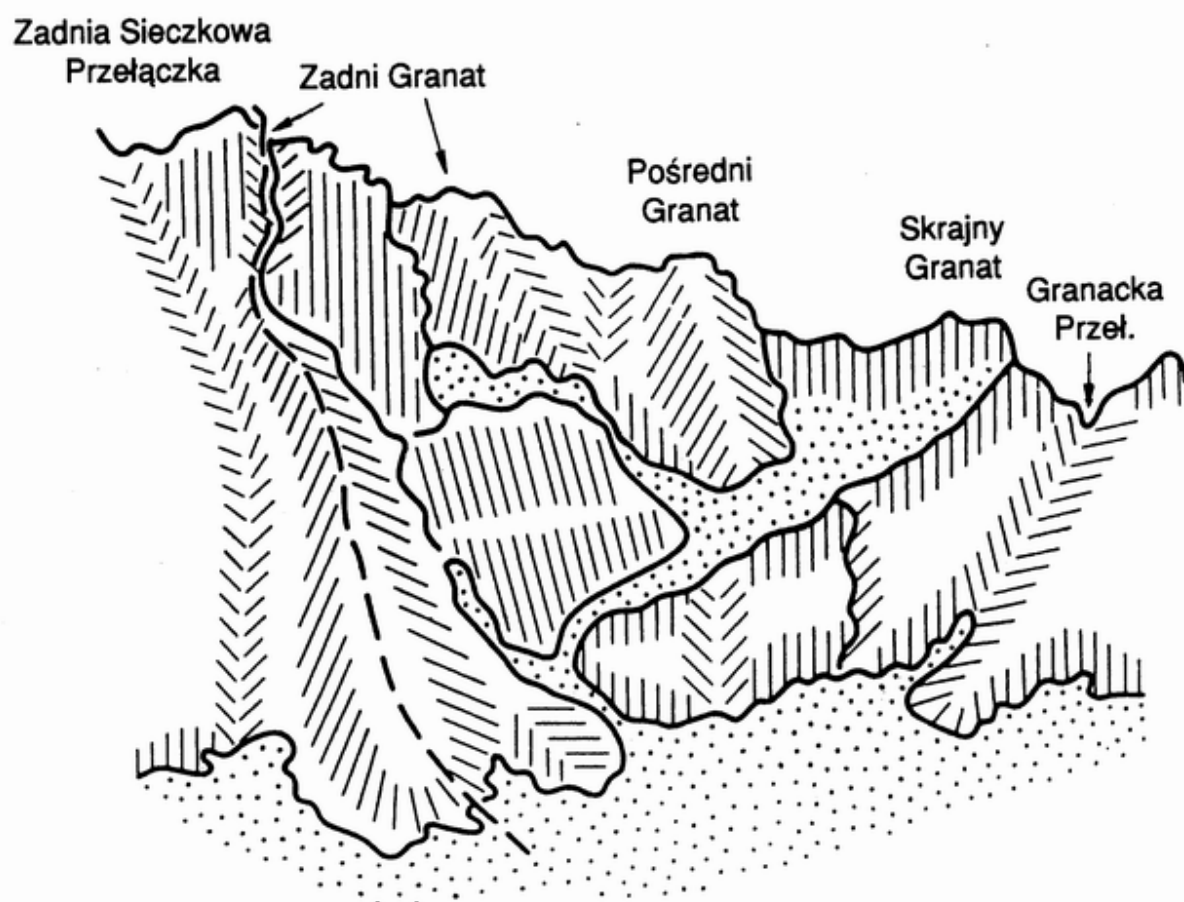


Rys. 20 Wielka Buczynowa Turnia (widok od północy) --- droga nr 11

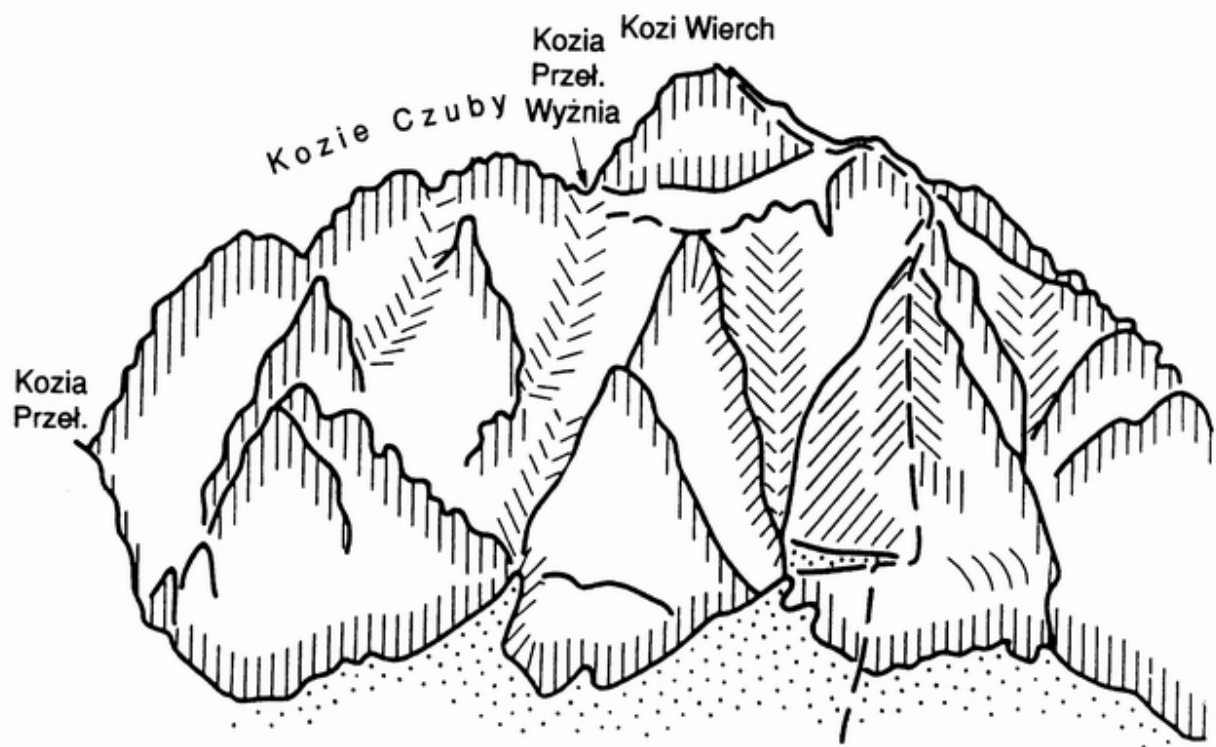
Rys. 20 Wielka Buczynowa Turnia



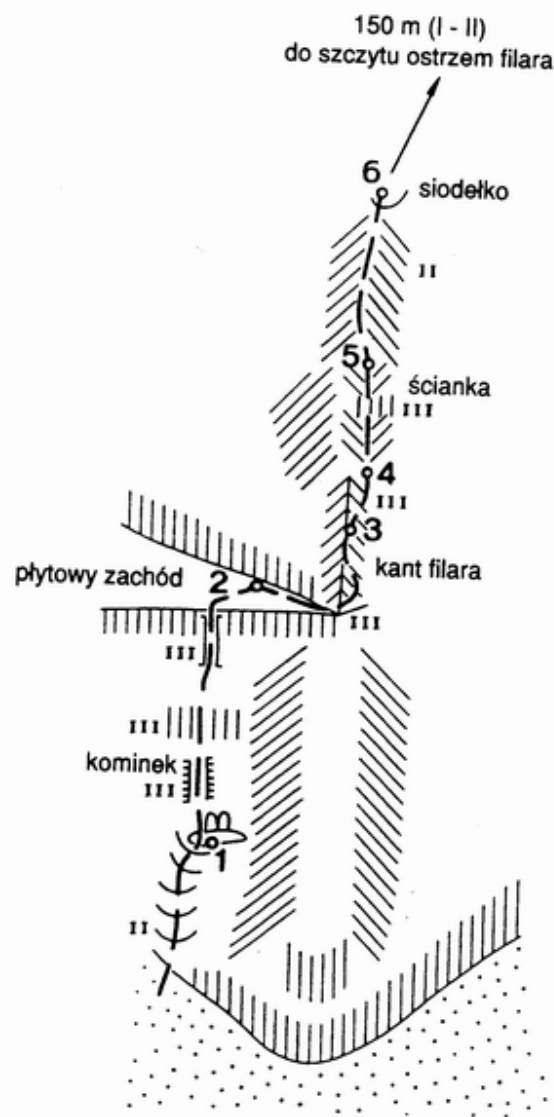
Rys. 21. Droga nr 11



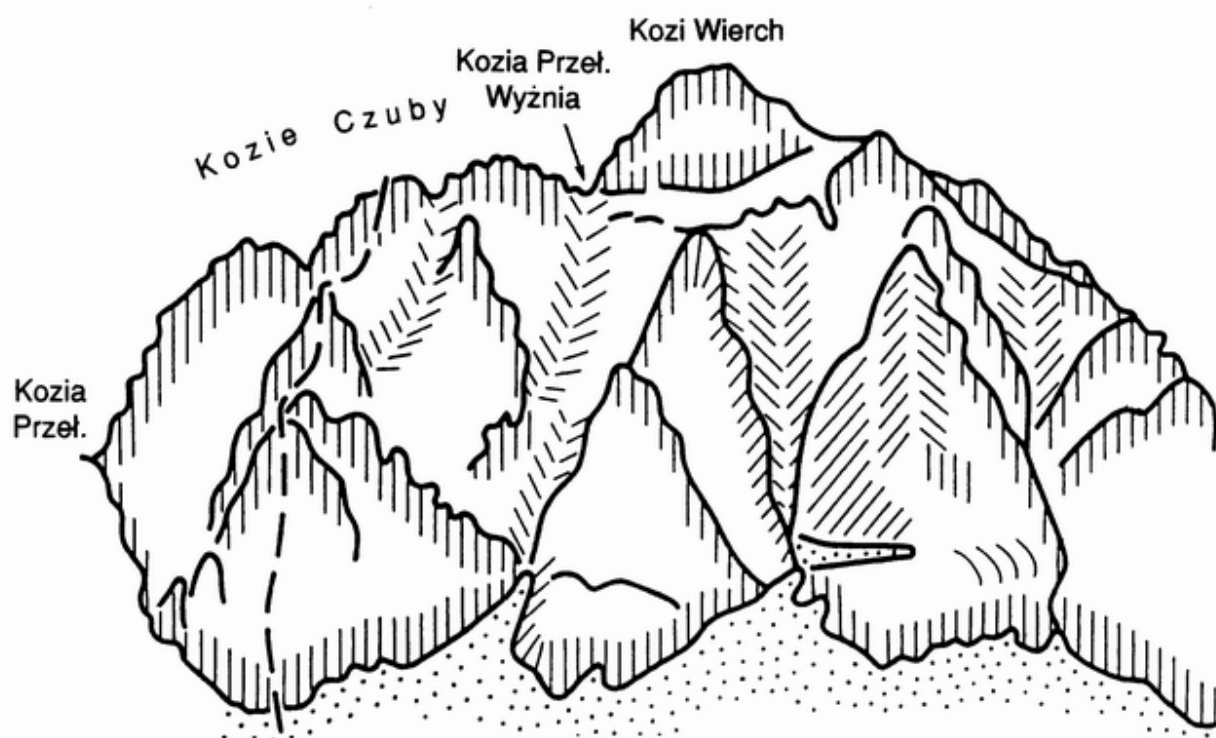
Rys. 22. Granaty (widok od wschodu) — droga nr 12



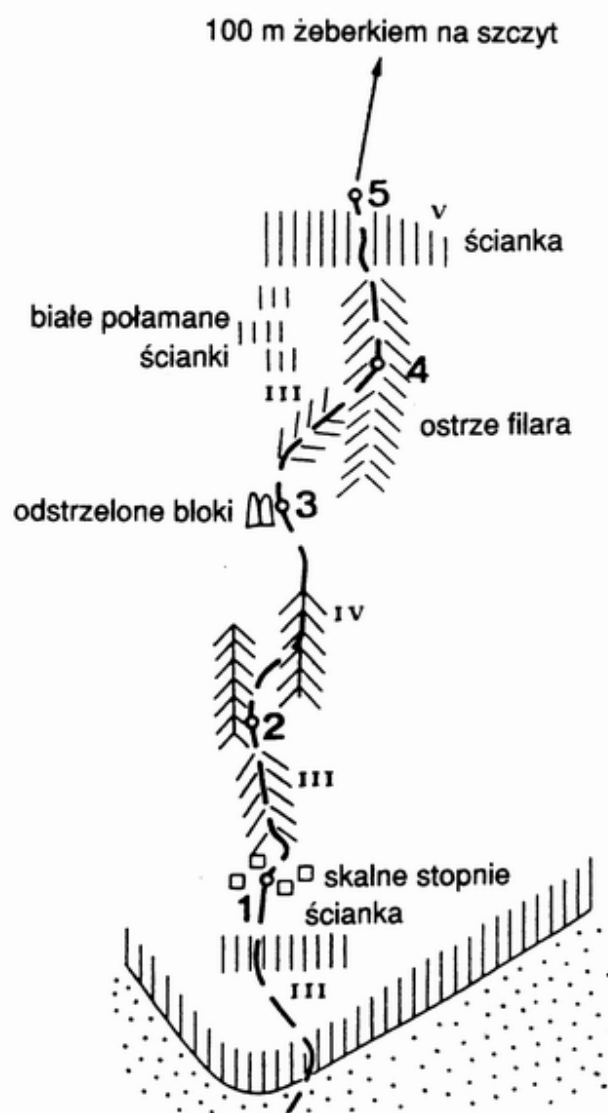
Rys. 23. Kozie Czuby i Kozí Wierch (widok od południa) — droga nr 13



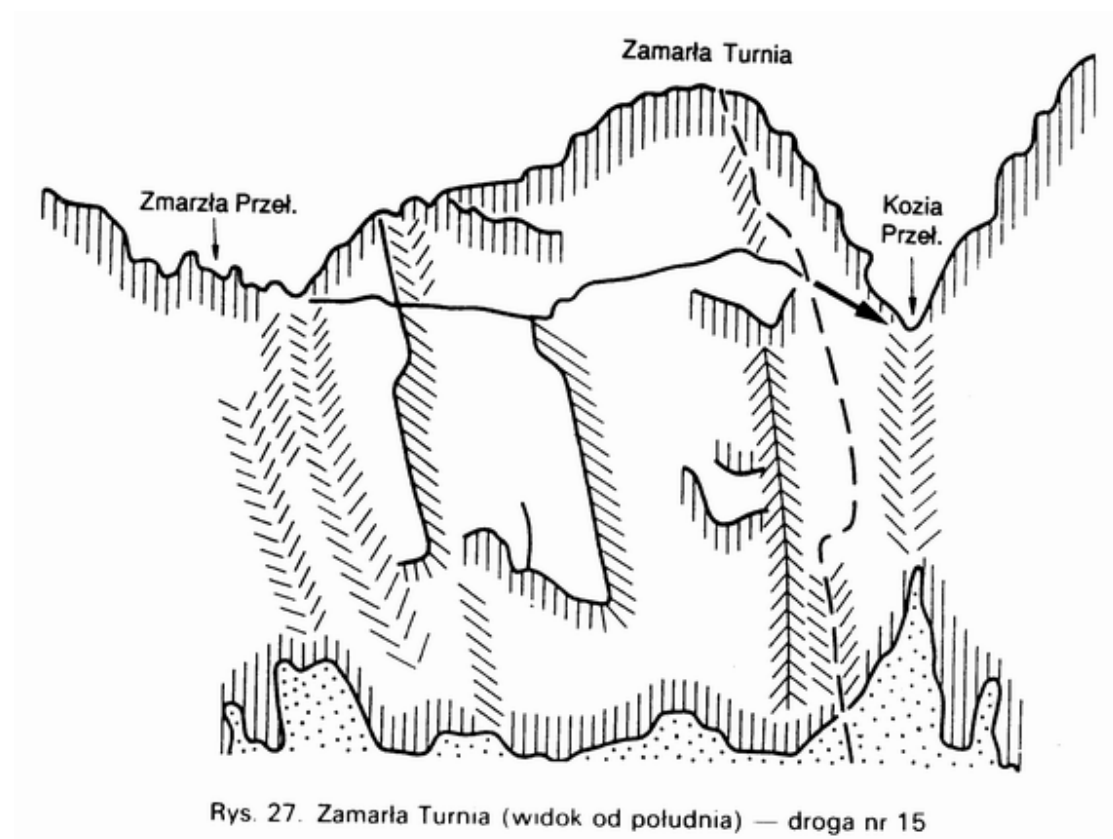
Rys. 24. Droga nr 13

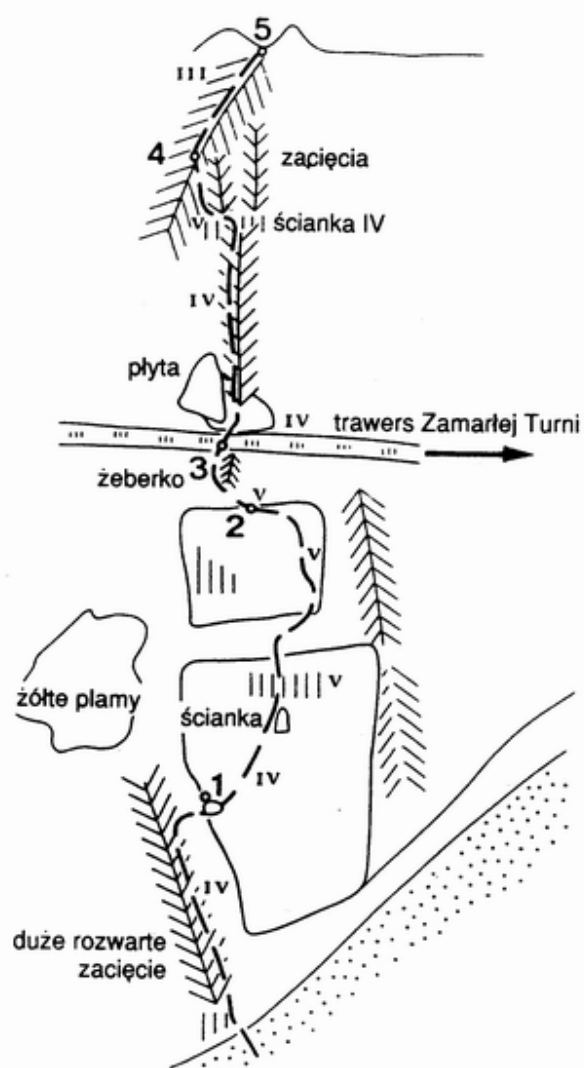


Rys. 25. Kozie Czuby i Kozie Wierch (widok od południa) — droga nr 14

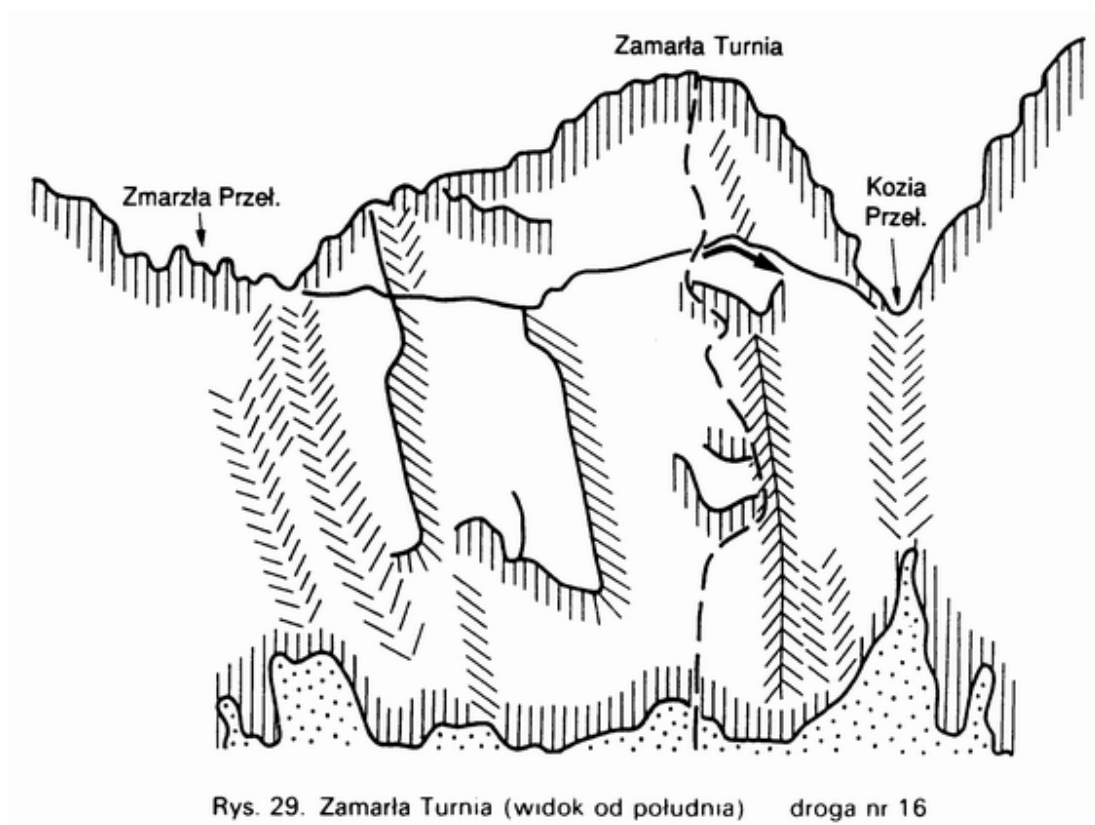


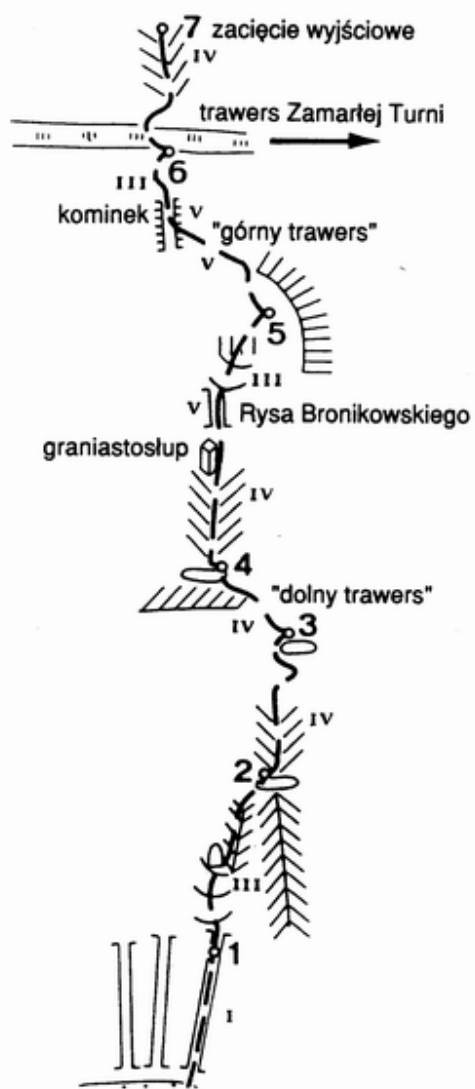
Rys. 26. Droga nr 14



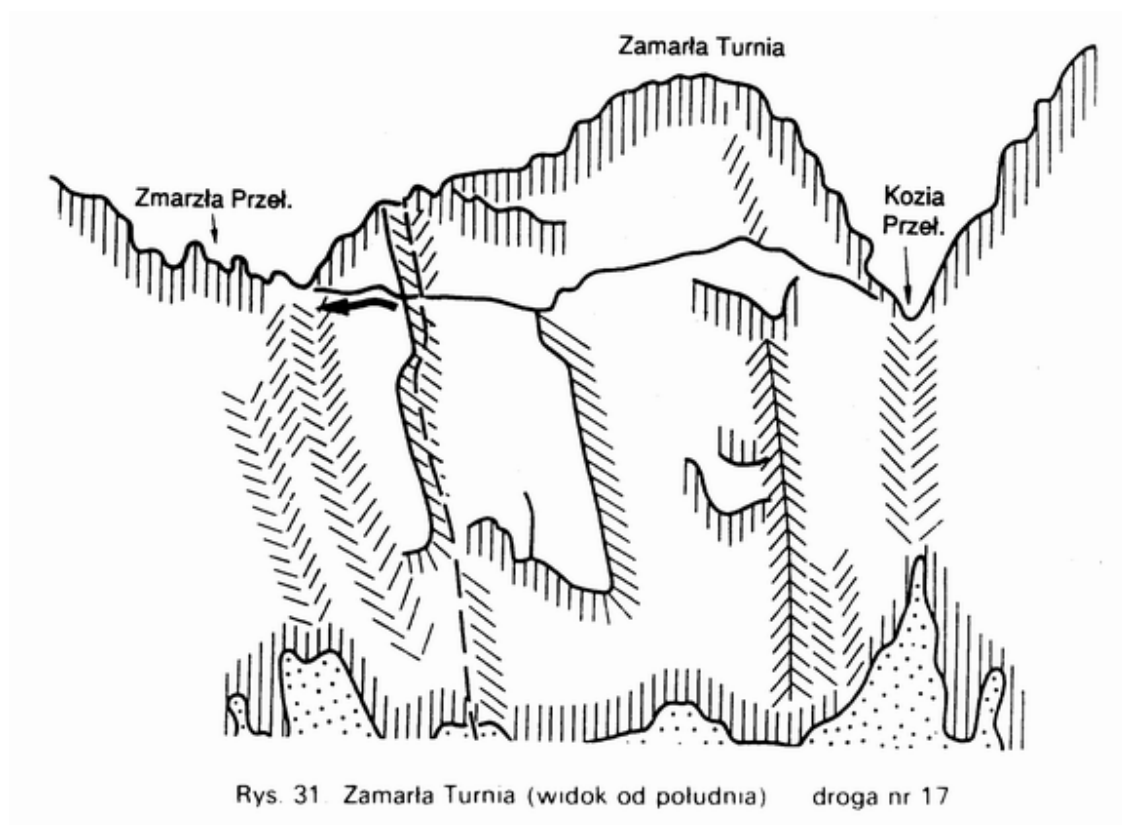


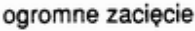
Rys. 28. Droga nr 15



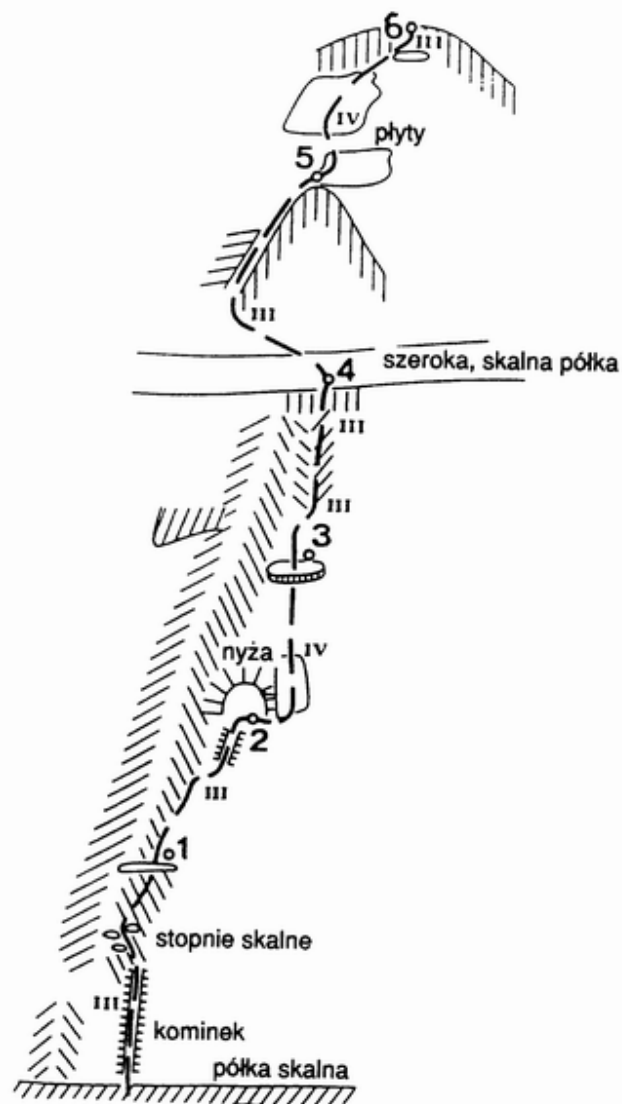


Rys. 30. Droga nr 16

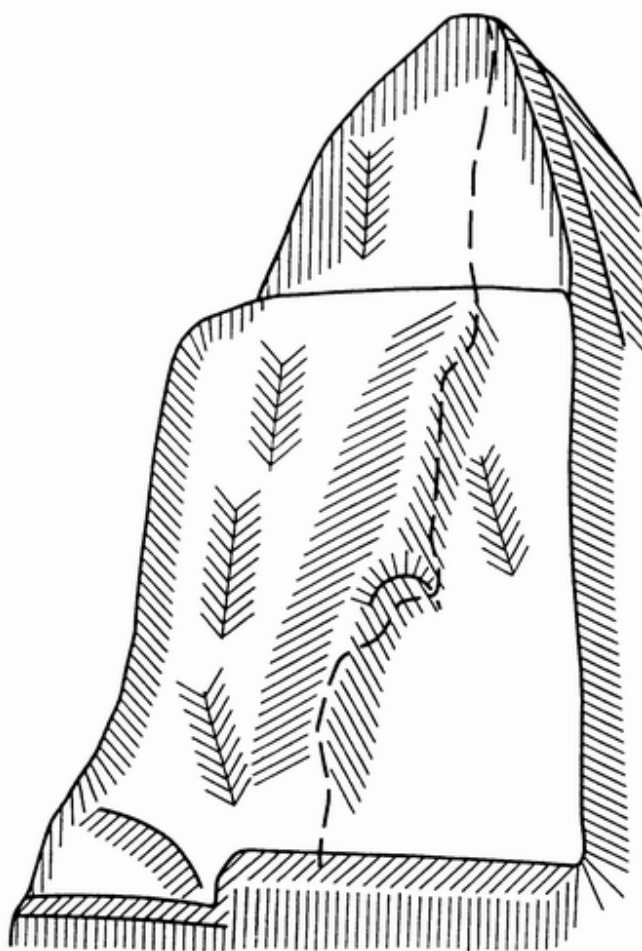




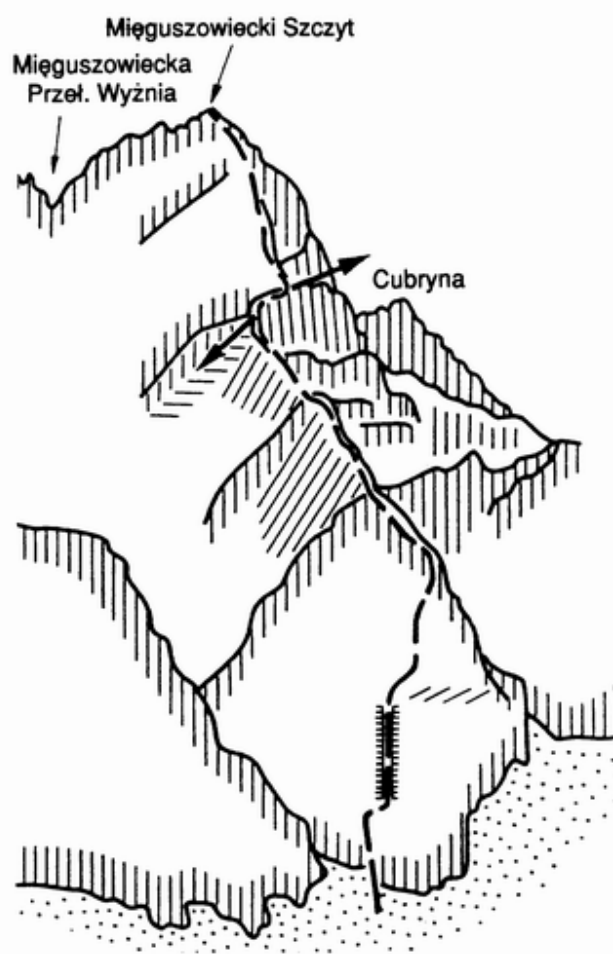
zacięcie



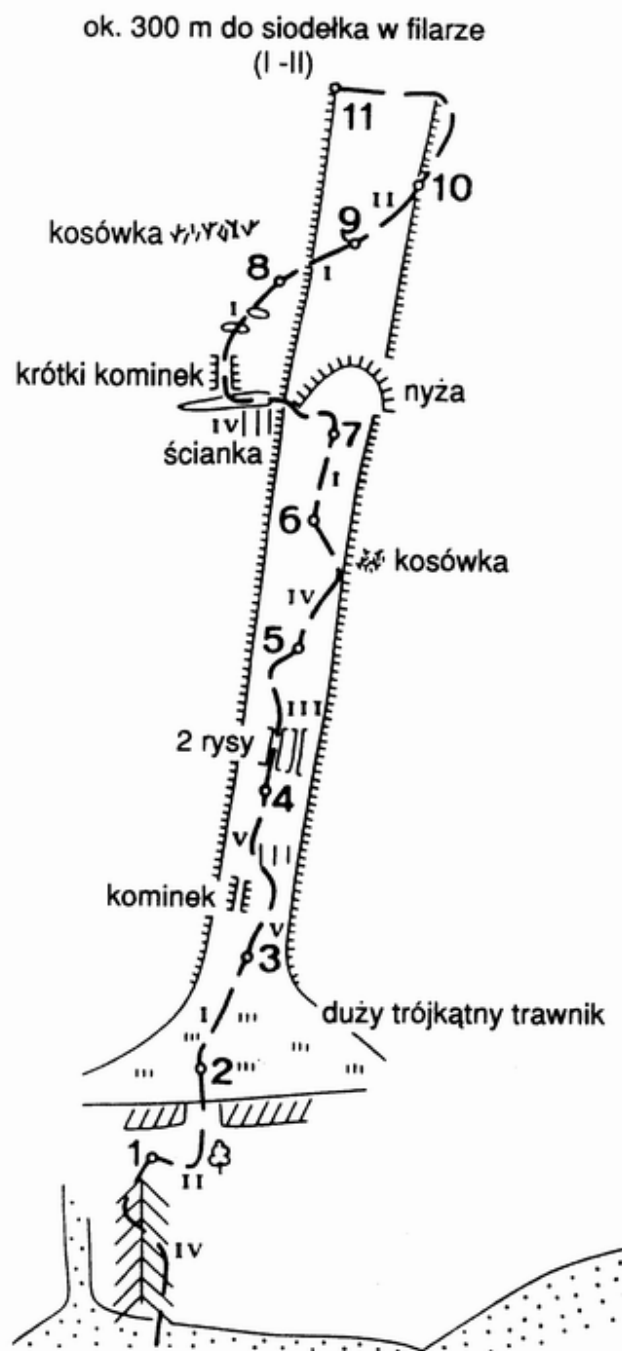
Rys. 33. Droga nr 18



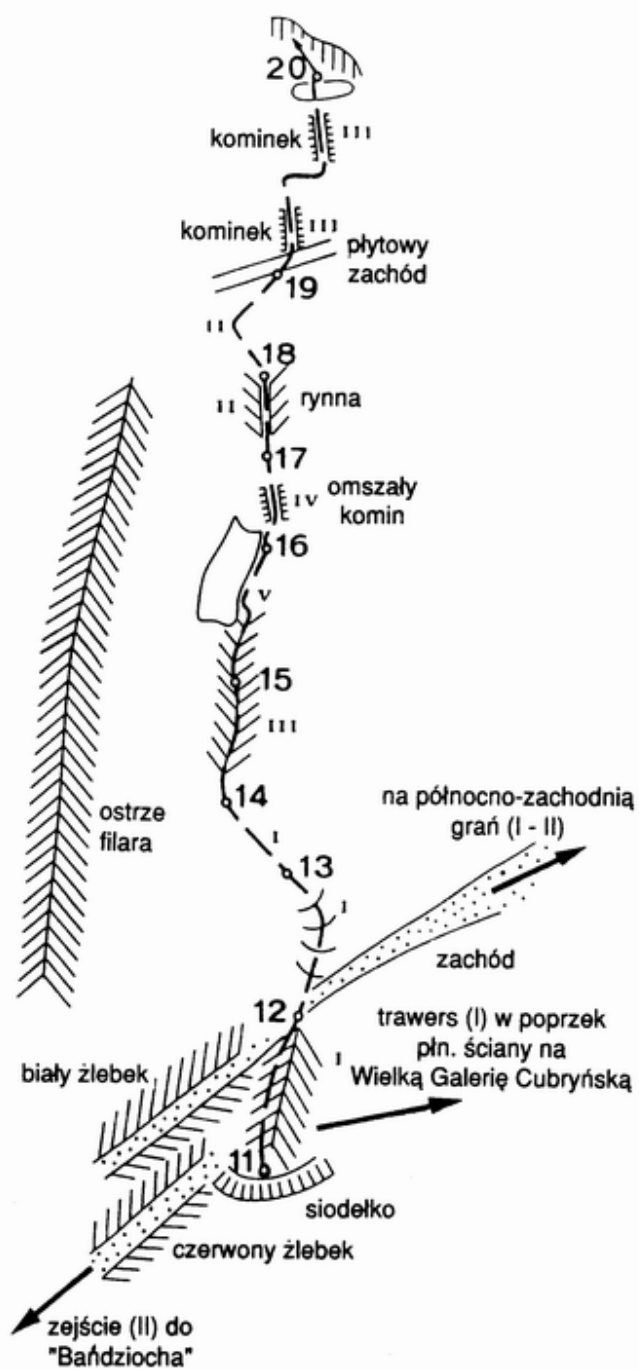
Rys. 34. Mních (widok od północy) —
droga nr 18



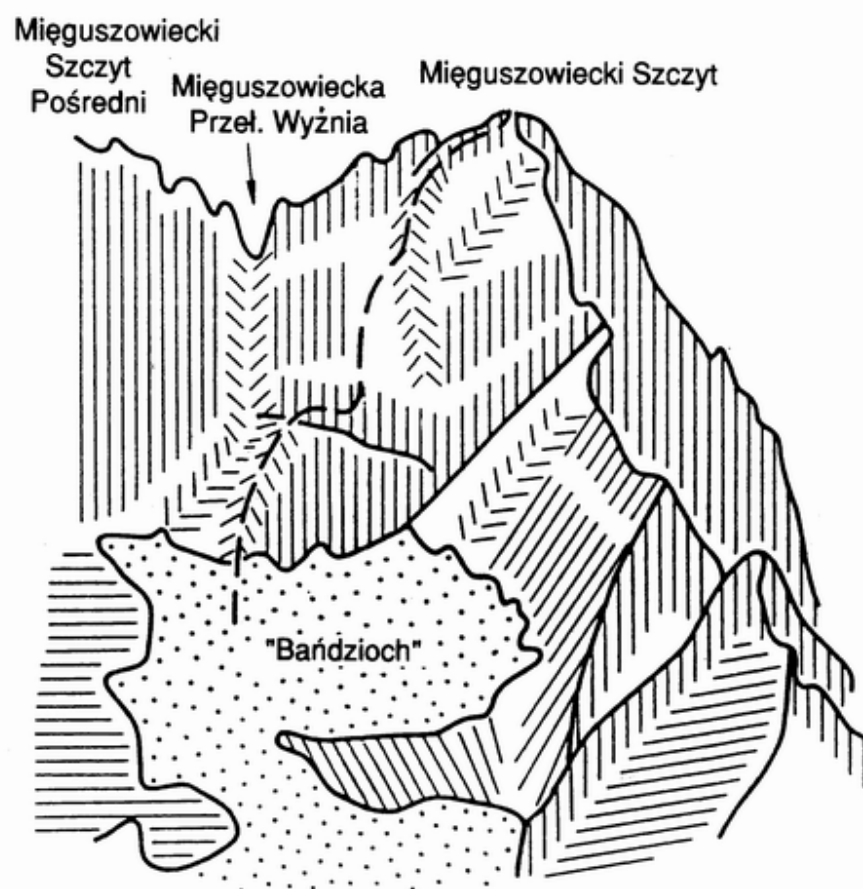
Rys. 35. Mięszowiecki Szczyt (widok od północnego wschodu) — droga nr 19



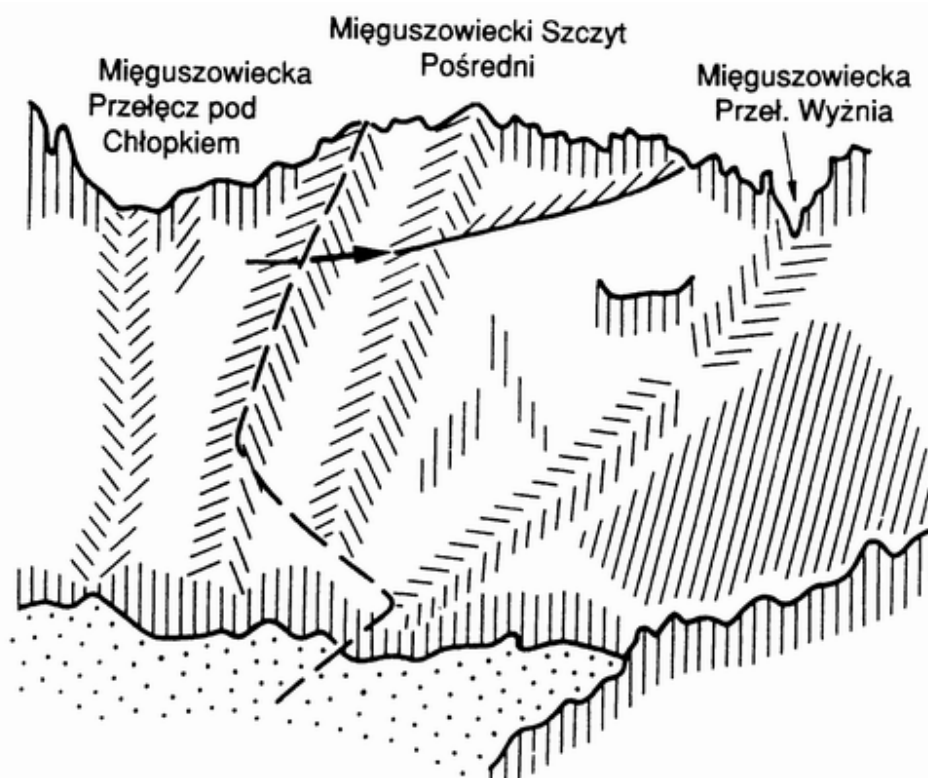
Rys. 36a. Droga nr 19 (część I)



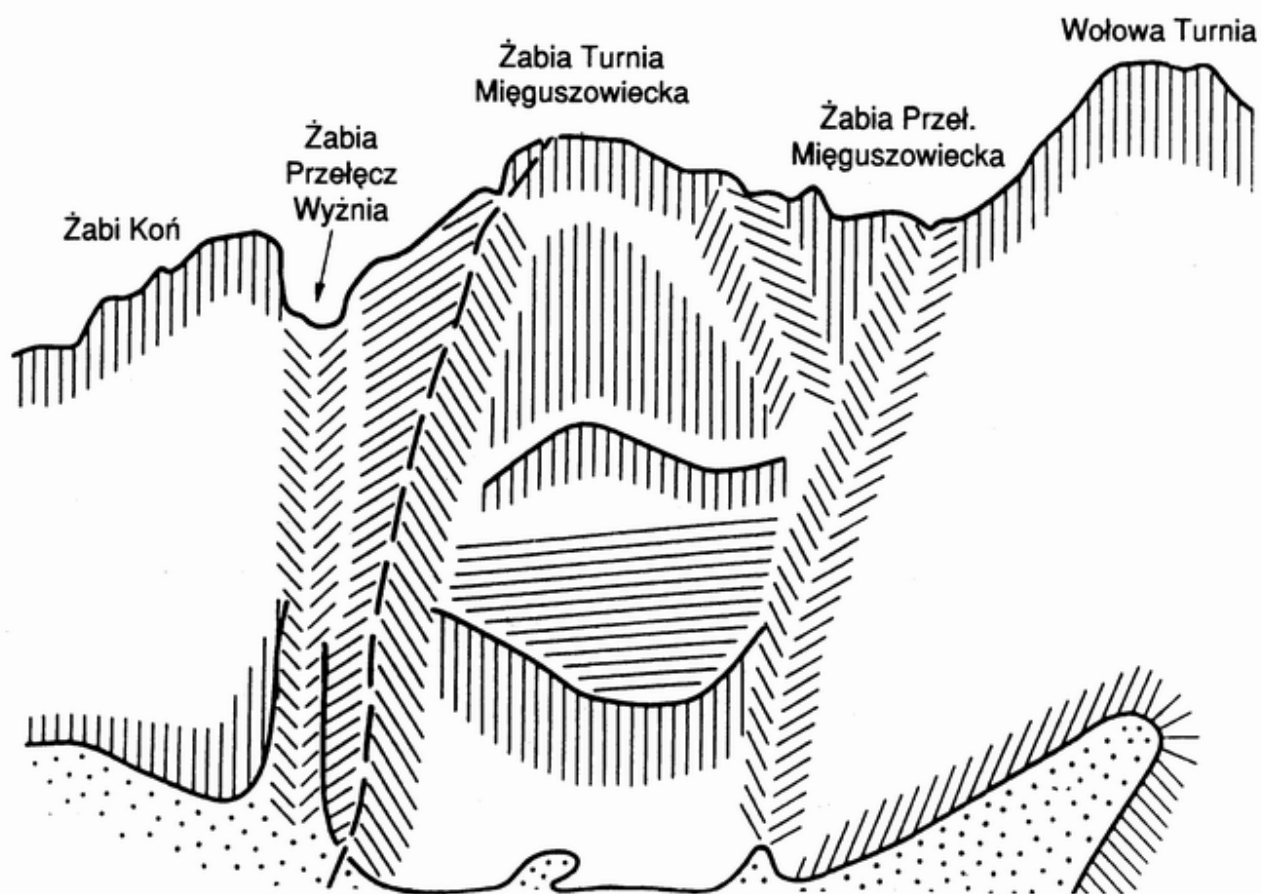
Rys. 36b. Droga nr 19 (część II)



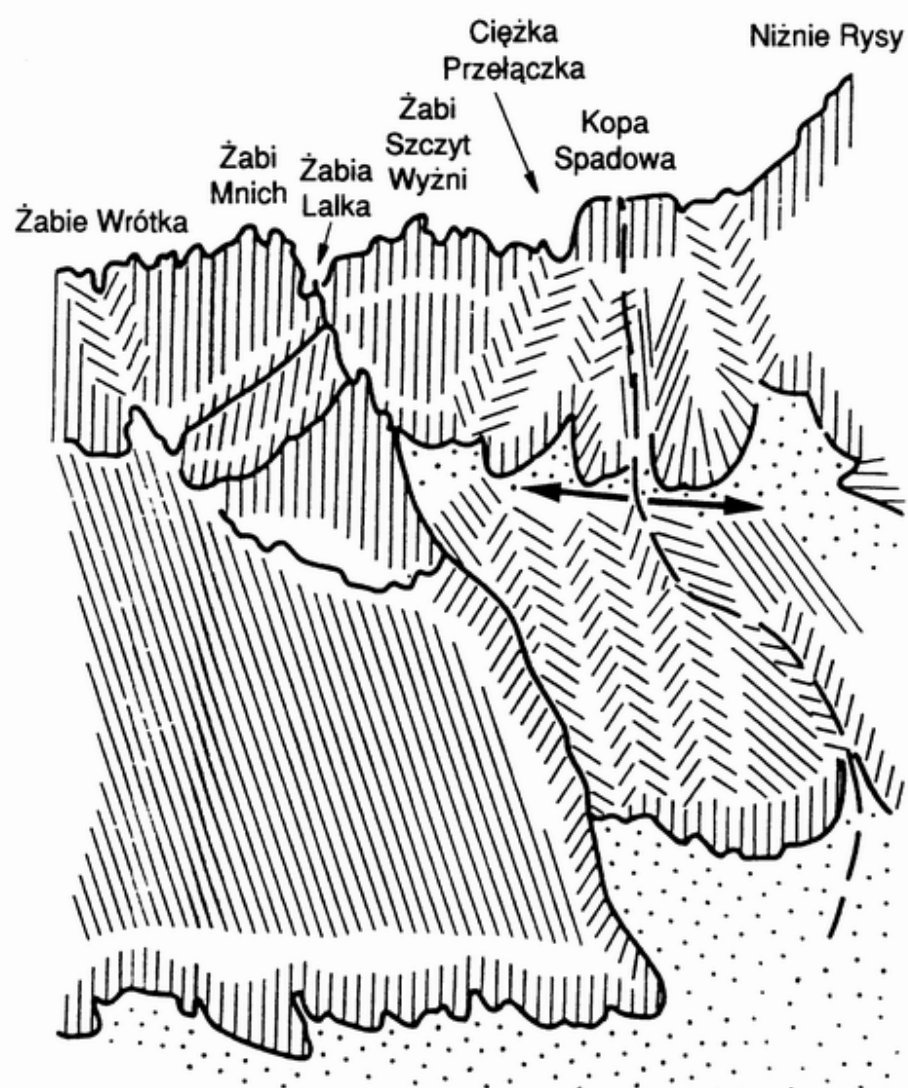
Rys. 37. Mięszowiecki Szczyt (widok od wschodu) — droga nr 20



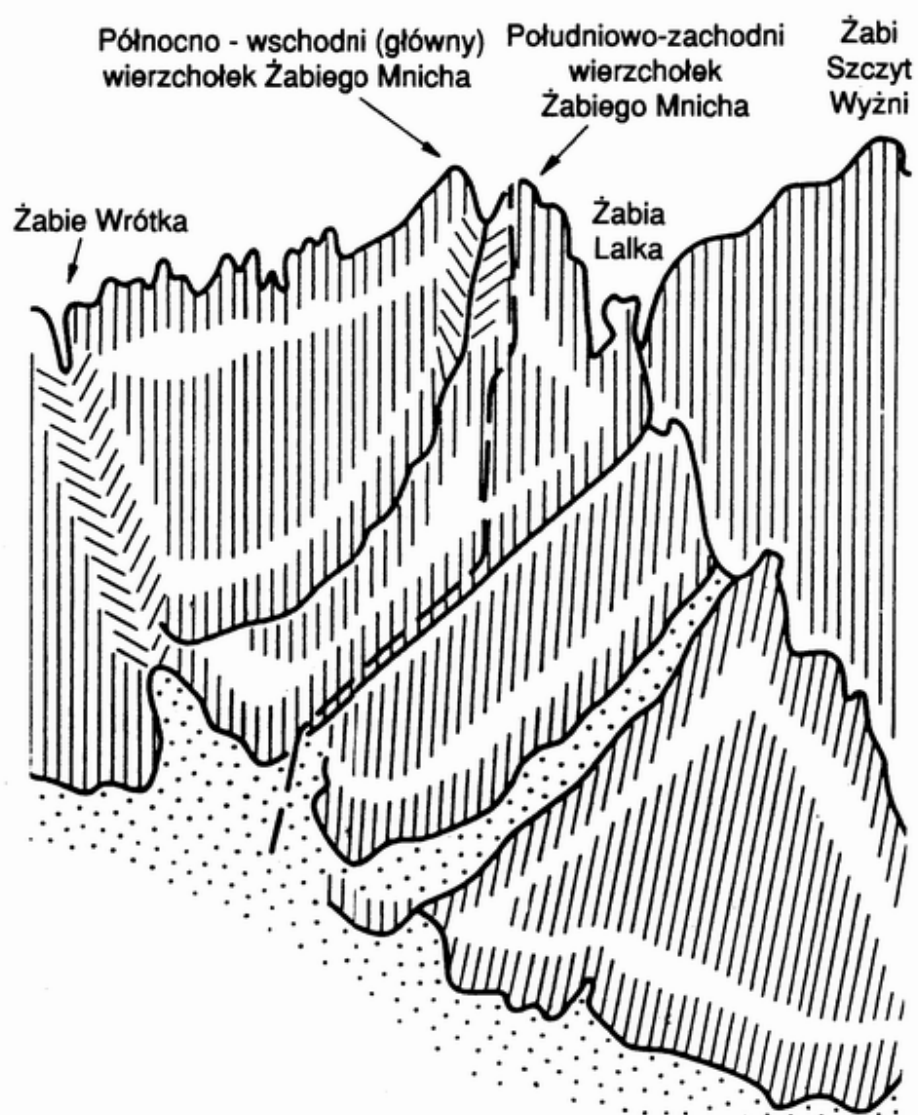
Rys. 38. Mięszowiecki Szczyt Pośredni (widok od północy) -- droga nr 21



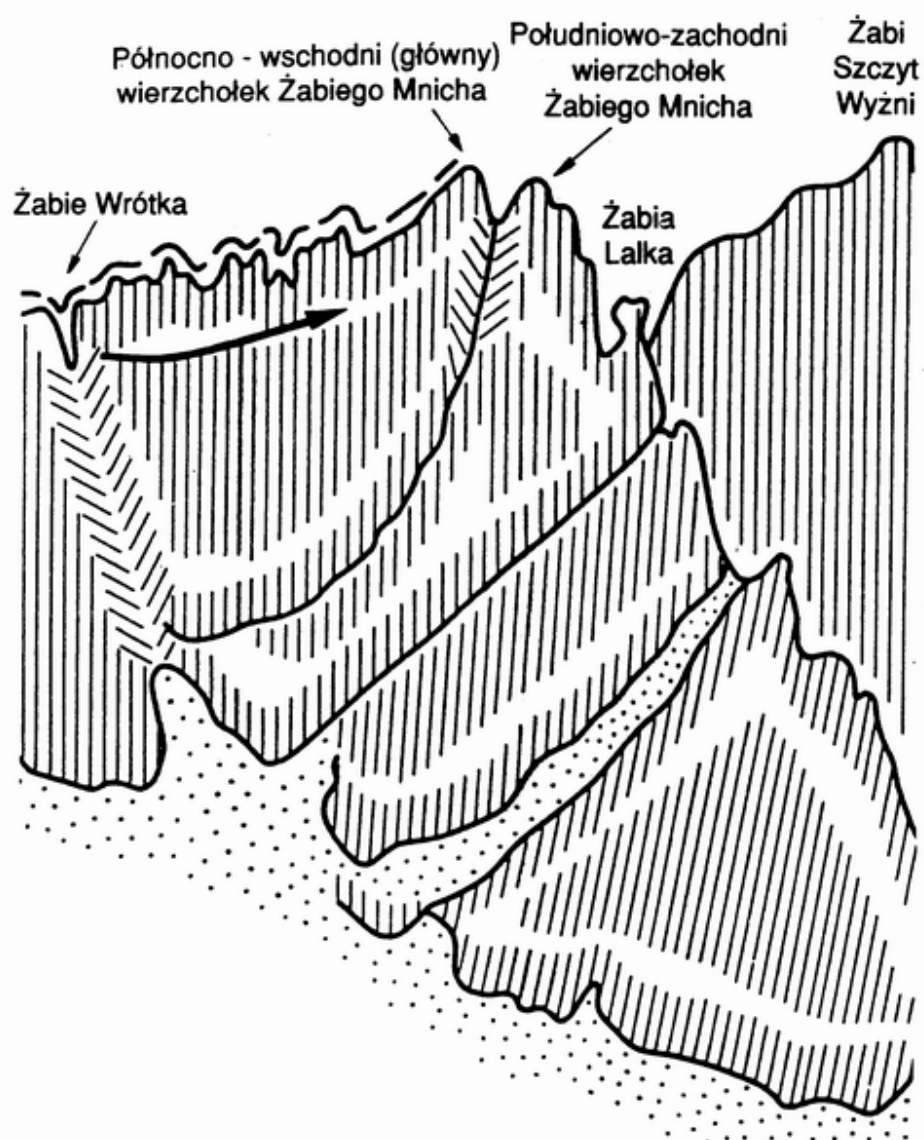
Rys. 39. Zabia Turnia Mięszowiecka (widok od północy) — droga nr 22



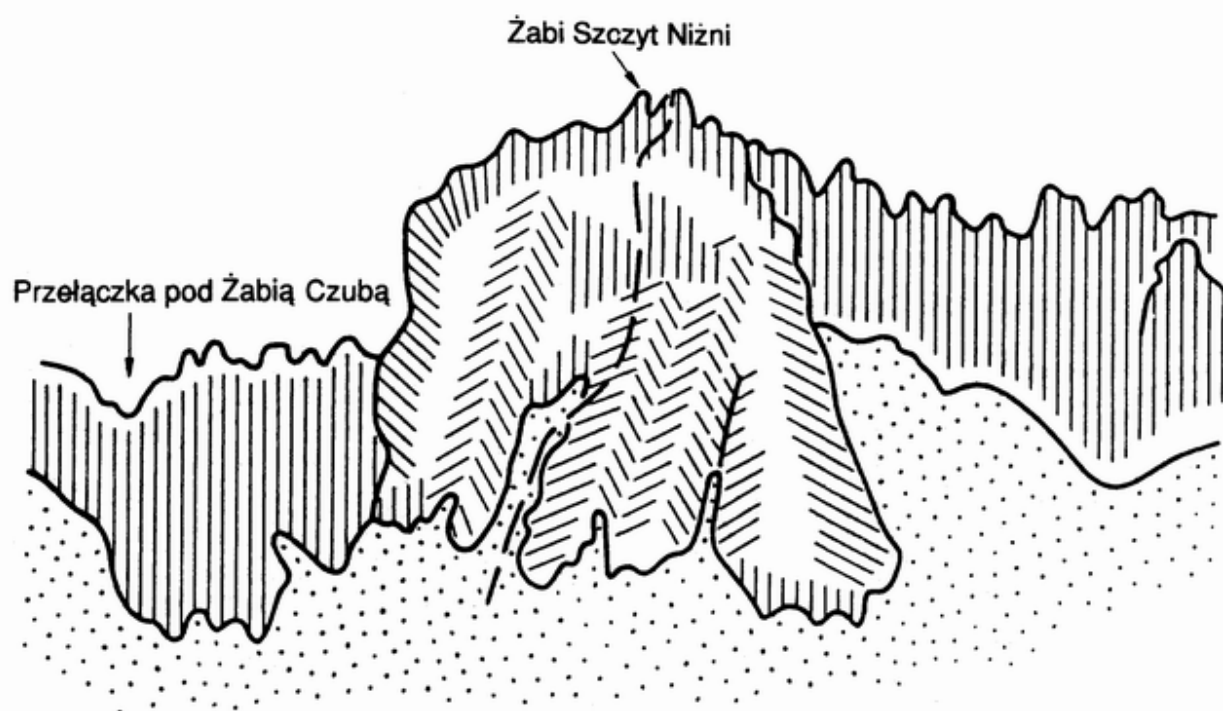
Rys. 40. Żabi Mnich i Kopa Spadowa (widok od zachodu) — droga nr 23



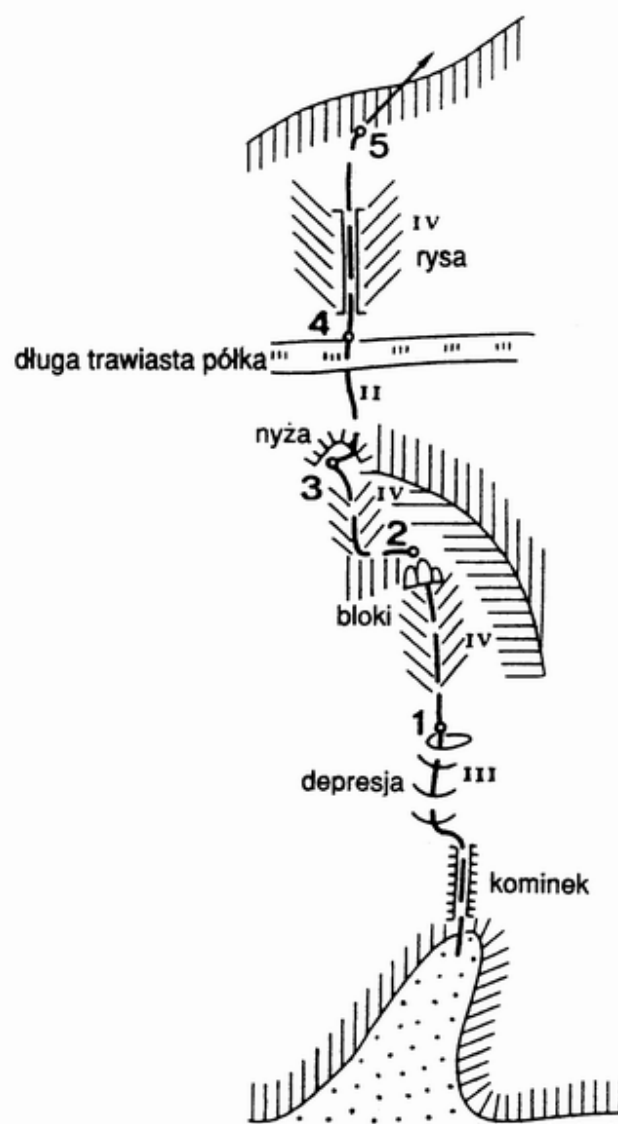
Rys. 41. Żabi Mnich (widok od zachodu) — droga nr 24



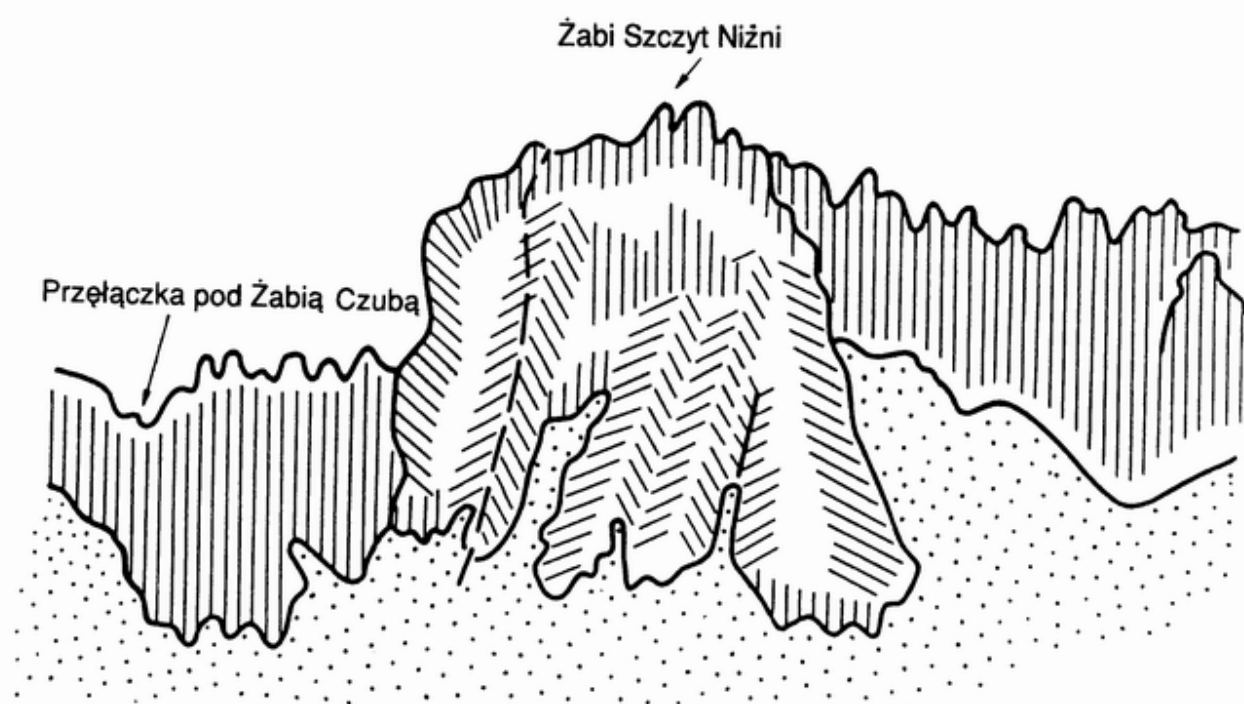
Rys. 42. Zabi Mních (widok od zachodu) — droga nr 25



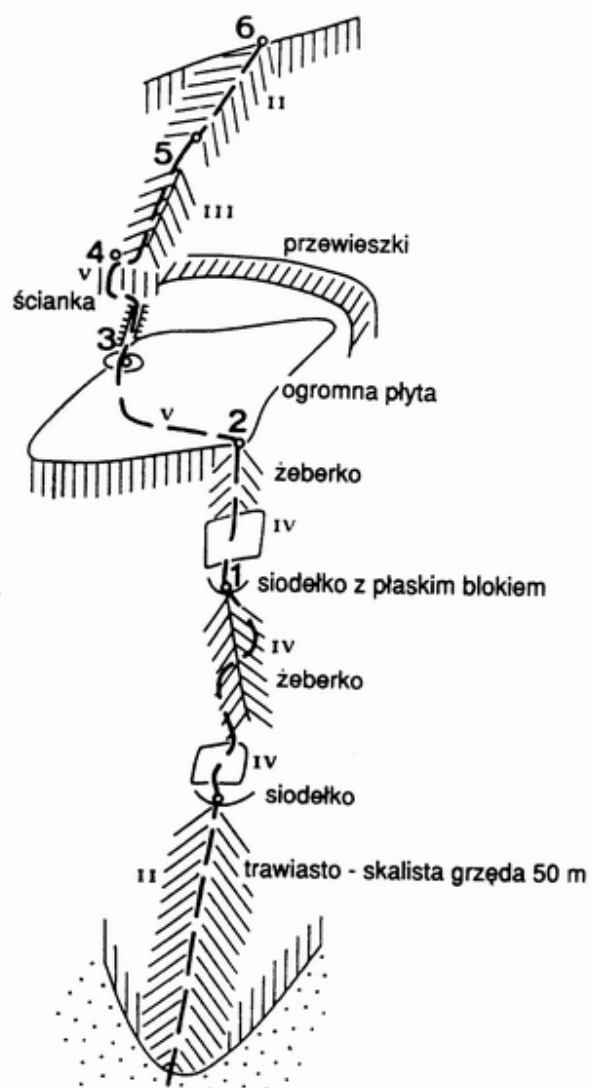
Rys 43 Żabi Szczyt Niżni (widok od zachodu) — droga nr 26



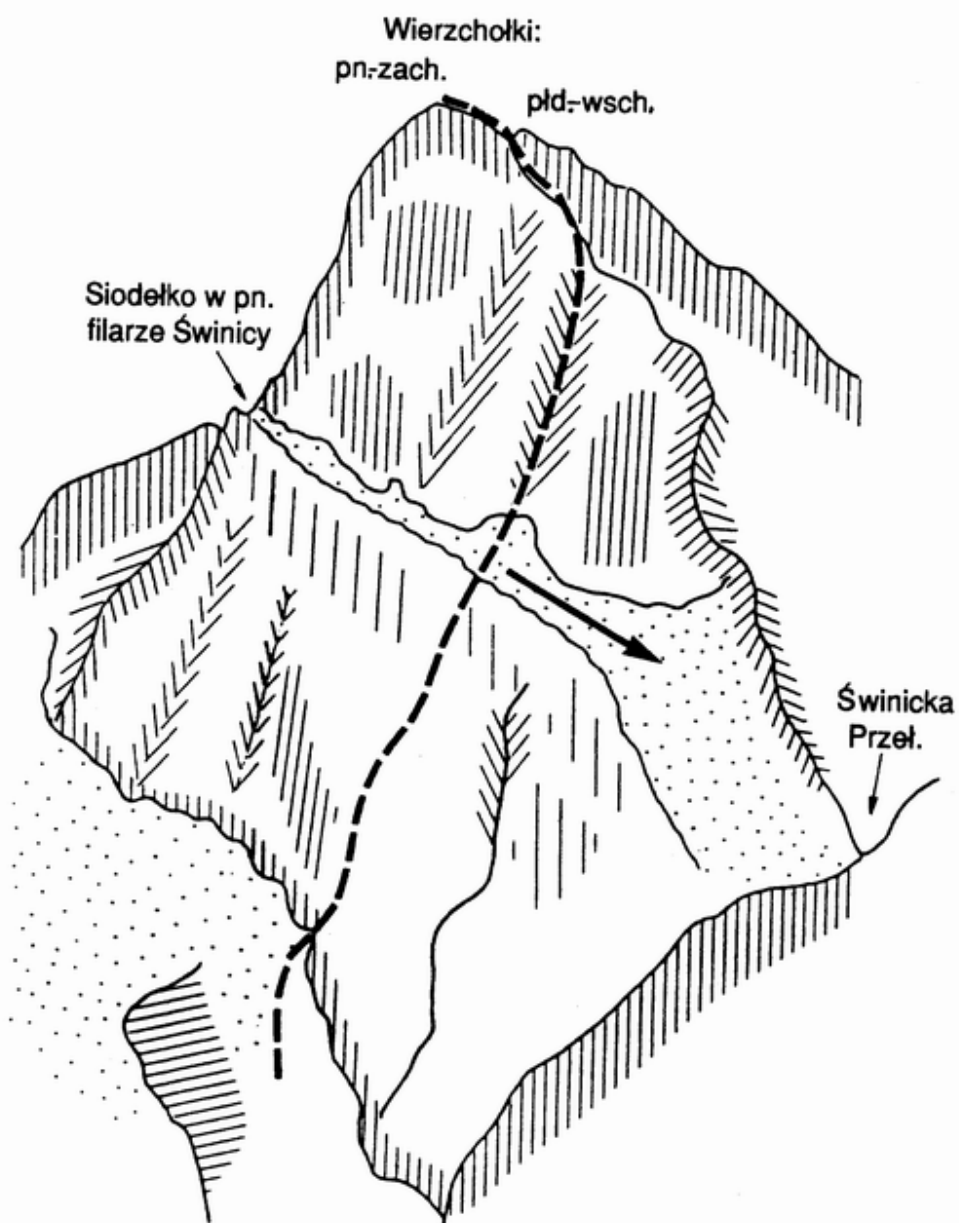
Rys. 44. Droga nr 26



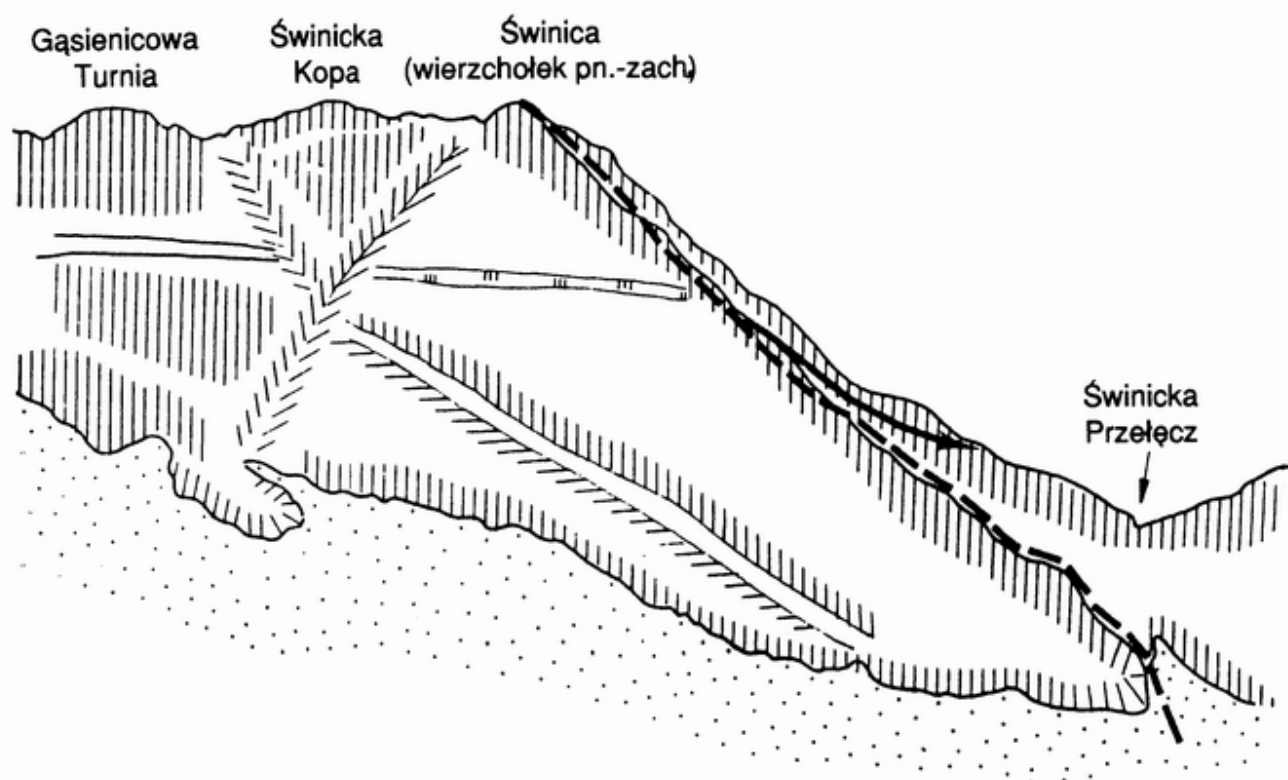
Rys. 45. Żabi Szczyt Niżni (widok od zachodu) — droga nr 27



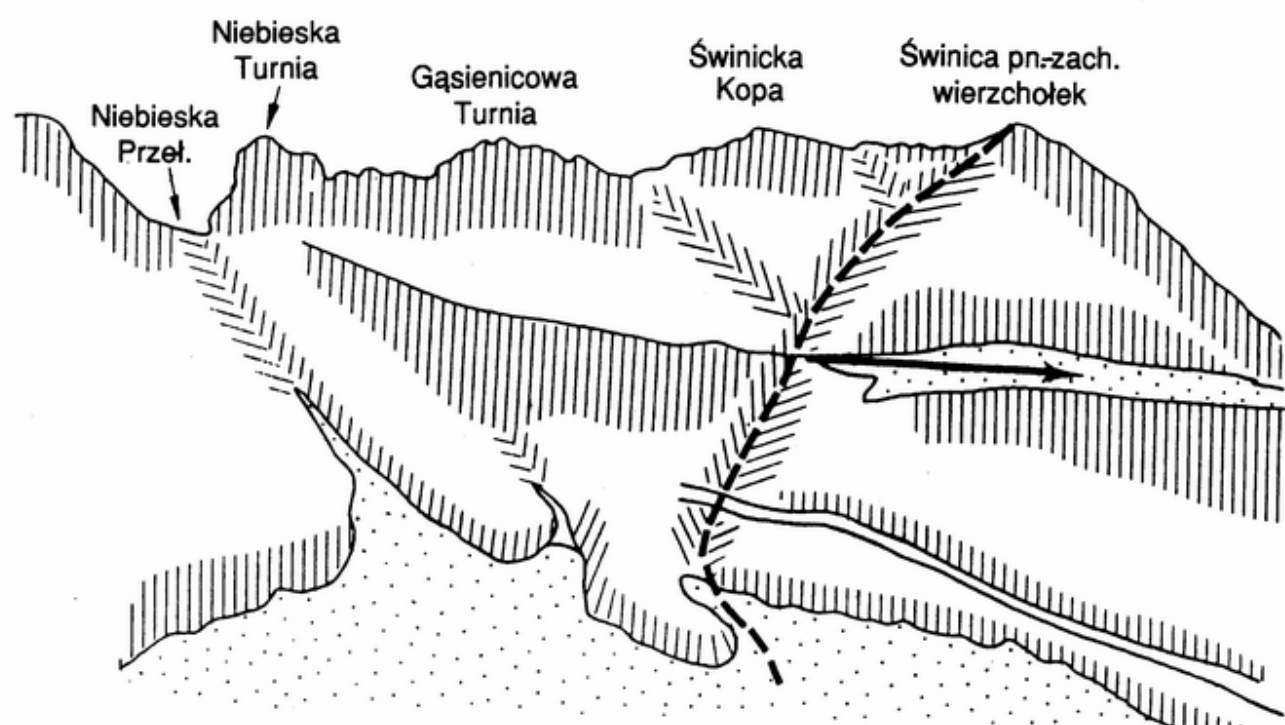
Rys. 46. Droga nr 27



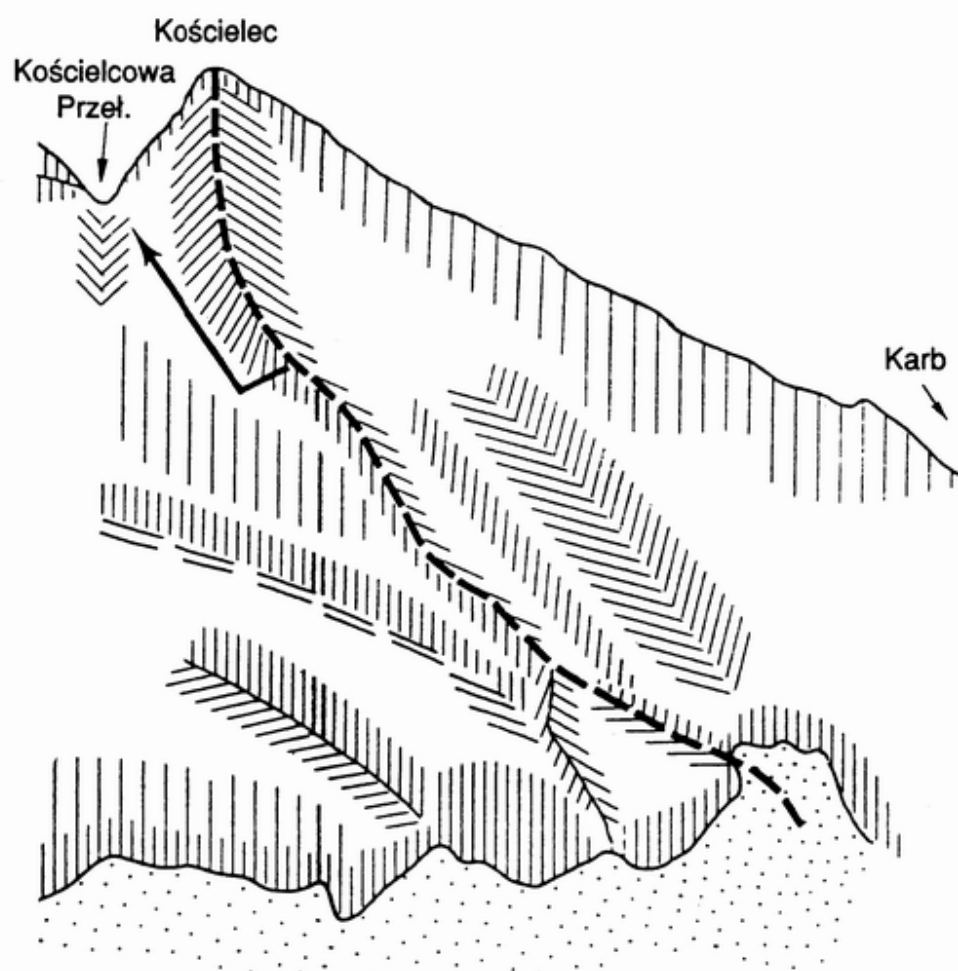
Rys. 47. Świnica (widok od północnego zachodu) droga nr 28



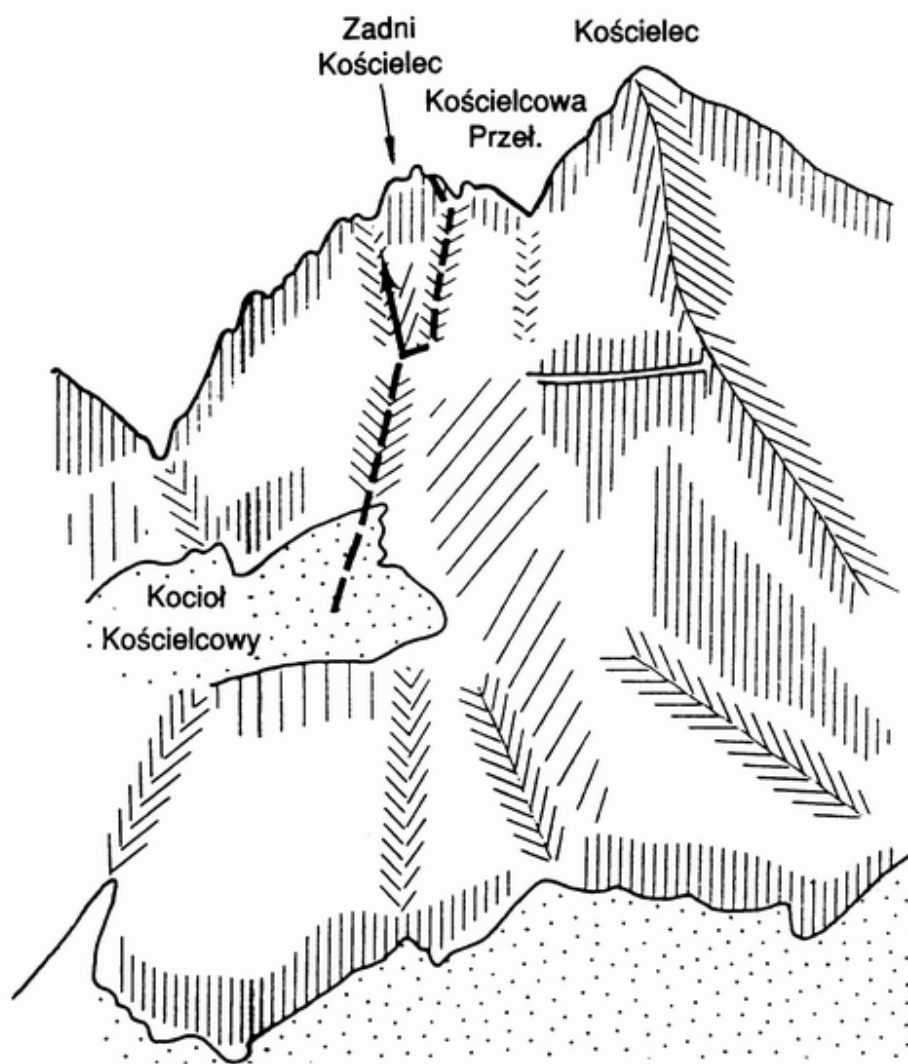
Rys. 48. Świnica (widok od północy) — droga nr 29



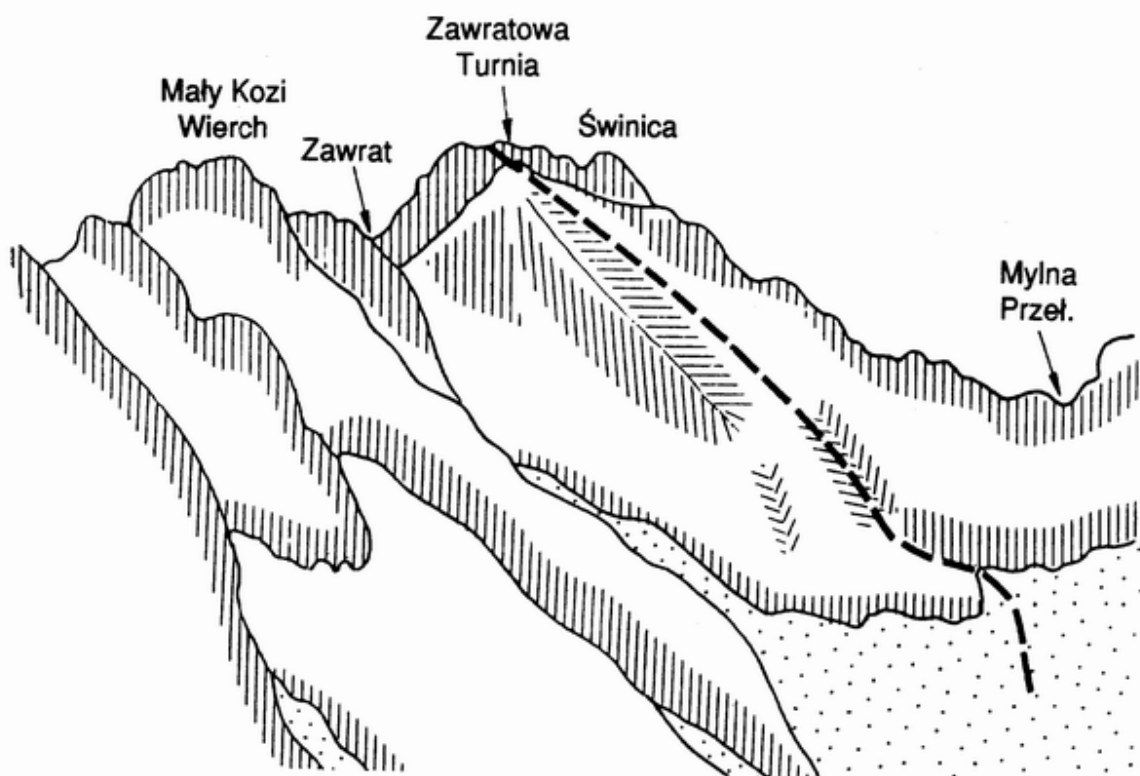
Rys. 49. Świnica (widok od północnego wschodu) — droga nr 30



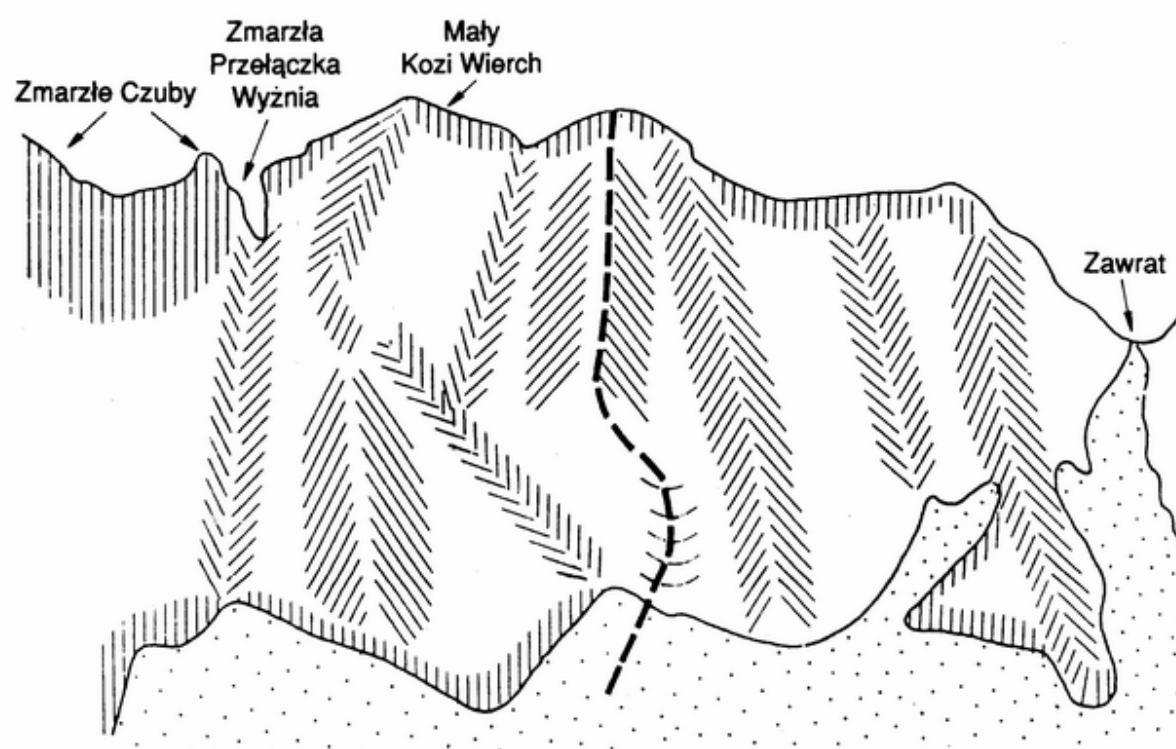
Rys. 50. Kościelec (widok od północnego wschodu) — droga nr 31



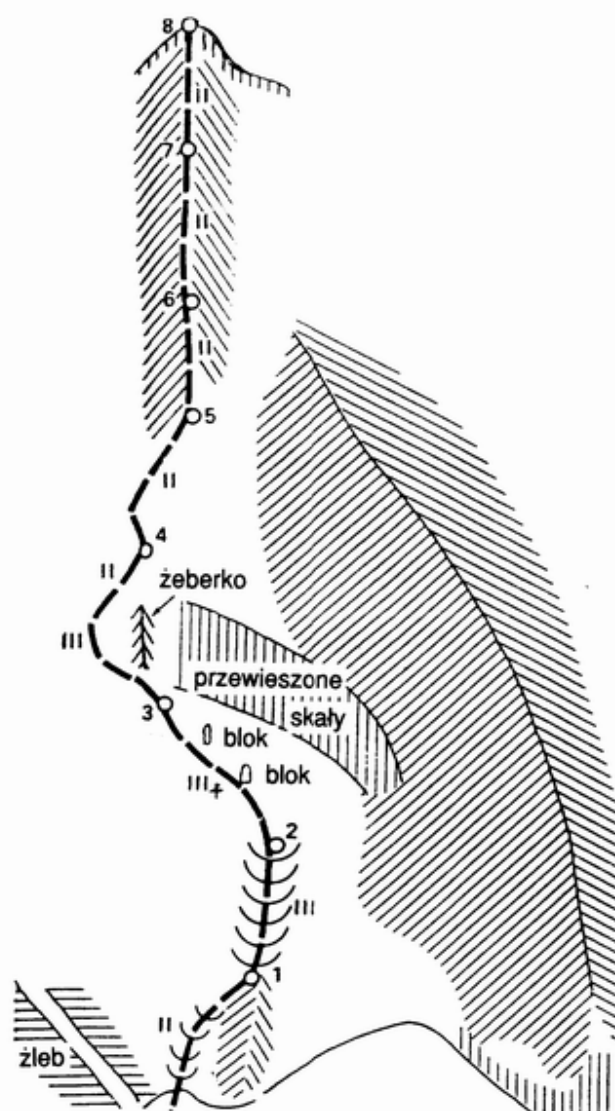
Rys. 51. Zadni Kościelec (widok od północnego wschodu) — droga nr 32



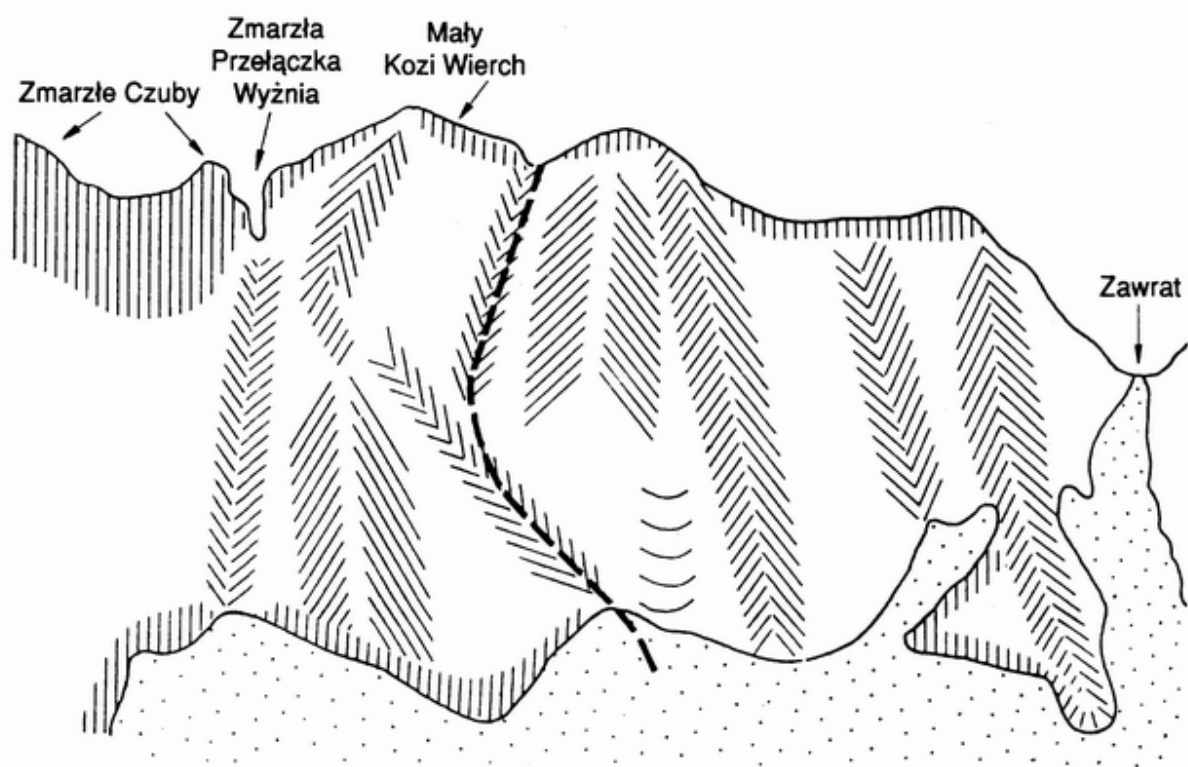
Rys. 52. Zawratowa Turnia (widok od północnego wschodu) — droga nr 33



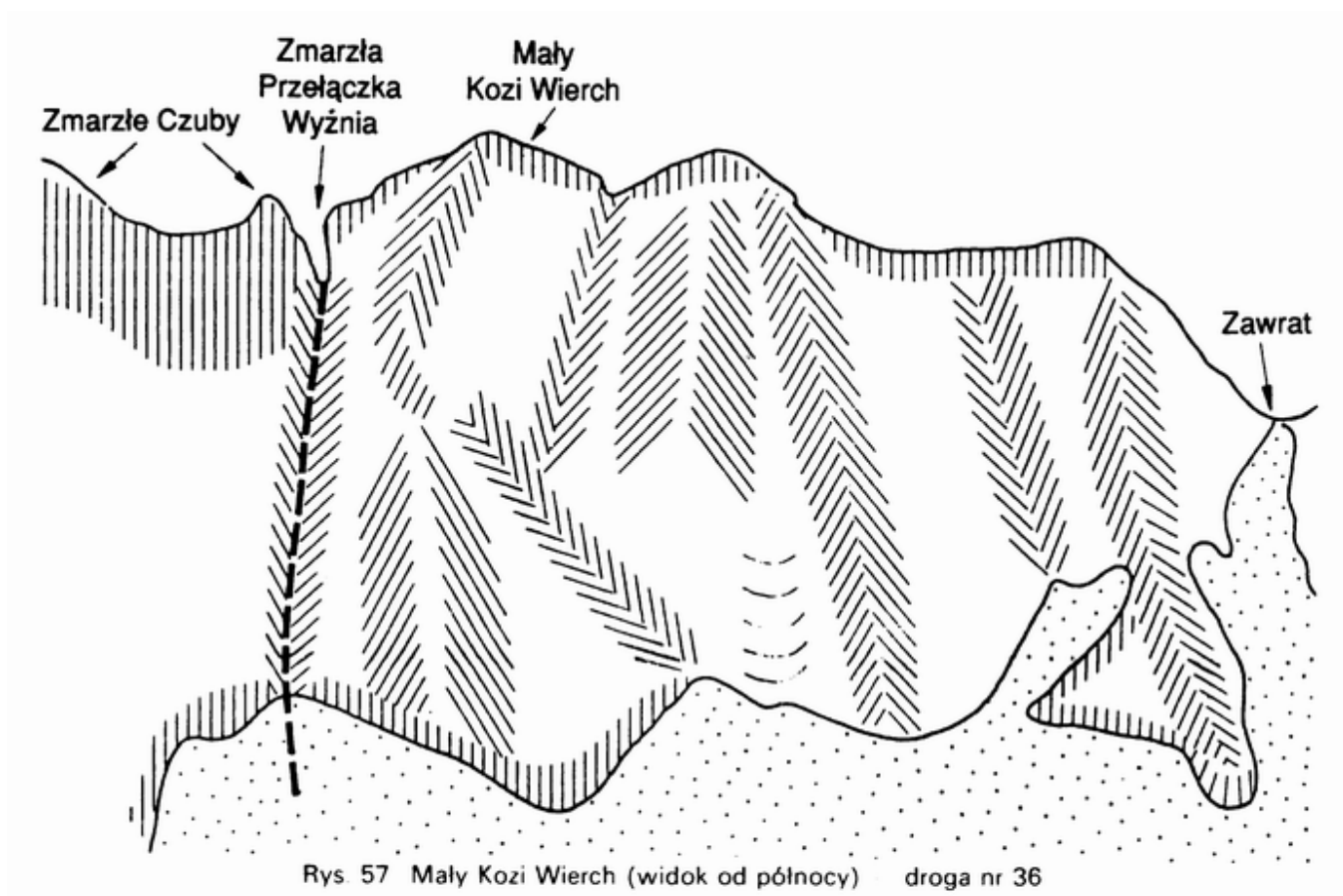
Rys. 54. Mały Kozi Wierch (widok od północy) — droga nr 34



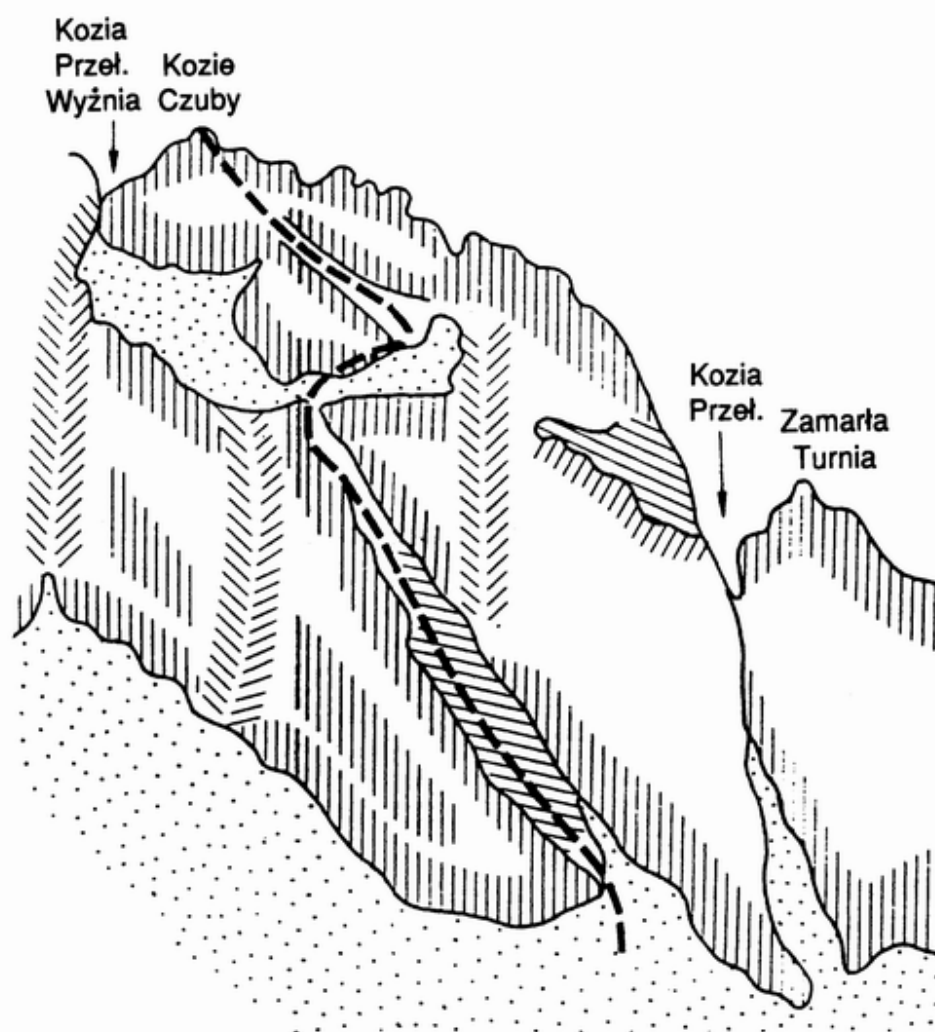
Rys. 55. Droga nr 34



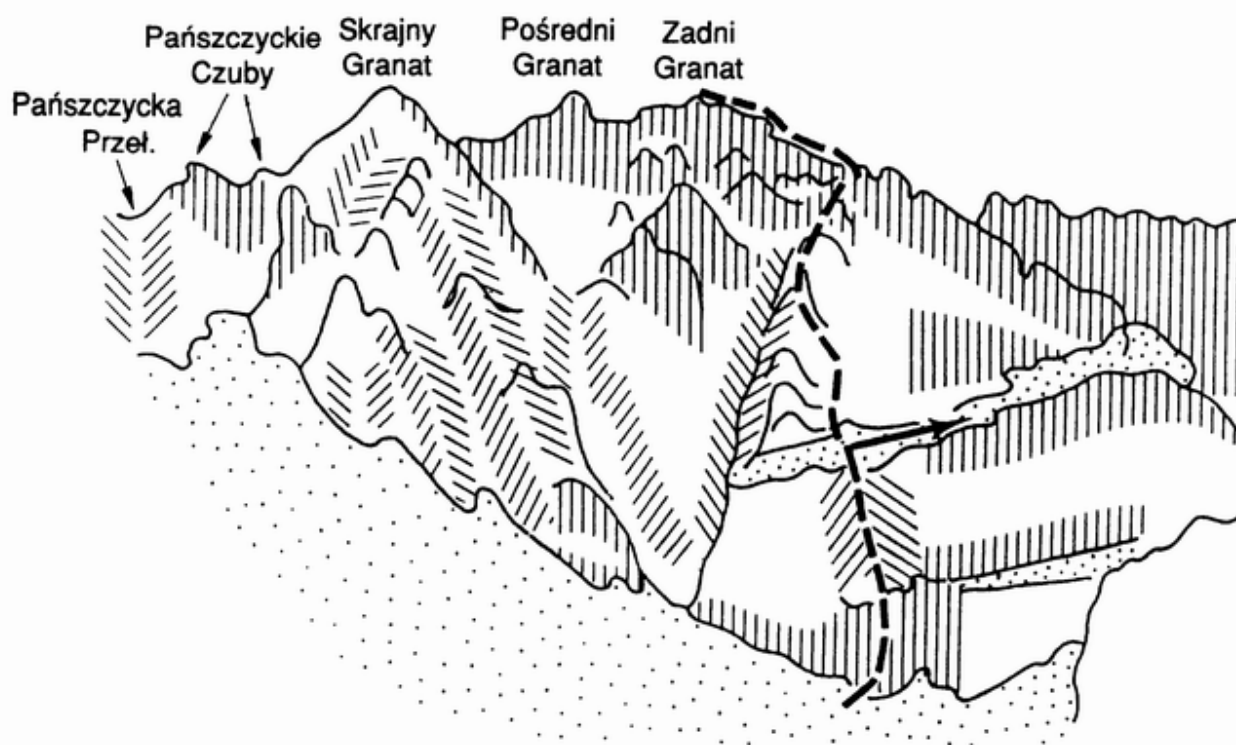
Rys. 56. Mały Kozí Wierch (widok od północy) — droga nr 35



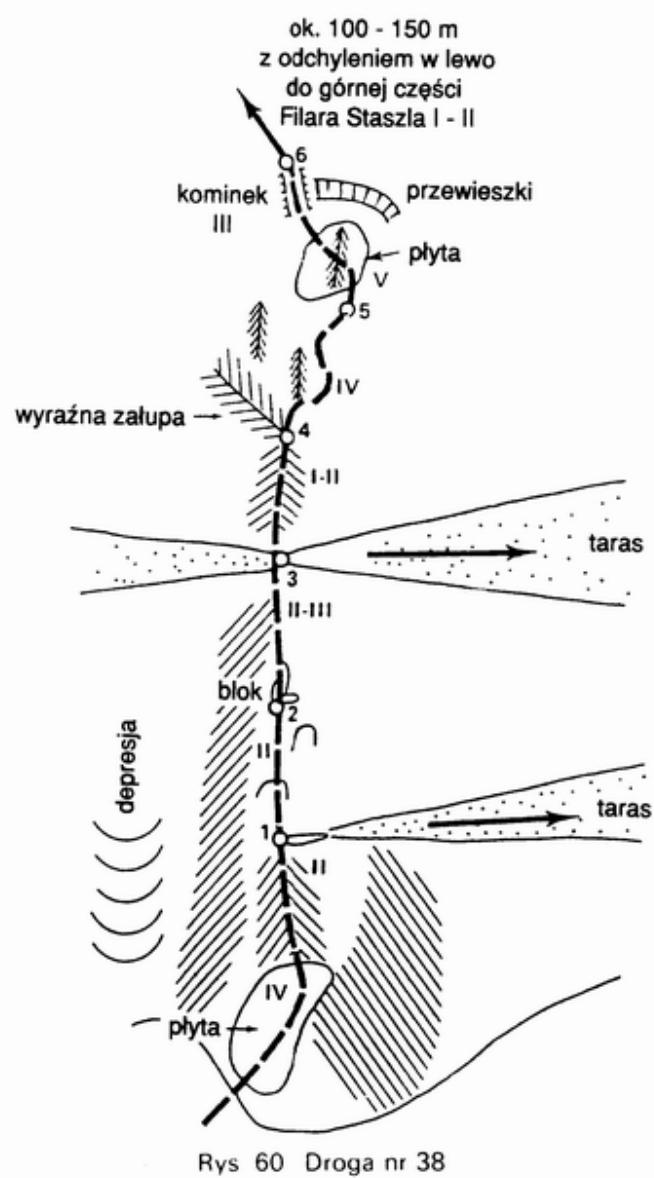
Rys. 57 Mały Kozi Wierch (widok od północy) droga nr 36

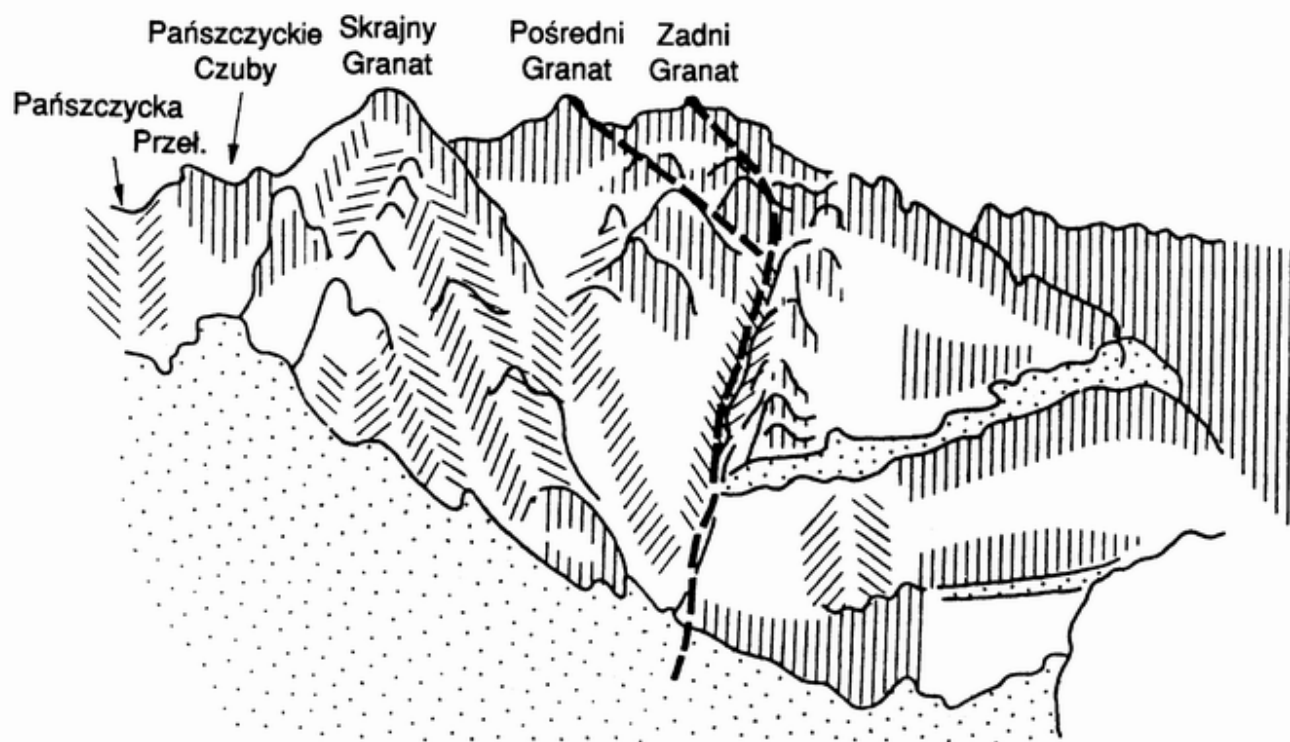


Rys. 58. Kozie Czuby (widok od północy) — droga nr 37

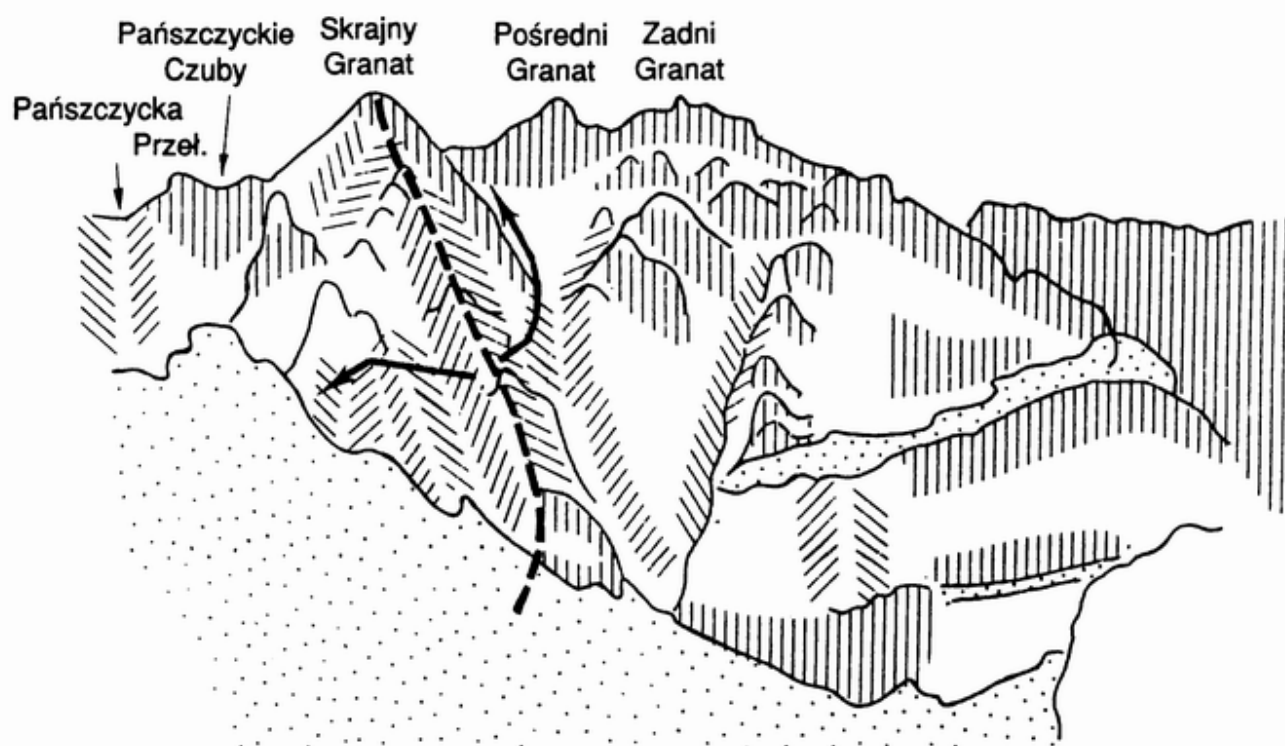


Rys. 59. Granaty (widok od północnego zachodu) — droga nr 38



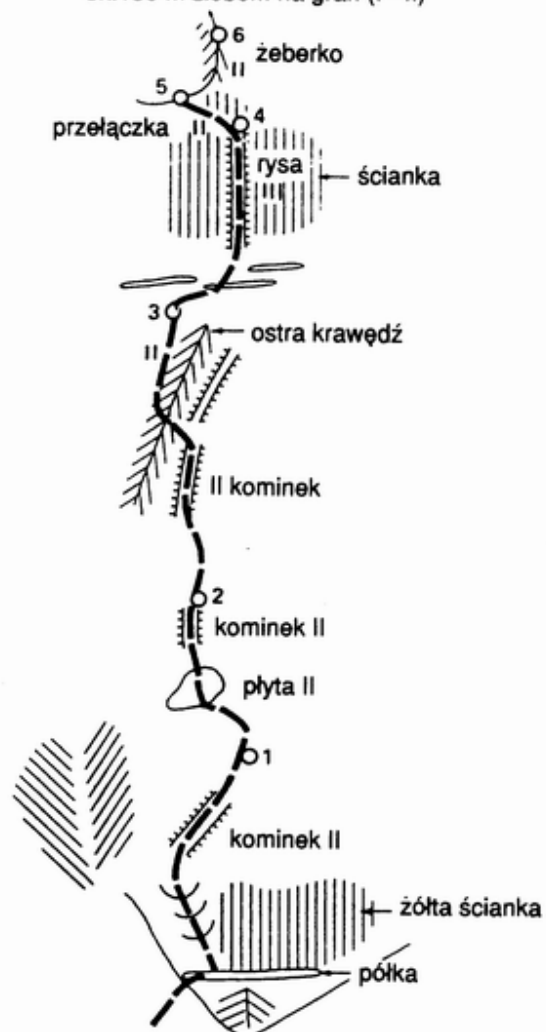


Rys. 61 Granaty (widok od północnego zachodu) — droga nr 39

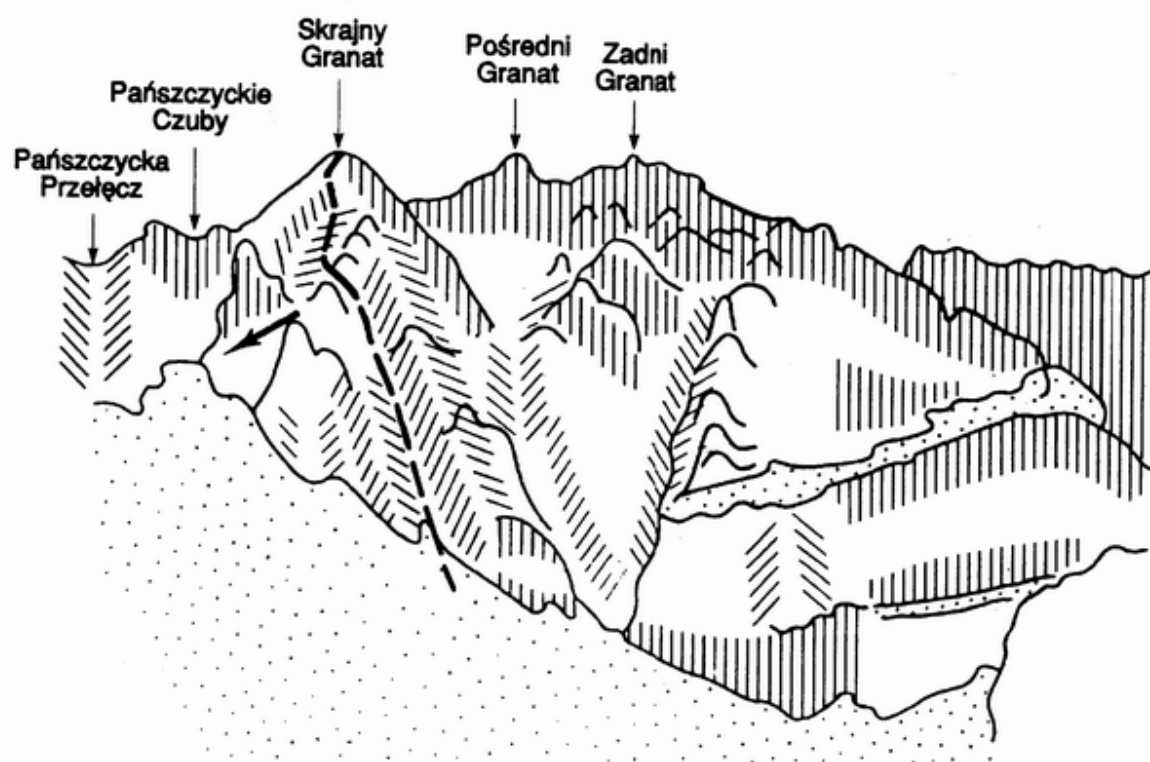


Rys. 62. Granaty (widok od północnego zachodu) — droga nr 40

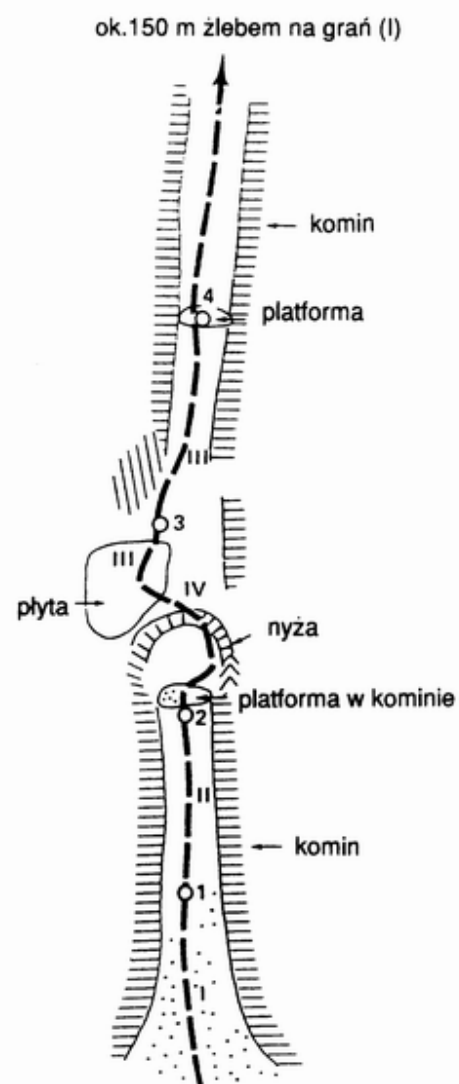
ok.150 m żłębem na grań (I - II)



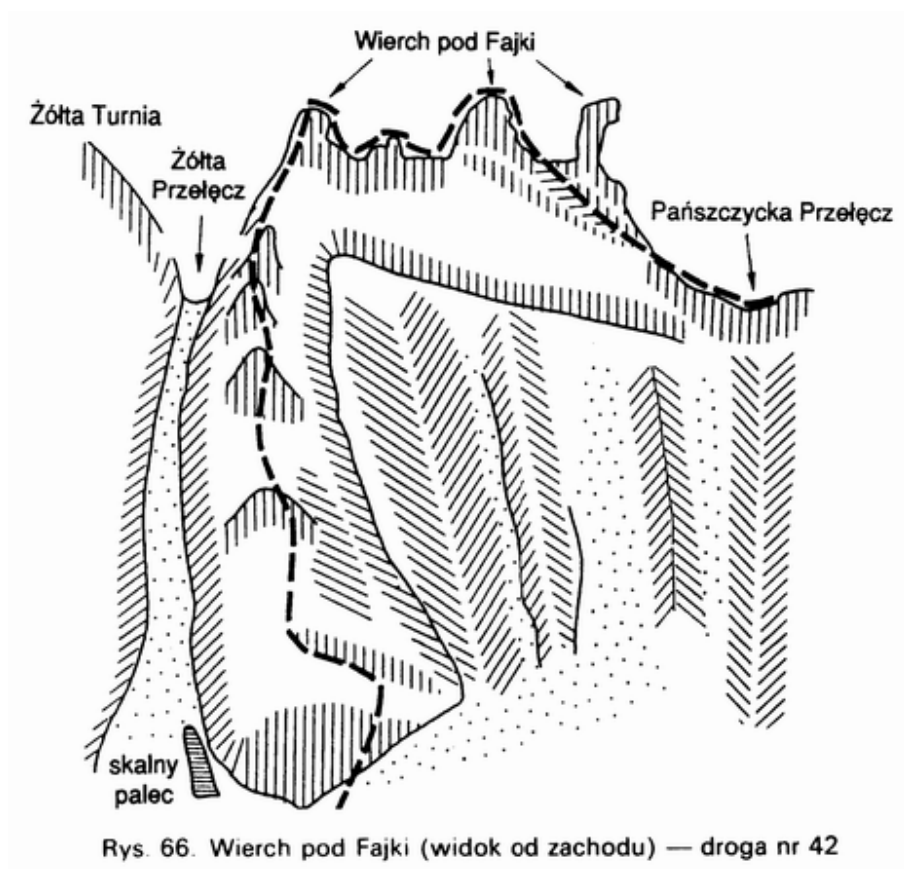
Rys. 63. Droga nr 40



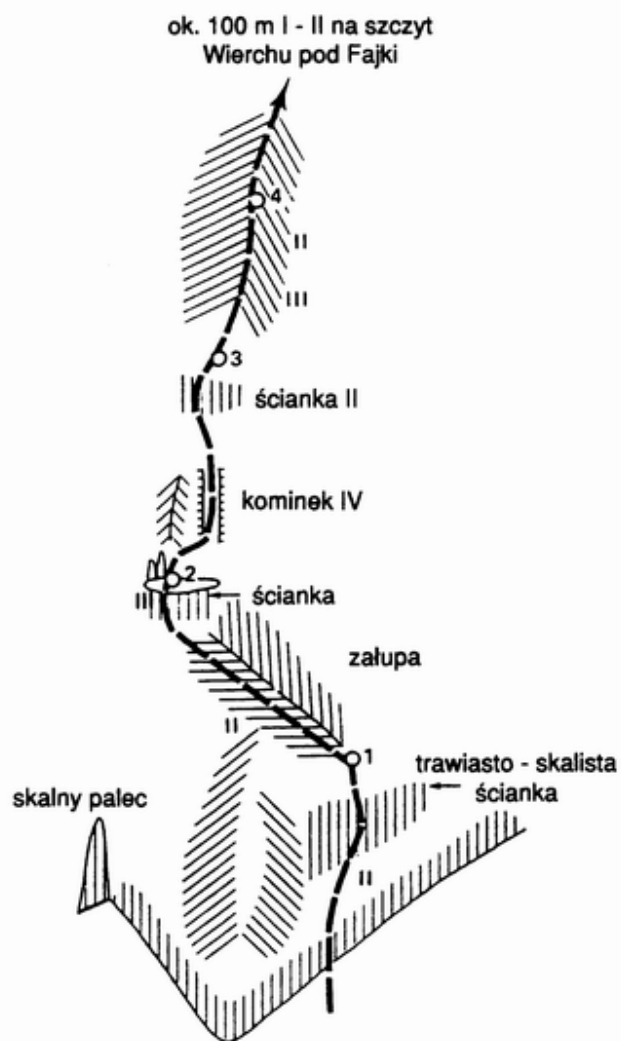
Rys. 64. Granaty (widok od północnego zachodu) — droga nr 41



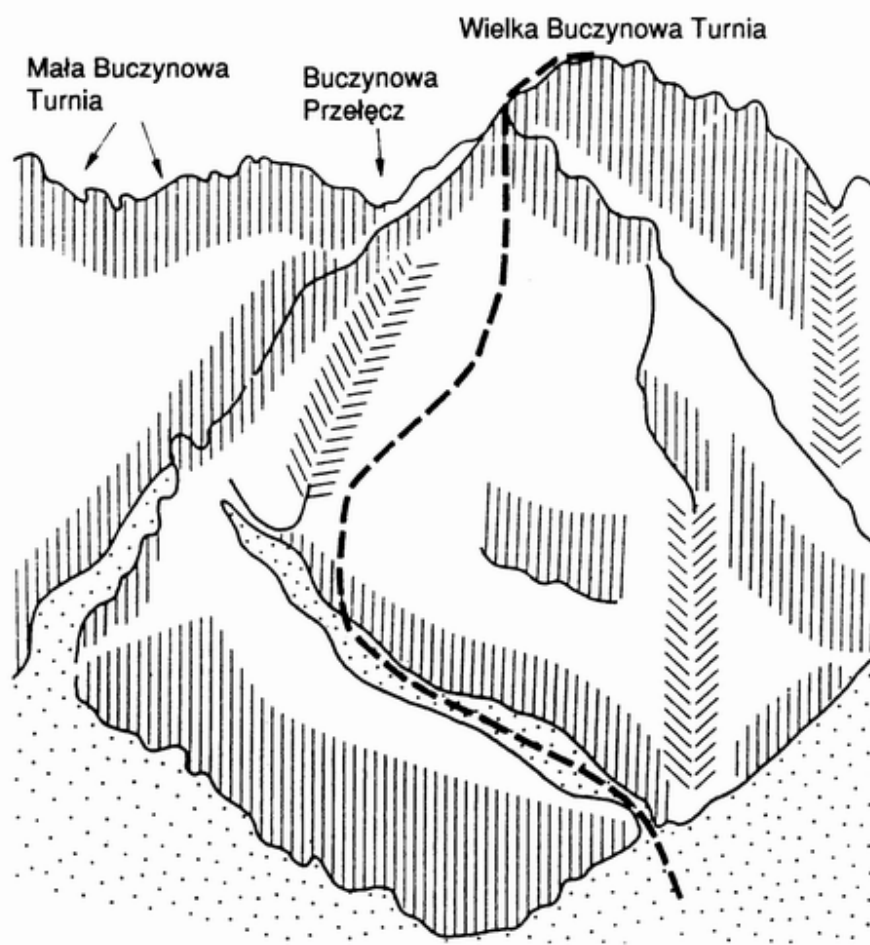
Rys. 65. Droga nr 41



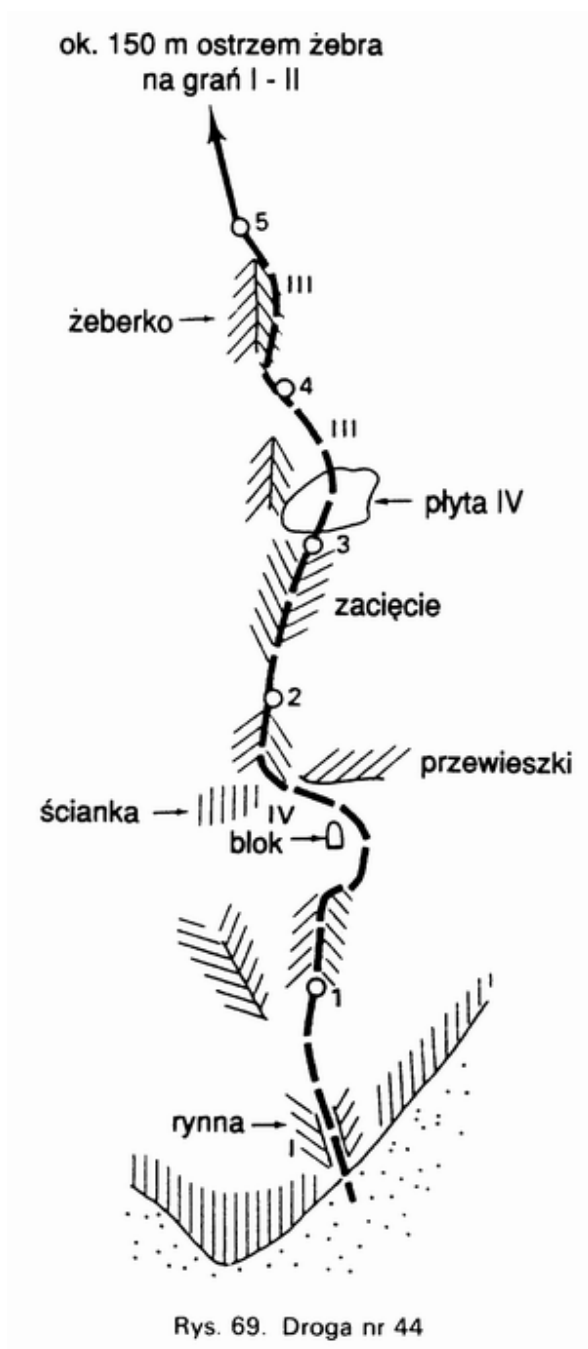
Rys. 66. Wierch pod Fajki (widok od zachodu) — droga nr 42



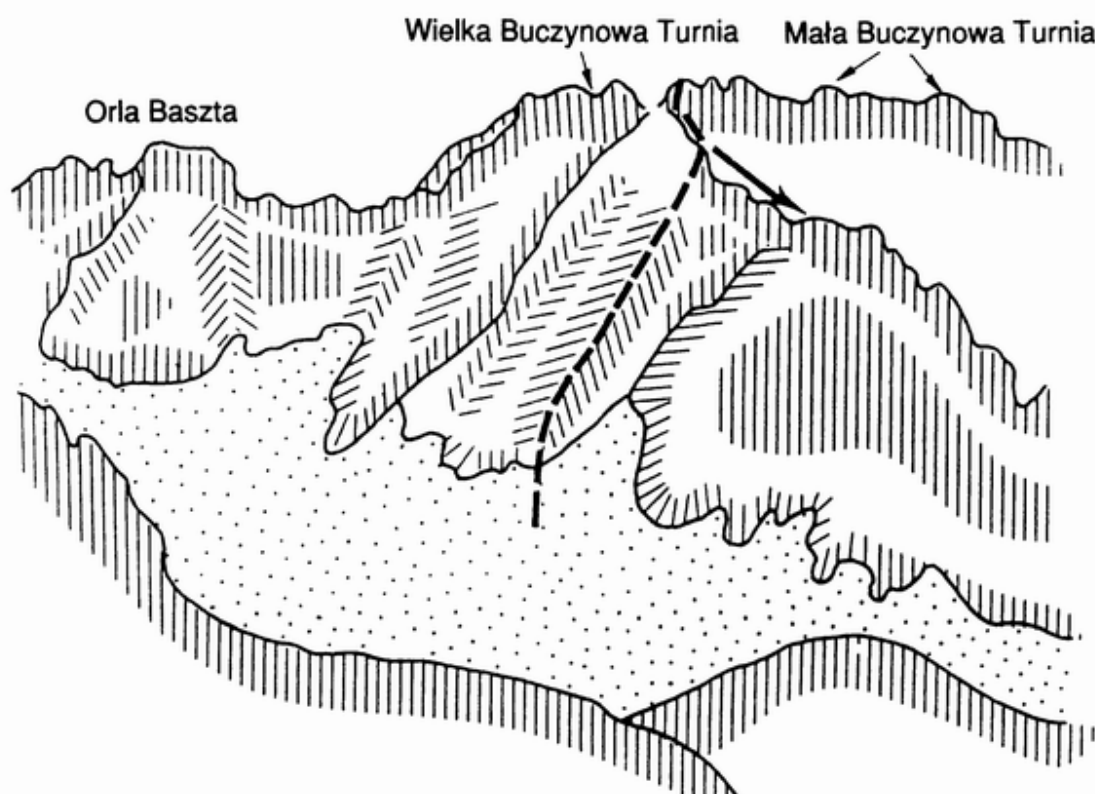
Rys. 67. Droga nr 42



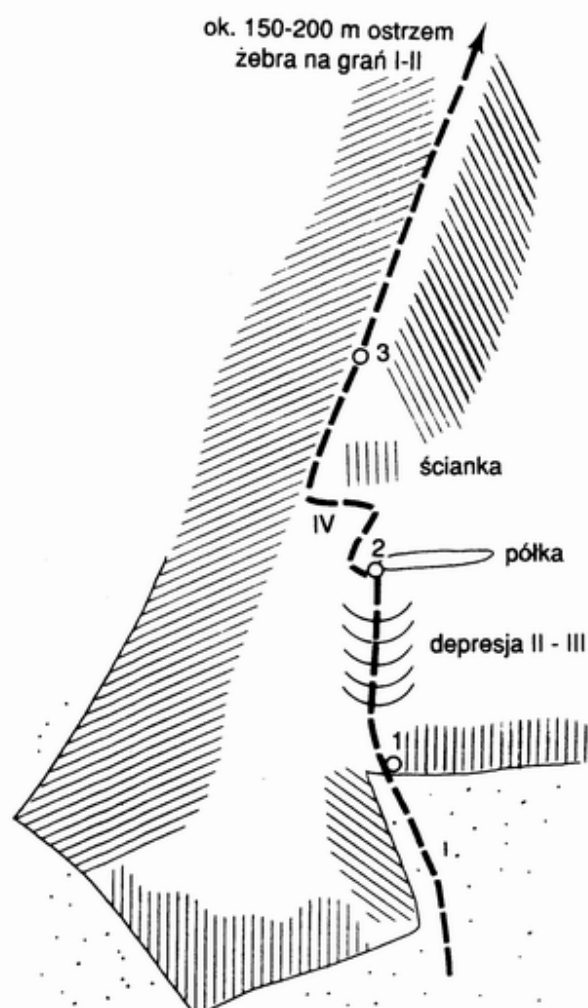
Rys. 68. Wielka Buczynowa Turnia (widok od północy) — droga nr 43



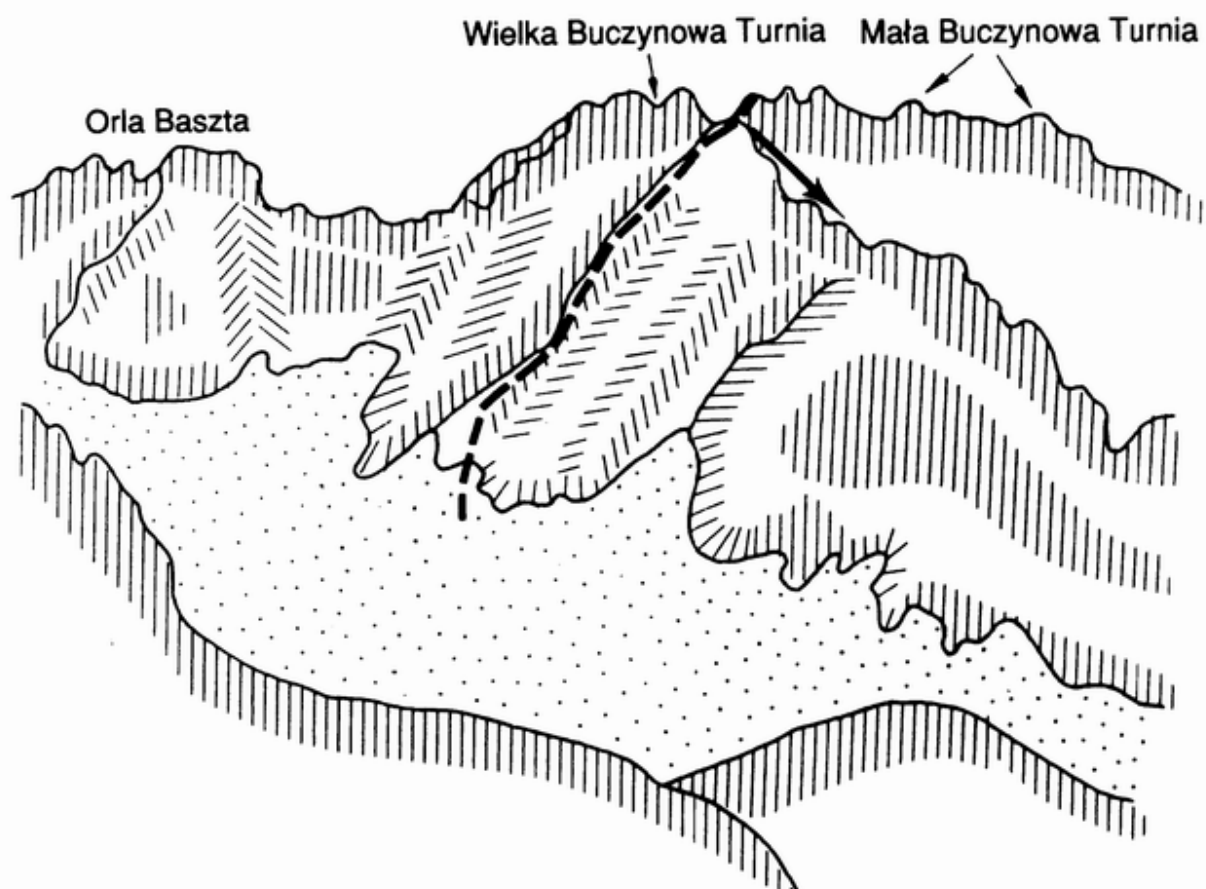
Rys. 69. Droga nr 44



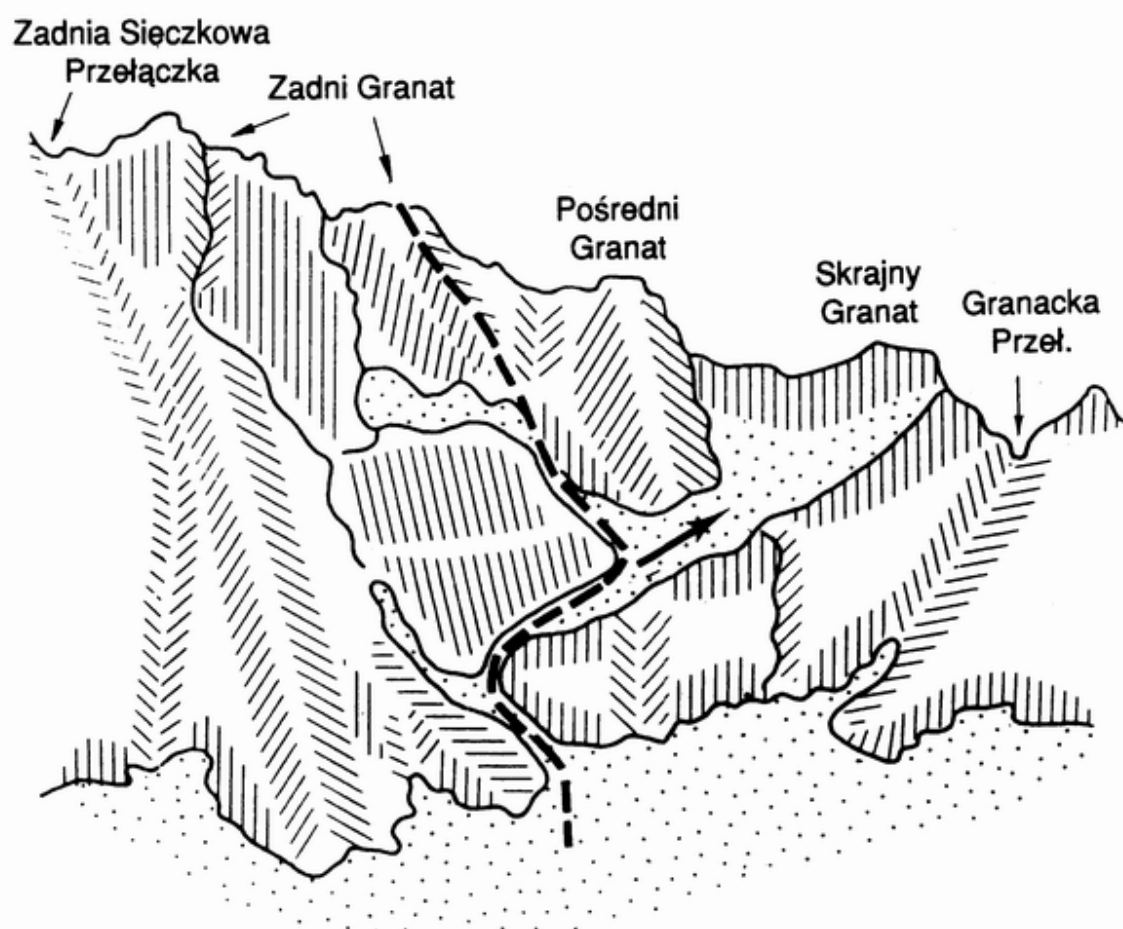
Rys. 70. Mała Buczynowa Turnia (widok od południowego zachodu) --- droga nr 44



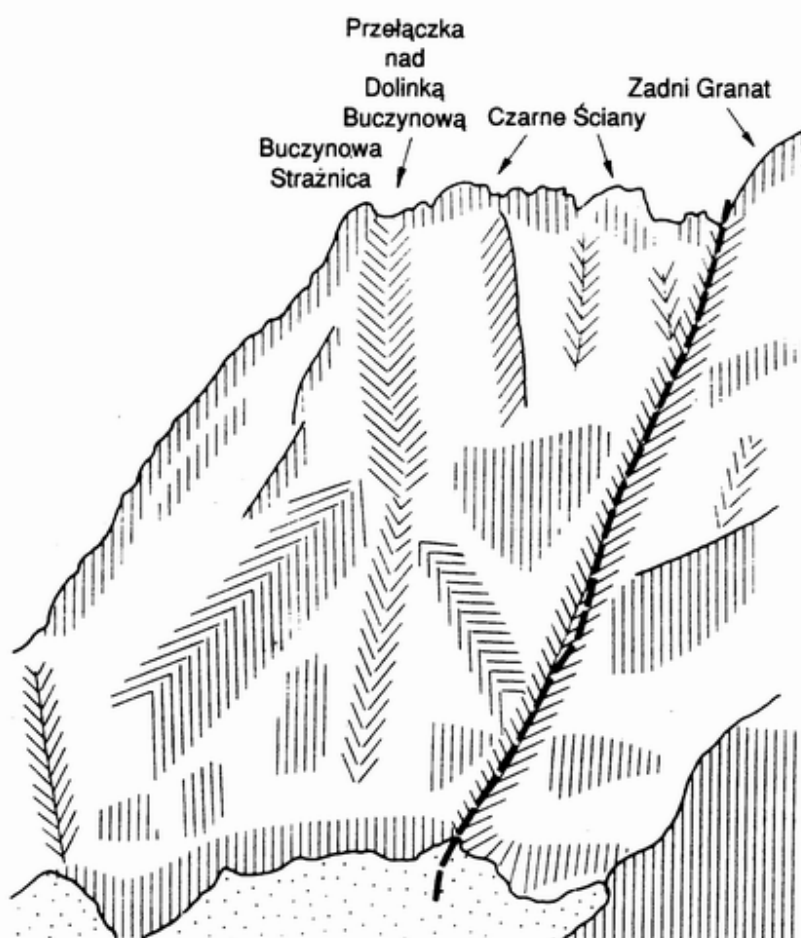
Rys. 71. Droga nr 45



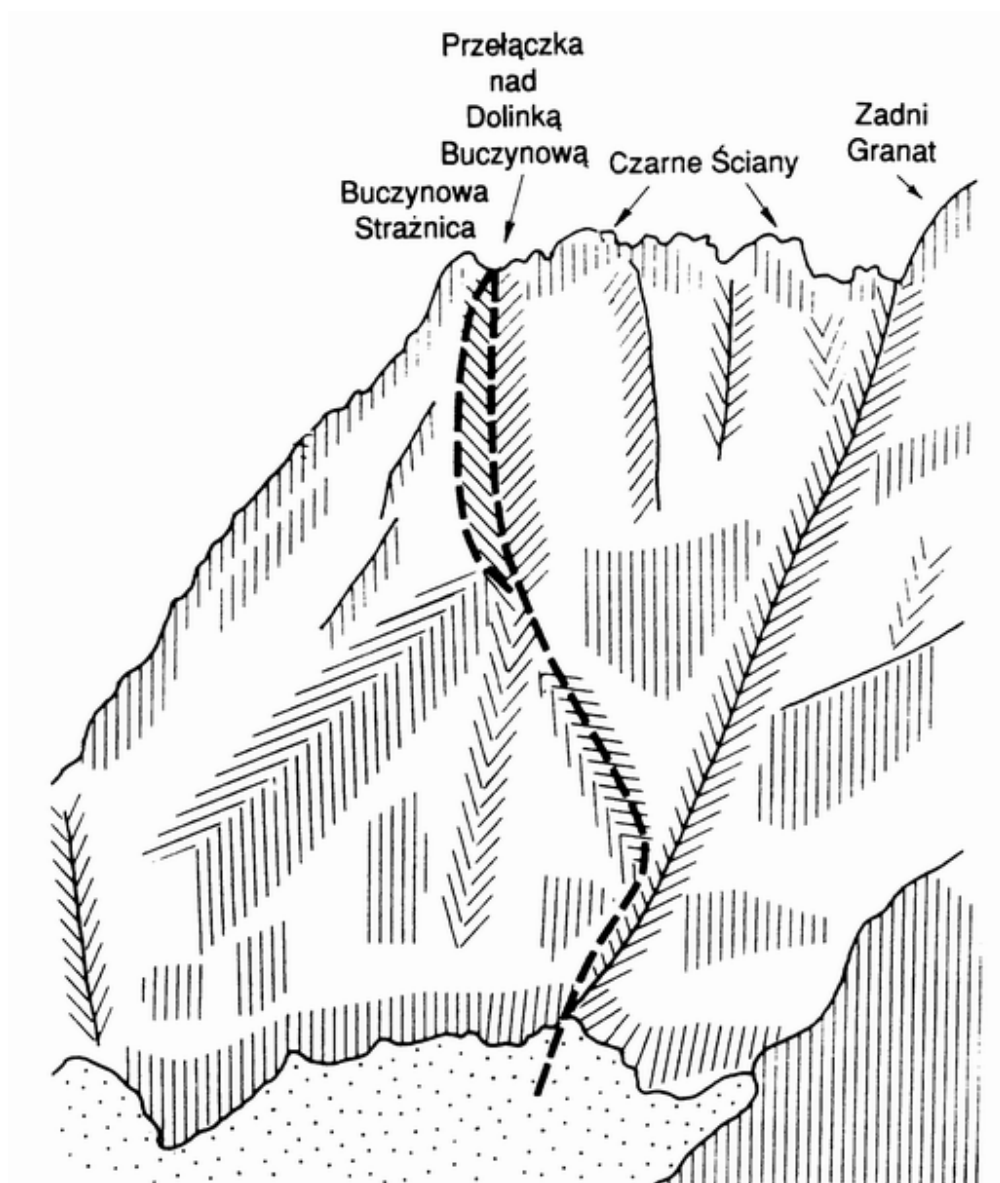
Rys. 72. Mała Buczynowa Turnia (widok od południowego zachodu) — droga nr 45



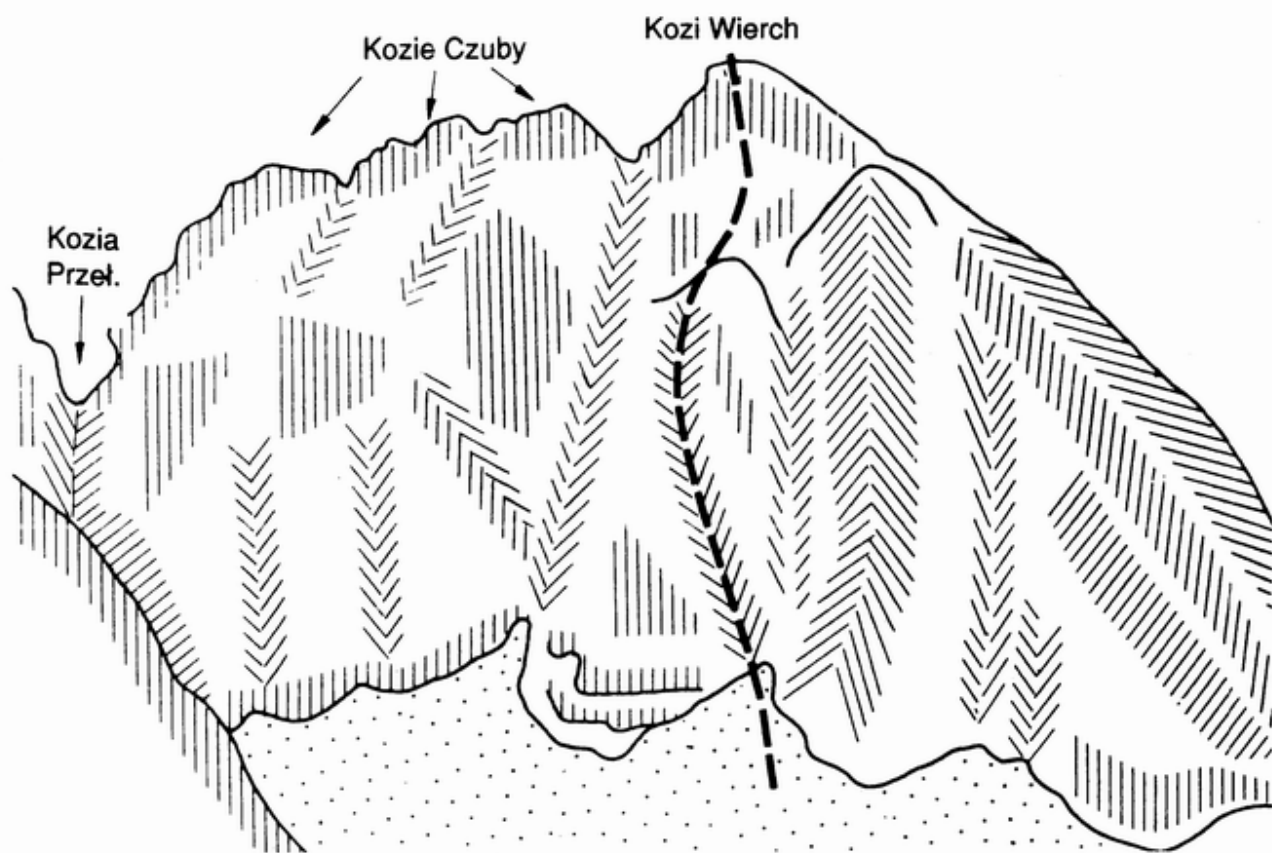
Rys. 73. Granaty (widok od wschodu) — droga nr 46



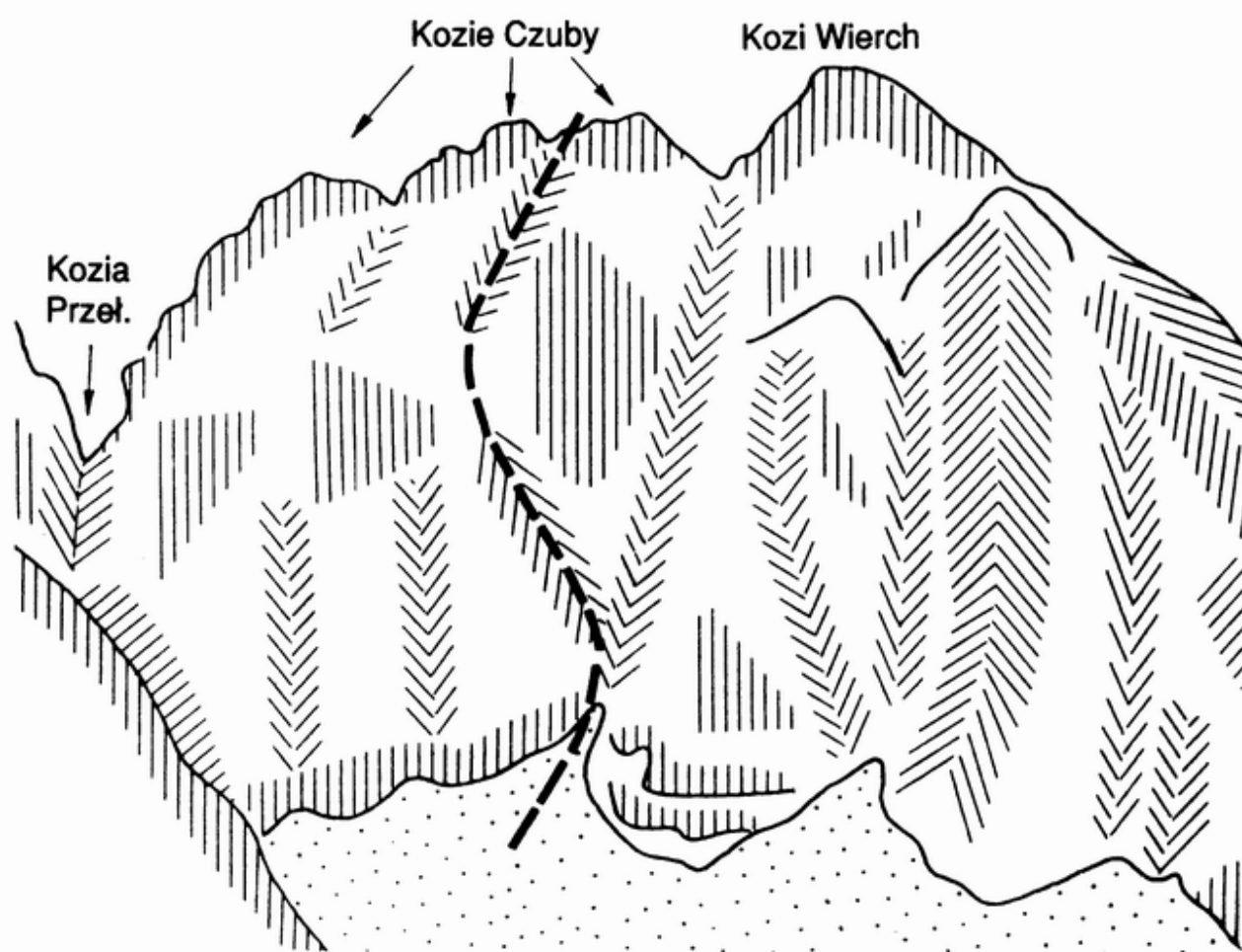
Rys. 74. Przełęczka nad Dolinką Buczynową (widok od wschodu) — droga nr 47



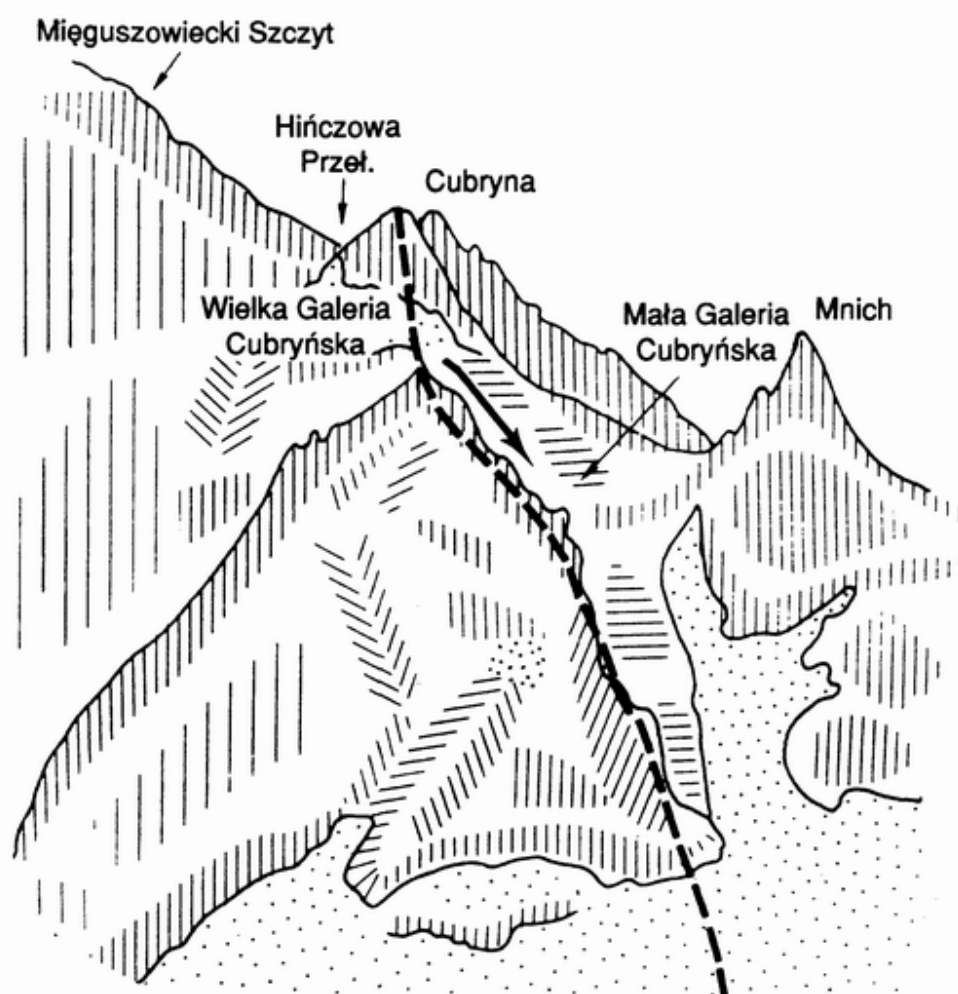
Rys. 75. Przełęczka nad Dolinką Buczynową (widok od wschodu) — droga nr 48



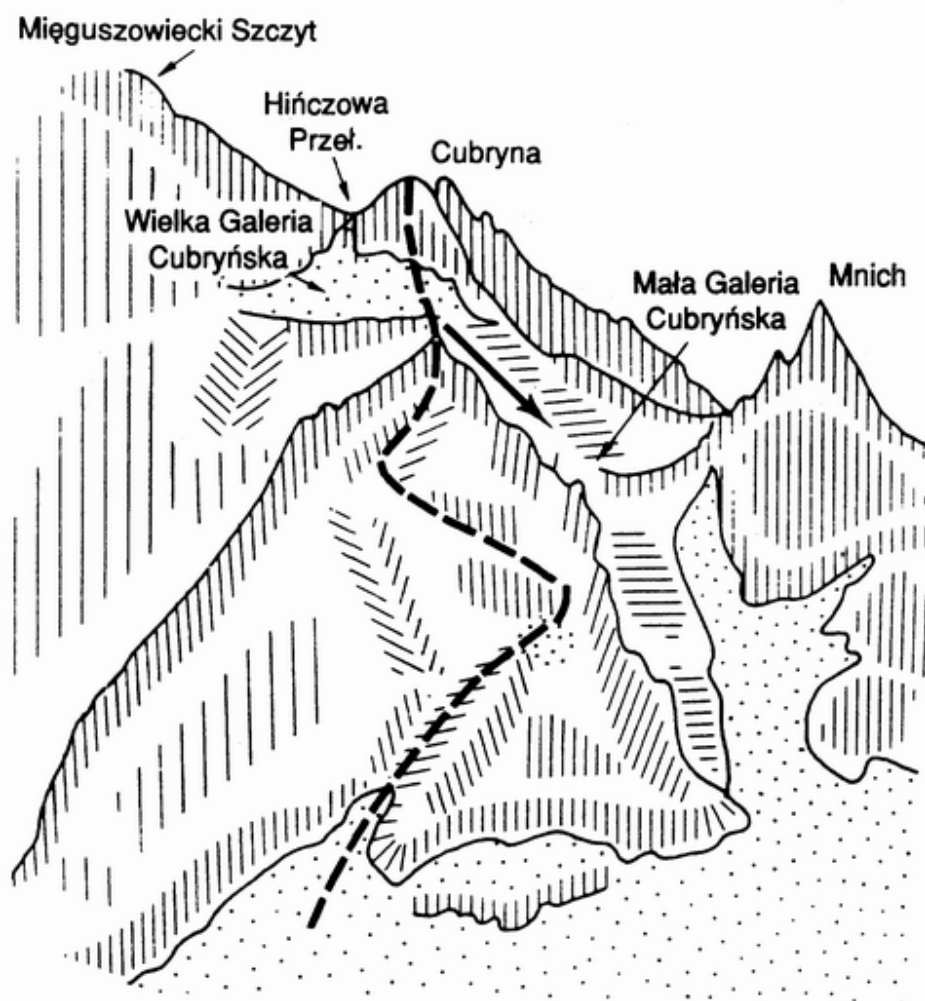
Rys. 76. Kozi Wierch (widok od południowego zachodu) — droga nr 49



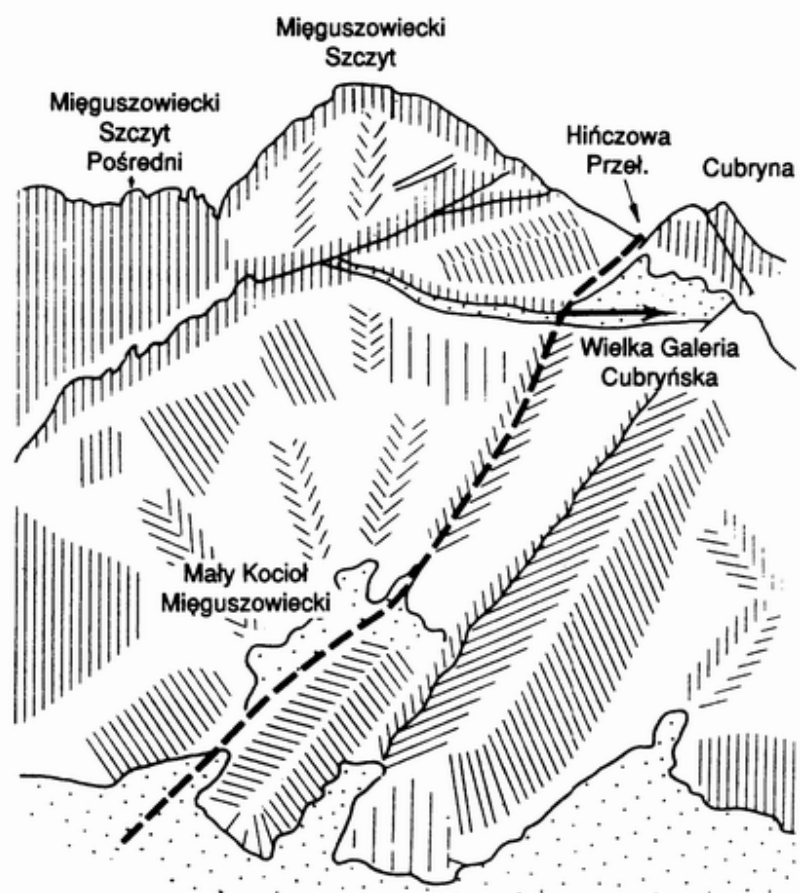
Rys. 77. Kozie Czubys (widok od południowego zachodu) — droga nr 50



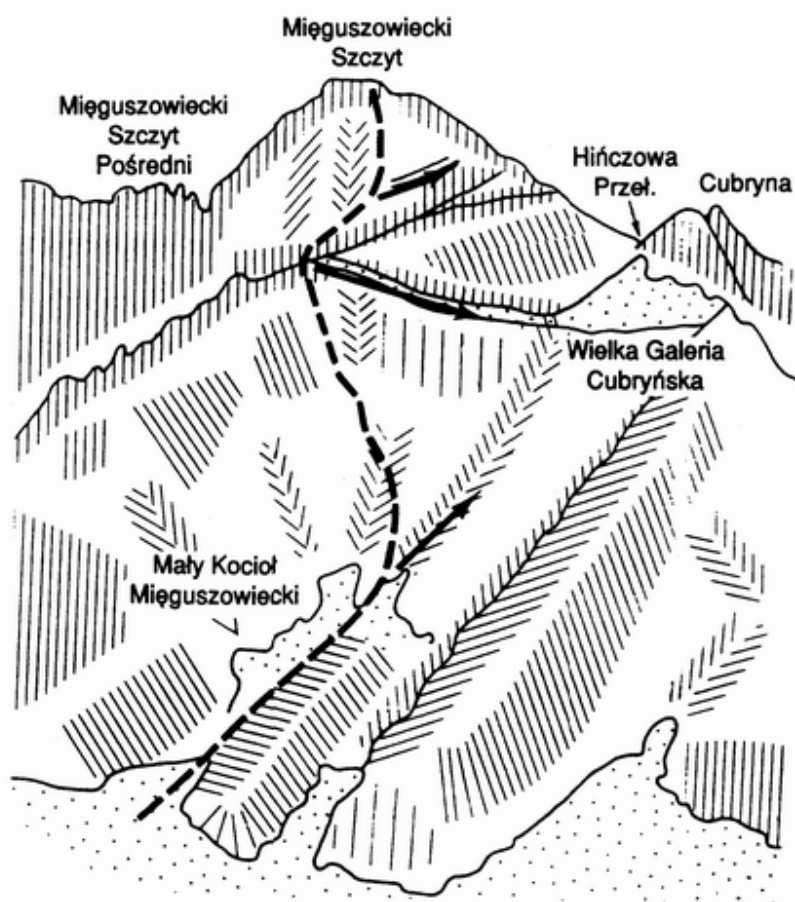
Rys. 78. Cubryna (widok od północy) — droga nr 51



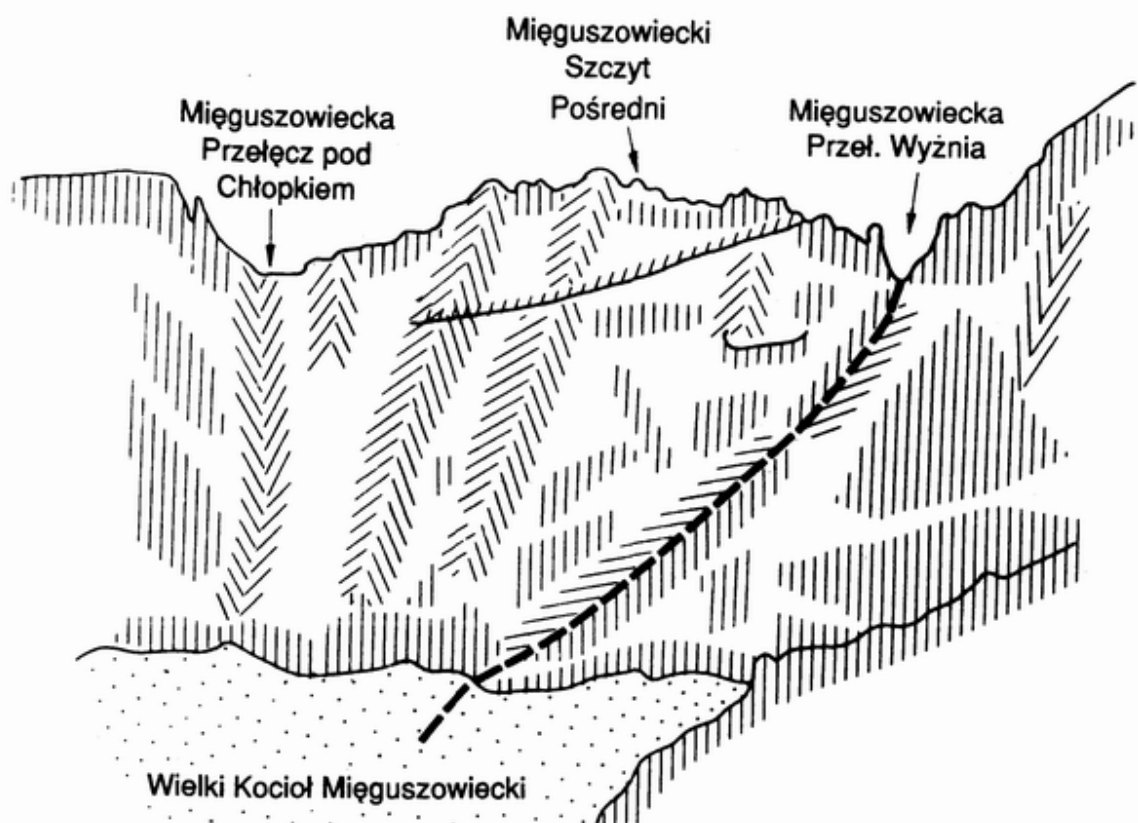
Rys. 79. Cubryna (widok od północy) — droga nr 52



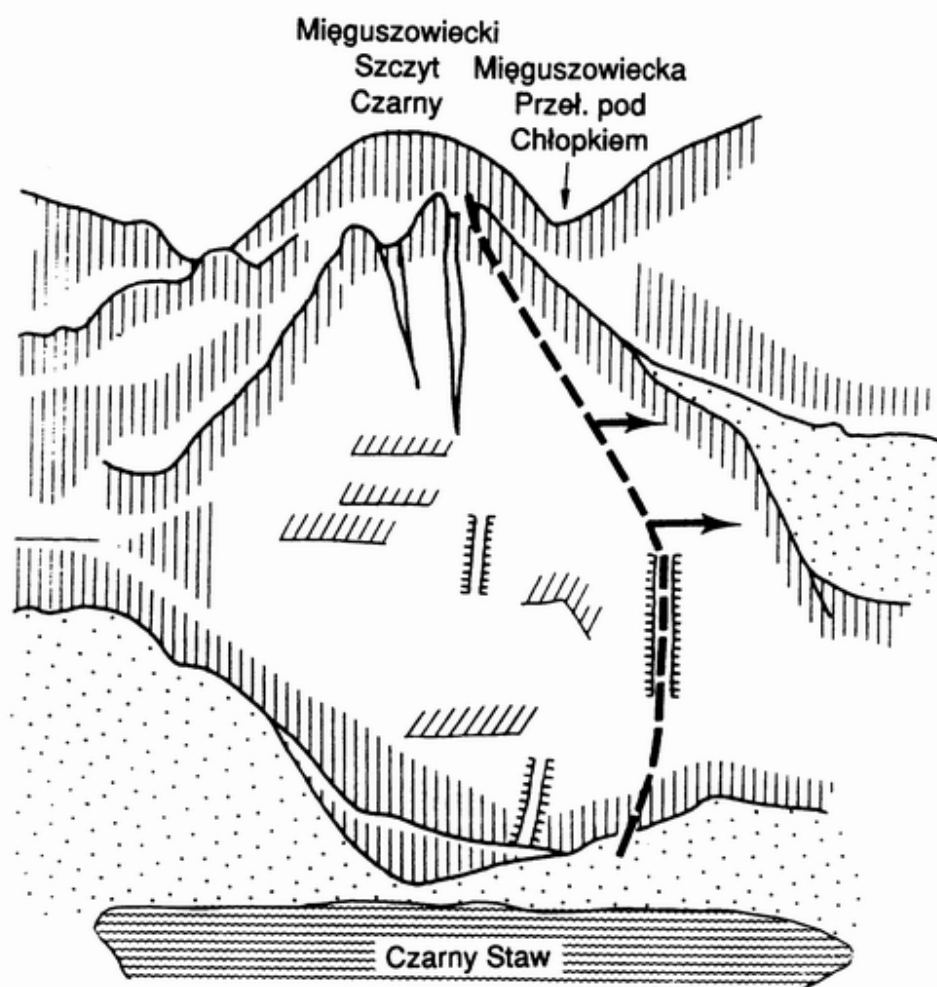
Rys. 80. Mięszowiecki Szczyt (widok od północy) — droga nr 53



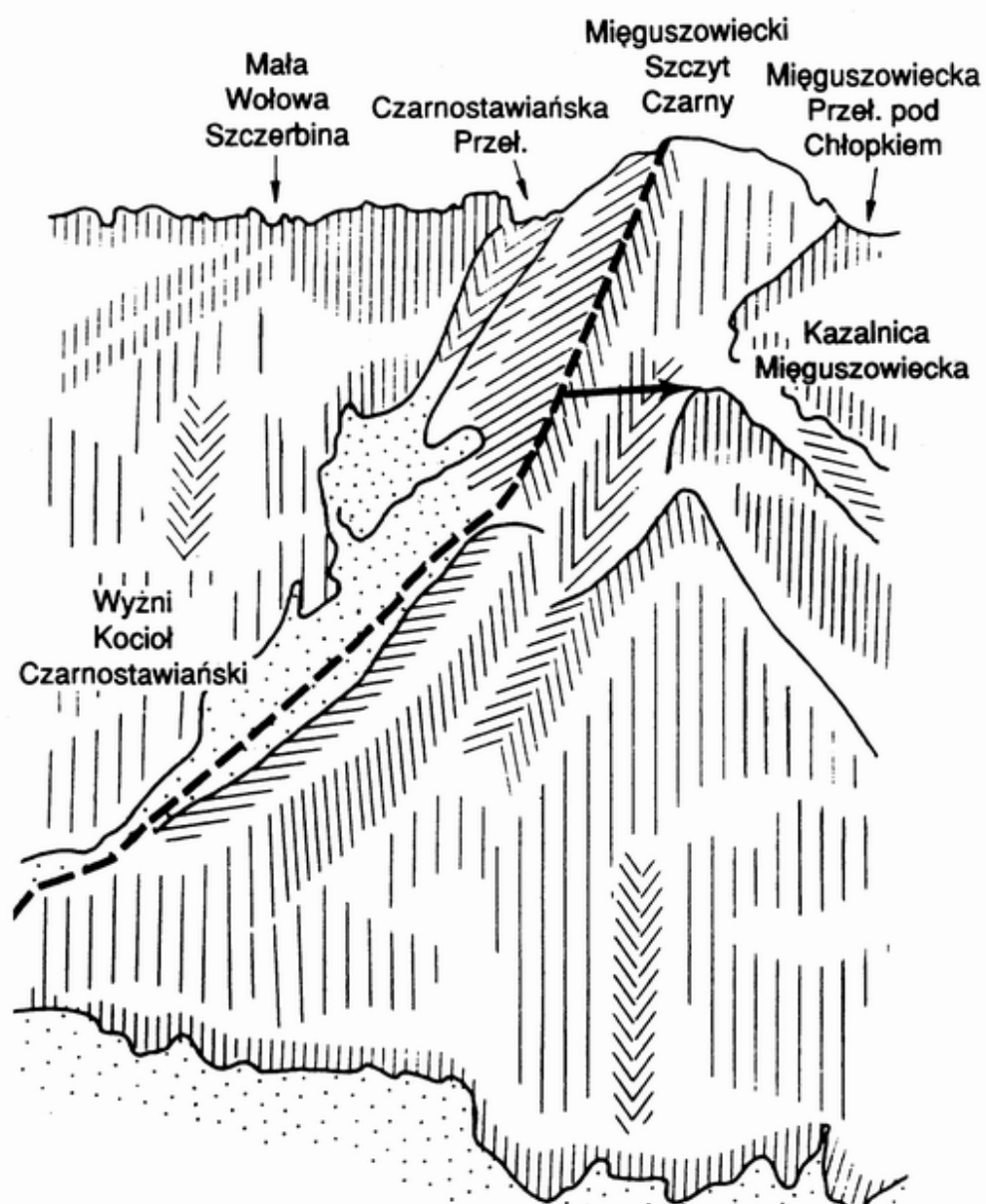
Rys. 81. Mięszowiecki Szczyt (widok od północy) — droga nr 54



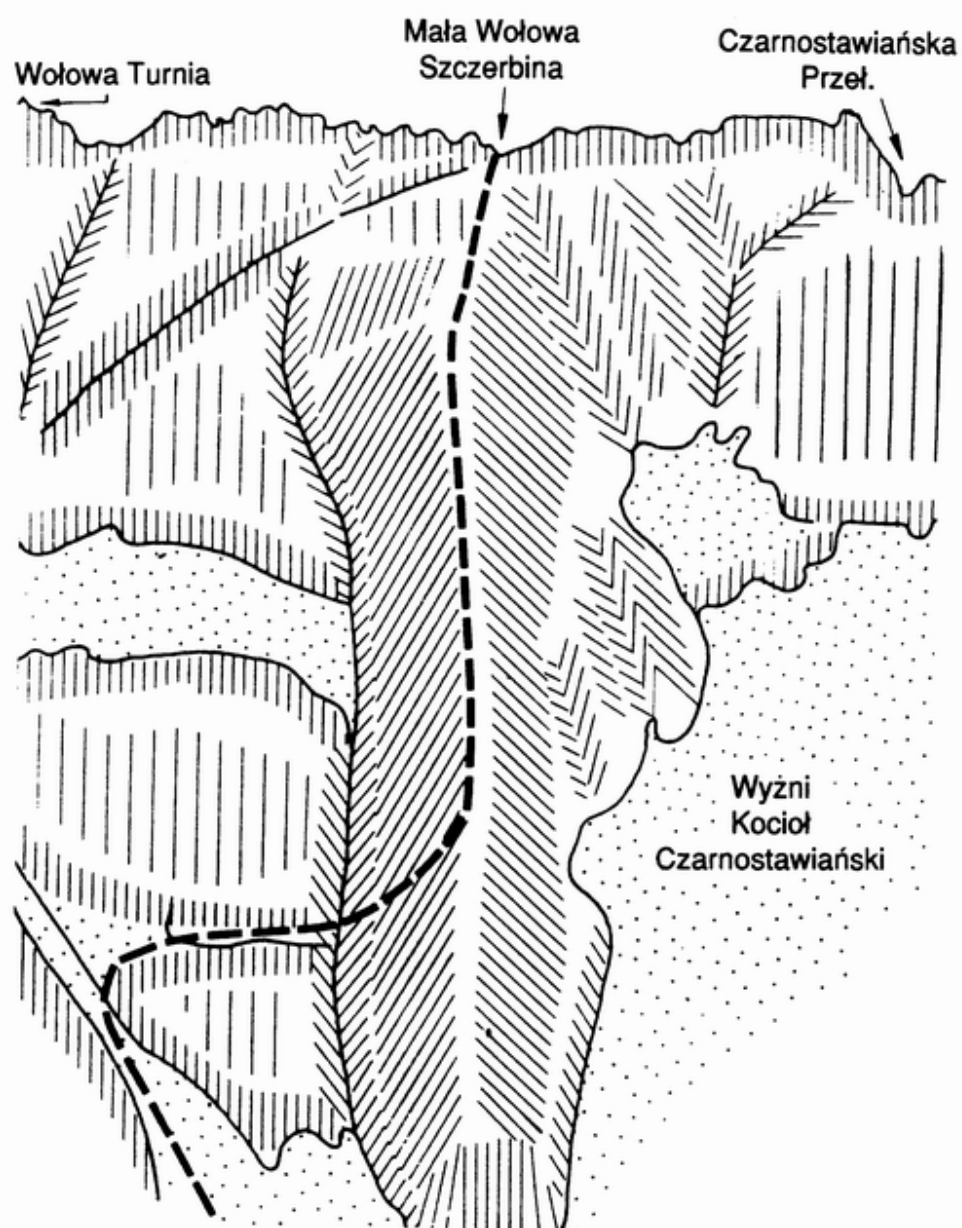
Rys. 82. Mięszowiecka Przełęcz Wyżnia (widok od północy) — droga nr 55



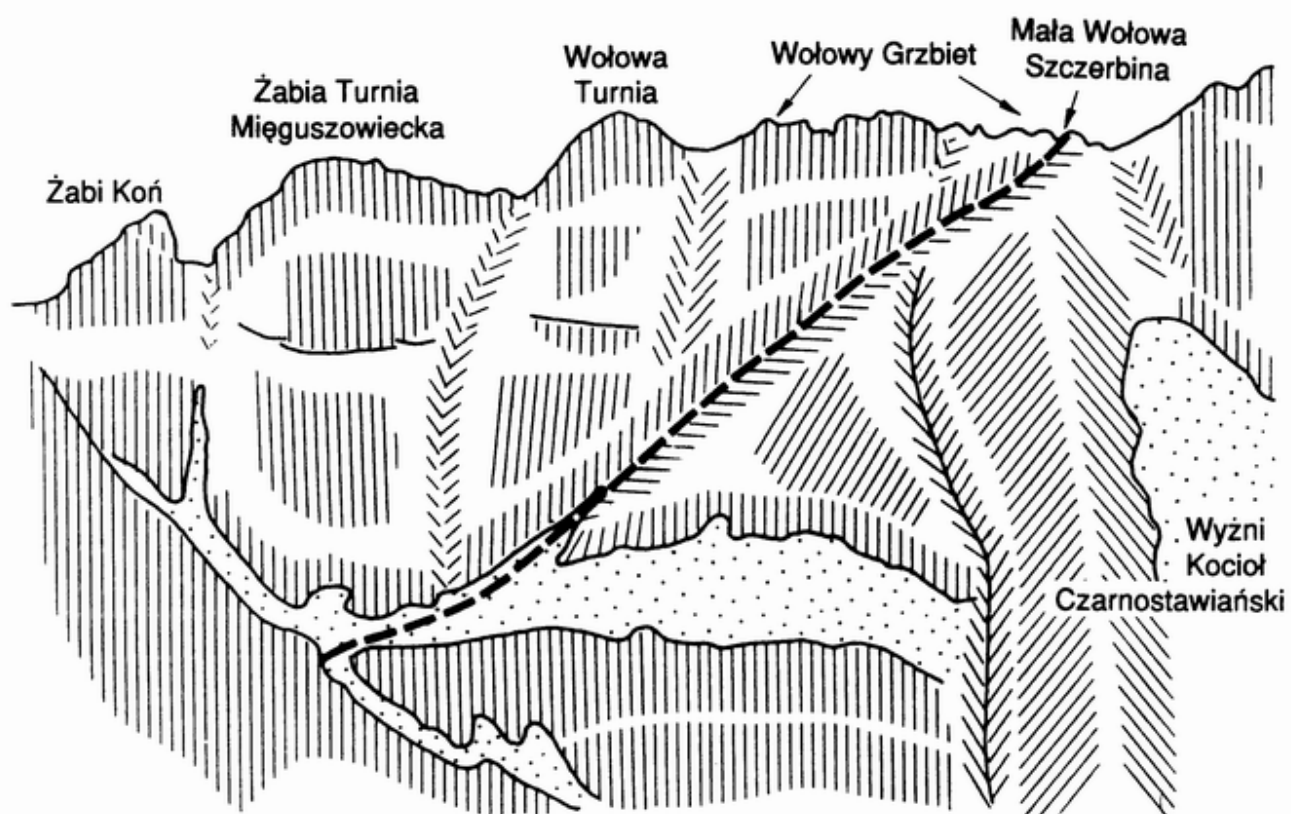
Rys. 83. Kazałnica Mięszowiecka (widok od północnego wschodu) — droga nr 56



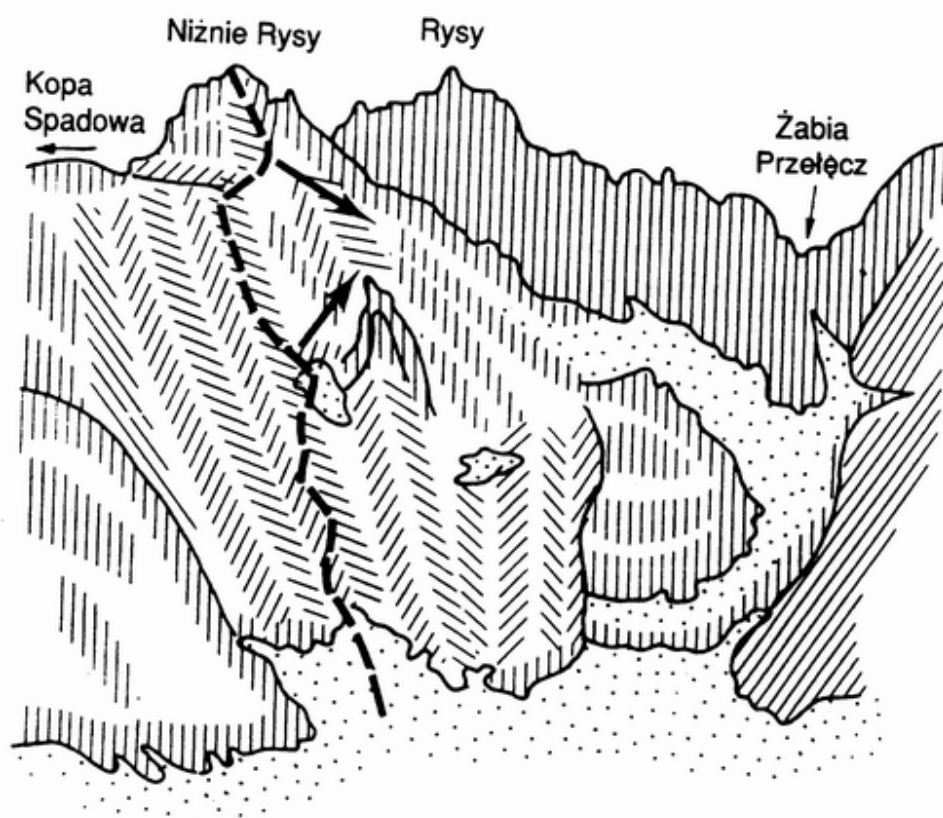
Rys. 84. Mięszowiecki Szczyt Czarny (widok od północnego wschodu) — droga nr 57



Rys. 85. Wołowy Grzbiet (widok od północy) — droga nr 58



Rys. 86. Wołowy Grzbiet (widok od północy) — droga nr 59



Rys. 87. Niznie Rysy (widok od zachodu) — droga nr 60

